

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOŁSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Treść numeru.

Dzisiejszy numer „Słowa Polskiego“ składa się,
nie licząc dodatku powieściowego, z 20 stron i za-
wiera w arkuszach dodatkowych:

Str. 9 „O majowym zachodzie słońca“, wiersz Artura
Ćwikowskiego.

Karyera artystyczna, nowela Tavaststjaerna.

Czy Napoleon cierpiał na epilepsję?

Str. 10 Obecne finanse rosyjskie.

Kacik humorystyczny.

Str. 16—17 Historia krynoliny, Kl.

— Do numeru dzisiejszego dołączamy 3 arkusz
„Opowieści Japońskich“ w spolszczeniu Jana G.

Samoobrona czy anarchia.

Ostatnie rozruchy w Warszawie są znamieniem
zjawiskiem. Właściwie nie są to zaburzenia, ale sądy
doraźne nad mętami społecznymi, złodziejami, „alfonsa-
mi“, nożowcami i t. p. procederzystami.

Te sądy odbywają się przeważnie w dzielnicach
żydowskich. Żydzi wymierzają kary głównie żydom.
Rzemieślnicy żydowscy, uzbrojeni w rewolwery, biją i za-
bijają nawet łotrów ulicznych, burzą domy publiczne
i wszelkie kryjówki występku.

Hasło do doraźnych sądów wydała socjalistyczna
organizacja żydowska „Bund“, ale to hasło znalazło po-
słuch i, co więcej, sympatię w szerokich kołach ludno-
ści dlatego, że w ostatnich czasach Warszawa była po-
prostu wydana na łup rzemieślnikom i wszelkiego ro-
dzaju szumowinom społecznym.

Bezpieczeństwo publiczne w Warszawie i Łodzi
nie istnieje. Oddalone od środka miasta dzielnice są wi-
downią ciągłych morderstw i napadów. Policja nie po-
skramia zbrodniarzy, ale ich niemal jawnie proteguje.
Wytworzyła się liczna klasa ludzi, żyjących z rozpusty
i zbrodni i terroryzujących ludność, zwłaszcza ludność
robotniczą.

Ta klasa właśnie brała czynny udział w zaburze-
niach styczniowych, rabowała sklepy, biła i obdzierała
przechodniów. Robotnicy już od paru miesięcy odgrza-
li się, że się rozprawia z tą najohydniejszą odmianą „lum-
pen-proletaryatu“. I były już wypadki pojedyncze do-
rażnych sądów. Teraz widocznie miara się przebrała
i nastąpi pogrom powszechny.

Myli się „Czas“, upatrując w tych doraźnych są-
dach objawy anarchii, jakoby godnej potępienia, bez
względów na to, przeciw komu się zwraca. Naszem zda-

niem jest to raczej akt samoobrony społecznej, wywoła-
ny koniecznością. Spokojna, pracująca ludność nie mo-
gła dłużej znosić terroru band opryszków i znieprawio-
nych łotrów.

Organizm społeczny, w którym się nagromadziło
tyle zakażających go elementów, chciał się ich pozbyć
choćby zapomocą doraźnej operacji. Samowolne ka-
ranie zbrodni nie jest zapewne objawem normalnym, ale
w stosunkach normalnych. Tam zaś w Warszawie wy-
tworzyły się stosunki anormalne, powiedzieć trzeba, po-
tworne. Zbrodnia i ohydna rozpusta panowały się ja-
wnie, uragały bezpieczeństwu publicznemu i moralności
publicznej.

Nie dziwny się wcale, że reakcja wyszła z po-
śród ludności żydowskiej, której stosunki istniejące naj-
bardziej ciężły, z której przeważnie rekrutowały się sze-
regi nikczemnej armii występku i rozpusty.

Uczciwsza, pracująca część tej ludności poczuła
konieczność otrząśnięcia się raz wreszcie z tej ohyd-
y, hańbiącej i znieprawiającej cały ogół żydowski. Handel
żywym towarem, prostytutka, paserstwo stały się w War-
szawie niemal wyłącznie występkiem żydowskim.

My w tej reakcji robotników żydowskich widzi-
my owszem pożądany objaw uświadomienia sobie tej
prawdy, że żydzi sami powinni dążyć do wyrzucenia ze
społeczności swojej tych pierwiastków zakaźnych, które
ja zatrują.

Niewątpliwie, sądząc z relacji dzienników war-
szawskich, wymierzano kary okrutne, z właściwą lu-
dności żydowskiej bezwzględnością i zaciętością. Ale
ci nikczemnicy, których mordowano, których mienie ni-
szczono, nie zasługiwali na litość. Są to żywioty tak
znieprawione do gruntu, że w interesie zdrowia moral-
nego społeczeństwa należy je bez żadnych wzglę-
dów tępić.

Jeżeli ostatnie rozruchy warszawskie świadczą
o anarchii, to nie w społeczeństwie miejscowym, ale
w rządzie rosyjskim. Władza rosyjska nie umiała zapo-
biedz lub sama wytworzyła stan rzeczy, który zmusza
społeczeństwo do samoobrony w takich dziedzinach sto-
sunków, które zawsze i wszędzie w państwach cywili-
zowanych rząd reguluje. Obrona bezpieczeństwa publicz-
nego i tępienie zbrodni jest najpierwszą funkcją władzy
publicznej.

Tam gdzie ta władza do sprawowania tej funkcji
nie jest zdolną, tembardziej tam, gdzie jej organy tole-
rują występki i rozpustę a nawet otaczają swoją opie-
ką — społeczeństwo samo musi się bronić. Ta obrona
świadczą o jego żywotności, chociażby nawet w bru-
talnych i dzikich ujawniała się czynach.

rzeczy odmienionych było, więc może wstrzymali druk,
coby mi bardzo miło było...“ „Oj czas ogromnie scho-
dzi“ dodaje na końcu tej wzmianki, widocznie w myśli,
iż uznaje wielką przestrzeń, dzielącą twórczość swoją
w 1845 od młodzieńczej. Dalej o skomponowaniu no-
wej Sonaty li-moll, a gdzieindziej znowu spotykamy
ciekawszy ustęp, w którym wspomina o wahaniu się
w ocenie własnych kompozycji.

„Z nowej mojej sonaty z wiolonczelą, raz kontent
jestem, drugi raz nie. W kąt rzucam, potem
znowu zbieram. Mam nowe trzy mazurki (op. 63 H-moll
F-moll, Cis-moll): nie myślę żeby ze starymi „dziurami“ —
(Karłowicz uważa ten wyraz za nieczytelny, sądzą, że
to musi być po prostu żartem użyty dziecinny sposób
wymawiania słowa „dziurami“, zapewne jakieś wspom-
nienie z odległych czasów), „ale na to czasu potrzeba,
żeby dobrze osądzić. Jak się robi, to się dobrze zdaje,
bo inaczej nie pisałoby się. Dopiero później refleksja
przychodzi i odrzuca albo przyjmuje. Czas to najlepsza
cenzura, a cierpliwość najdoskonalszy nauczyciel.“ Oby-
dwa te ustępy potwierdzają tylko to, co wogóle u Cho-
pina uderza, a co Leichentritt również silnie podkreśla,
mianowicie wysokie jego wymagania stawiane sobie sa-
memu i ostra krytyka własnych utworów, której też
sztuka zawdzięcza, iż pomiędzy spuścizną Chopina tak
niesłychanie mało rzeczy słabszych spotykamy. Wszak
prócz kilku zaledwie utworów, jak niektóre walce może,
żadna kompozycja nie dochodząca Chopinowskiej wy-
żyny artystycznej, za życia jego się nie ukazała.

W innym znowu liście, spotykamy się z wyrazem
tej samej wysokiej sumienności artystycznej, obok której
występuje jednakże i silne poczucie godności osobistej,
z której Chopin był znany przy całym swem ugrze-
cznieniu i dobroci serca, godności, która sama przez się
bez jakichś sztucznych usiłowań, imponowała tak drugim

Krzyczące barbarzyństwo.

Tym razem mowa o barbarzyństwie wiedeńskim.
Bo Wiedeń chyba jest odpowiedzialny za cywilizację...
uprz. kolei Północnej Ferdynanda...

Nigdy ta kolej nie dawała co prawda przykładu
bardzo kulturalnych urządzeń. Zwłaszcza obsługiwanie
linii Kraków—Granica, będącej główną, a właściwie je-
dyną arterią komunikacyjną między Galicyą a Kró-
lestwem Polskim, przedstawiało się zawsze tak, iż wy-
glądało na wyraźne szykanowanie podróżującej publiczno-
ści. Ten wszakże fakt, który tu wskażemy, przechodzi
wszystko, o co by można było posądzić tę znaną do-
brze naszemu krajowi instytucję.

W rozkładzie wiosennym kolei Warszawsko-wiedeń-
skiej nastąpiła zmiana, dotycząca nocnego pociągu ku-
ryerskiego, idącego z Granicy znacznie później, miano-
wicie o godz. 1 m. 5 w nocy według czasu warszaw-
skiego (cz. środk. europ. g. 12 m. 41). Do tej zmiany
kolej Ferdynanda nie uznawała za właściwą w żadnej mie-
rze się przystosować i chcąc się dostać na ten pociąg
trzeba po dawnemu wyjeżdżać z Krakowa o g. 6 m. 40
wiecz. Przebywszy 58 km. w ciągu 2 godzin i 21 mi-
nut, staje się w Granicy o godz. 9 m. 1 wiecz. i tam
czeka się na pociąg do Warszawy 3 godziny i mi-
nut 40! Chcąc zaś ze Lwowa na ten pociąg trafić,
trzeba wyjechać o godz. 8 m. 25 rano i przybywszy do
Krakowa o godz. 2 m. 24, czekać tam 4 godziny i 16
min. na pociąg do Granicy.

Podróżny tedy ze Lwowa, pragnący dostać się do
Warszawy najszybszymi pociągami, zużywa na przebycie
przestrzeni Lwów-Kraków (342 km.) — 5 godz. i 59
min., Granica-Warszawa (wiorst 287) — 6 godzin, czyli
razem te 630 km. przebywa w ciągu 12 godzin. pod-
czas gdy 58-kilometrowa przestrzeń
kolei Ferdynanda między Krakowem a
Granicą zabiera mu 10 godzin i min. 17!

Tak wygląda wiedeńska kultura kolei Ferdynanda!

A jak się państwu zdaje, czego trzeba, żeby uni-
knąć tego okradania ludzi z czasu, tego haniebnego
wprost barbarzyństwa? Drobnej bagatelki.

Wyjechawszy ze Lwowa pociągiem pośpiesznym
o godz. 2 m. 50 po południu, a z Krakowa o 10 wiecz.,
staje się w Trzebini o godz. 10 m. 49 wiecz. O godz.
12 m. 41 (cz. warsz. 1 m. 2) odchodzi ów kurierski
pociąg do Warszawy z Granicy, odległej od Trzebini o
19 kilom. Tę przestrzeń nawet pociągi kolei Ferdy-
nanda przebiegają w ciągu 45 min., a umieją ją zrobić
nawet w 43 minutach. Odliczywszy więc około 10 m.
na postój w Trzebini, możnaby przybyć do Granicy na
całą godzinę przed odejściem pociągu warszawskiego,
która to godzina wystarcza zupełnie władzom rosyjskim
do przeprowadzenia rewizji paszportów i bagażu.

że przystępowało się doń — według wyrażenia wielu
— jak do udzielnego księcia. Otóż w liście z Londynu
znachodzimy następujący ciekawy ustęp:

„Po wieczorze u księżnej Sutherland mówio-
no mi, że mam grać u królowej, ale nie wiem, dła-
czego nie grałem; zapewne żem się o to nie starał, a tu-
taj o wszystko trzeba się starać, taki natłok rzeczy.
Nietylko, żem się o to nie starał, ale nie był z wi-
zytą u nadwornego kapelmistrza, a raczej tego, który
urządza koncerta królowej i jest dyrektorem orkiestry
Filharmonicznego Towarzystwa (tutejsze pierwsze kon-
certa odpowiednie konserwatorium paryjskie). Towa-
rzystwo Filharmocne ofiarowało mi, żebym u nich grał;
wielka łaska, a raczej dystynkcyja, bo każdy, co przyje-
żdża, to się o to prosi i Kalkbrenner tego roku
ani Halle' nie grali, mimo wszelkich zachódów, ale
ja o d m o w i ł e m, co pomógłby muzykantami niektó-
rymi zły efekt zrobiło, a szczególnie między dyrektora-
mi. Odmówiłem raz dlatego, żem nie bardzo był zdrowszy
i taką dałem przyczynę, a prawdziwa była: raz znowu
dlatego, że mi wypadało grać jeden z moich koncertów
z orkiestrą, a tylko jedną próbę ci panowie robia, i to
próbę publiczną, na którą za biletami niepłatnymi wpu-
szczają. Jakże tu próbować i powtarzać. Więc bylibyś-
my źle grali, chociaż tu oni niby moje koncerty
znają i pani Dulcken sławna (ale!) tutejsza pianistka,
przeszłego roku jeden tam grała, więc kazałem podzię-
kować Towarzystwu filharmonicznemu. Jeden dziennik
wziął mi to za złe, ale po moich porankach wiele
dzienników miało dobre artykuły, wyjąwszy jednego,
w którym pisze niejaki Davison (kreatura nieboszczyka
Mendelssohna), który mnie nie zna i wystawia sobie
żem Mendelssohna antagonistą (jak mi mówią). Nic to
mi nie szkodzi. Tylko widzieć, że ludzie zawsze
czemś powodowani innem jak prawdą.“

Fryderyk Chopin

w świetle najnowszych publikacji.

(Ciąg dalszy).

Wiadomości artystycznych, a tem mniej uwag,
zdań, lub myśli odnoszących się do sztuki, nowo wyda-
ny ten zbiór listów przynosi nie wiele. Nadzieje czytel-
nika są tu więc po części zawiedzione. Chopin w swych
listach pozostawiał pierwszeństwo uczuciom rodzinnym,
wiadomościom z grona najbliższych, często nawet wy-
padkom bieżącym w mieście, lub drobnym sprawom sa-
lonów. Pochodziło to na przód stąd, że zastosowywał się
do tego, co jak sądził, mogło najżywiej rodzinę jego
zajmować, a następnie i stąd, że listy swoje pisał z pe-
wnością w przekonaniu, iż ich nikt poza gronem rodzi-
ny czytać nie będzie, a już zwłaszcza w przyszłości. Zre-
szta nie był to umysł filozoficzny, ani literacki n. p. jak
Mendelssohna, Schumana lub Liszta, koncentrował się
włec cały w muzyce, uważając wszelkie przetapianie jej
na słowo za rzecz nie swoją.

Do bardziej zajmujących ustępów, ze względu na
opinię, jaką miał o własnych pracach, należy kilka uwag,
jakie czyni mimochodem prawie o Sonacie C-moll op. 4,
drukowanej, jak wiadomo, dopiero po śmierci jego, mi-
mo wczesnej liczby opusu. Dowiadujemy się, że
druk tejże był przez samego Chopina powstrzymany
w roku 1845.

„Sonata Elsnerowi dedykowana — pisze Cho-
pin — wyszła w Wiedniu u Haslingera, a przynajmniej
sam mi drukowaną epreuve temu kilka lat do Paryża
prysłał, ale ponieważ nie odesłałem mu jej korygowanej,
tylko kazałem powiedzieć, że wolałbym, żeby wiele

Wszystko dobrze tedy — tylko brak jednej rzeczy, mianowicie pociągu między Trzebiną i Granicą. Między dwoma pośpieszonymi pociągami stoi przerwa 19-kilometrowa, wywołana, nie wiemy, czy oszczędnością, czy chęcią szykanowania publiczności Królestwa i Galicji, czy zwyczajem, barbarzyńskim lenistwem.

Zwracamy na tę sprawę uwagę prasy zarówno naszej, jak i warszawskiej, oraz tych, którzy są patronami naszych interesów w Wiedniu. Fachowcy zaś możeby nam powiedzieli, ile kosztuje pusczenie raz na dzień pociągu na przestrzeni 19 kilometrów.

Jeżeli zarząd kolei Ferdynanda nie puszcza go przez oszczędność, to możeby mu kolej państwowa dała nań zapomogę, którą napewno zwróci sobie na swych liniach przez zwiększenie letniego ruchu pasażerskiego między Podkarpaciem a Warszawą. Ostatecznie można nawet urządzić publiczną subskrypcję na ten cel w Galicji i Królestwie.

Jeżeli działa tu chęć szykanowania Polaków, to czas już oduczyć jej tych panów z Wiednia, jeżeli zwyczajne barbarzyństwo kolejowców wiedeńskich, to musimy ich przynajmniej na terytorium naszego kraju cywilizować.

Bo do najbardziej barbarzyńskich urządzeń należą te, co dla zyskania lub zaoszczędzenia drobnej sumki, zabierają ludzimy czas, który, obliczony na pieniądze, wart jest kilkadziesiąt albo i kilkaset razy więcej.

Dla podkreślenia tego właśnie barbarzyństwa w krzyżującej postaci zajęliśmy tak długo uwagę czytelnika jedynym pociągami kolejowym. D.

Z parlamentu Rzeszy

Berlin 24 maja.

Brak dyet dla posłów do parlamentu Rzeszy dał się dosadnie we znaki zwłaszcza w ostatnich dniach. Kilka razy musiała się izbą rozjechać z powodu braku kompletu, gdy stawiono wniosek o imienne głosowanie. Raz po raz jednak parlament teraz krótko przed wakacjami zdobywa się na komplet i przeprowadza pożądaną uchwałę. Z ostatnich prac niemieckiego ciała prawodawczego interesuje nas kilka.

Przedewszystkiem więc przeprowadzono podwyższenie sumy rewizyjnej, przy apelacji w procesach cywilnych do sądu Rzeszy. Dotąd w sprawach przy objęcie do 1500 marek można było zakładać apelację do najwyższego sądu, obecnie, według nowej uchwały, dopiero przy 2500 marek. Zatem znowu poszkodowani są ubożsi. Podwyższenie jej motywowano koniecznością ulżenia sędziom Rzeszy.

Jest jeszcze w programie i inna dla rzemieślników polskich szkodliwa ustawa. Chcąc przeprowadzić w parlamencie „świadcstwo uzdolnienia“ rzemieślników do zatrudniania uczniów. Jeżeli uchwała ta przejdzie, nie będzie mógł rzemieślnik, któremu kompetentne w tym wypadku władze nie wystawią takiego świadectwa, zatrudniać u siebie uczniów.

Prawo to da powód do nowych, drobnych ale dotkliwych szykan. Władze odnośnie będą umiały wyszukać powód, by polskiemu rzemieślnikowi nie udzielić takiego świadectwa — wobec rzemieślnika Niemca prawdopodobnie mniej będą skrupulatne w badaniu „uzdolnienia“ — i szkodzić mu w ten sposób.

Dziś straciliśmy, dzięki „zaprzyjaźnionemu“ centrum, dwa mandaty do parlamentu: posłów Brejskiego i Korfantego. Komisja parlamentarna rugów wyborczych przedłożyła Izbie wnioski o unieważnienie wyborów obu

Ze stosunków Chopina z muzykami polskimi, wogóle mało śladów znajdujemy w nowym zbiorze listów, tu i owdzie wzmianka o Żywnym lub Elsnerze, o Dobrzyńskim, Sowińskim lub innych. Najczęściej spotkać można imię Nowakowskiego, autora znanych etud fortepianowych, poświęconych Chopinowi. Figura ta jednakże w sarkastycznym opisie Chopina nie wygląda poważnie, mimo, że Chopin uważał go za swego przyjaciela i musiał przecież cenić talent jego, do pewnego przynajmniej stopnia, skoro zajął się umieszczeniem etud u nakładcy i przyjął dedykację tychże. I tak w jednym z listów późniejszych znajdujemy opis wydarzenia, świadczącego o wielkiej niezaradności Nowakowskiego, jakiej złożył dowody w redakcji pewnego paryskiego pisma. „Bo pocziwy Nowak — pisze Chopin — nic a nic po francusku nie rozumie, jak tylko „garçon, café, bougie cocher, diner, jolie, mademoiselle, bon musique“. Jak Cichocki z piecykiem, tak on tutaj nie wiem z jakim meblem, przepędził czas, ale ku końcowi to po niego posyłać musiałem, żeby go widzieć. Drukują tu za moim pośrednictwem jego etudy. Jemu ta publikacja zdaje się wszystkim na świecie. I kontent, że go wydrukują. Za stary, żeby się czegoś nauczył, albo żeby mógł w głowie sobie uporządkować. Dobry, co ukąsi, to zje, więc i tak go lubię; jednakże zapominałem, że takich dużo jeszcze ludzi u nas, co żyją, nieświadząc, jak, na co i po co. On dlatego jak może, tak nas wszystkich kocha, jak też mogłem, tak byłem mu tutaj pomocnym, ale często pukałem w duszę jego, tylko nikogo nie było, a peruka (którą mu Durand zrobił) okrywa wielkie

naszych posłów, co też udało się przeprowadzić przy pomocy centrum i prawicy.

Posła Brejskiego bronił poseł Czarliński i kilku posłów socjalistycznych i z lewicy. Komisja rugów wyborczych poodciągawszy posłowi Brejskiemu niesłusznie kilkadziesiąt głosów, orzekła, że brak mu do większości 17 głosów. A jakie głosy unieważniła? Otóż w proteście przeciw wyborowi p. Brejskiego podano między innemi, takie fakty:

Siedmiu murarzy głosowało dwa razy, jak to się wykazało w procesie im wytoczonym, dalej również w procesie karnym wykazało się, że niejaki stelmach Wiewiórski głosował dwa razy. Ludzie ci w procesie zeznali, że głosowali za Niemcem — a głosy ich, razem 16 odcignęła komisja... Brejskiemu! W podobny sposób unieważniła komisja kilkanaście innych głosów, tak, że w rzeczywistości poseł Brejski miał większość. Ale cóż to znaczy, chciano go obalić i obalono.

Już zupełnie perfidnie zachowali się centrowcy przy sprawie unieważnienia mandatu posła Korfantego. Bronił go Maciej hr. Mielżyński. Centrowcy wszczęli podczas jego rzeczowego i spokojnego przemówienia taki wrzask, że nie było słów jego słychać — a zwyczaj Izba słucha ze spokojem tego posła. Ostatecznie chwycili się fortelu i — nikt nie odpowiadał na wywody hr. Mielżyńskiego, bo i nie mieli żadnych argumentów. Wobec tego marszałek w myśl cichego życzenia centrowców zamknął dyskusję a referent komisji, również centrowiec mógł, pomijając i nie poruszając wcale argumentów posła polskiego, ulżyć sobie wymysłami pod adresem Polaków.

Posłowi naszemu zamknięciem dyskusji nie dano możności odparcia bezpodstawnych i prowokujących zarzutów. I znowu unieważniło centrum jeden mandat polski.

Oby to było nauczka dla tych, którzy marzą o jakimś porozumieniu, a mania ta opadła prasę polską i dusi ją jak zmore od pewnego czasu. Na komendę poznańskiego „Orędownika“ prawie cała prasa śląska, z wyjątkiem „Polaka“ pisze obecnie o „porozumieniu“, jakby nie zdając sobie sprawy ze szkód, jakie źle zrozumiane i przeprowadzone porozumienie sprawie naszej przynieść może. Oby przyszłe wybory otrzeźwiły bujących w obłokach centrofilów. CEP.

Gospodarka socjalistów.

Ciekawy przyczynek do charakterystyki gospodarki socjalistów w stowarzyszeniach humanitarnych znajdujemy w dziejach Bratniej Pomocy młodzieży polskiej w Zurichu, opisanych w ostatnim numerze „Teki“. W zurychskiej Bratniej Pomocy, która jak wszystkie instytucje tego rodzaju, ma za zadanie wspierać niezamożną młodzież, gospodarowali już od dłuższego czasu socjaliści, choć stowarzyszenie to nie miało cech partyjnych. Gdy jednak do tego towarzystwa młodzieży polskiej socjalistycznej zarząd zaczął przyjmować rosyjskich żydów, polska młodzież narodowa, po bezskutecznych protestach, musiała się zeń usunąć.

„Losy porzuconego przez nas stowarzyszenia — pisze korespondent „Teki“ — teraz dopiero stały się „ciekawymi“. Żywioty, które pozostały — poza paroma jednostkami, cierpiącymi na manię bezpartyjności lub humanitaryzmu — można podzielić na 4 następujące, nieściśle rozgraniczone grupy: 1) zwolennicy P(olskiej) P(artyi) S(ocjalistycznej), grupa najliczniejsza; koledzy żydzi, należący do niej uważają się za Polaków;

puszki. Sam on to rozumie i wie, bo jak i gdzie się wychował?”

W tymże liście dalej wspomina Chopin, że Nowakowski doręczył mu pieśni Kolberga (Pieśni ludu polskiego, do których towarzyszenie fortepianu dorobił sam Kolberg), o której to pracy Chopin powiedział „dobre chęci, ale wąskie plecy“. I wygłasza następnie zdanie, należące z tego powodu do bardzo niezwykłych u Chopina, że wyraża pewną zasadniczą myśl estetyczną. „Często podobne rzeczy widząc, myślę, że lepiej nic, bo może ten tylko skrzywia i trudniejszą pracę robi geniuszowi, który kiedyś tam prawdę odwikła. A aż do tego czasu, wszystkie te piękności zostaną z przyprowadzonymi nosami, różowane, z poobcinanymi nogami, albo na szczytach, i pośmiewiskiem będą tym, co lekko na nie spojrzeć“.

Kończąc na tem szereg szczegółów, które mi się wydały w życiu mistrza ważniejsze z pośród wielu zawartych w najnowszych wydawnictwach — szczegółów dotąd nieznanych, przechodzę do jego twórczości. Tu rozumie się, najciekawsze będą poglądy Leichentritta i Huneckera, gdyż Hössick, jak wspominałem już powyżej, doprowadziwszy biografię swoją do roku 1831, o całej działalności kompozytorskiej Chopina zdania wyzwać nie mógł.

(C. d. n.)

ST. NIEWIADOMSKI.

2) i 3) sympatycy S(ocjalnej) D(emokracji) i „Proletaryatu“; w obu grupach dominuje żywioł żydowski, zdradzając wyraźne tendencje separatystyczne, i 4) grupa „Bundowców“, a więc zwolenników partyi, której stanowisko uznają za wrogie dla wszystkiego, co polskie, nawet najbardziej ortodoksalni socjaliści polscy. „Bundowcy“ dostali się do Towarzystwa w sposób opisany powyżej i zbliżyli się od razu do Socjalnych Demokratów i „Proletaryatczyków“. Na początek nie żądali dla siebie żadnych koncesyj, ograniczając się do roli pomocników polskich socjalistów w walce z „burżazją“. Powoli jednak zaczęli nabierać większej śmiałości, widząc, że napotykać na słaby opór. W tutęszem Związkiem Towarzystwie żargon żydowski zaczął zyskiwać prawa obywatelskie. Na ostatnim genewskim zjeździe Związku postępowej Młodzieży Polskiej dopuszczono przemówienia nie tylko w żargonie, ale i w języku rosyjskim. Mowca użył nawet urzędowego terminu „Priwislinskij Kraj“, a gdy mu na tę „niewłaściwość“ zwrócono uwagę, tłumaczył się, że nie chciał nazwą „Carstwo Polskoje“, jako przypominającą cara, obrażać uczuć Polaków. To wszystko widocznie ośmieliło koalicję wrogów P. P. S., która się wytworzyła po naszym usunięciu się z Bratniej Pomocy; sposobność do wystąpienia nadarzyła się wkrótce.

Ze strony P. P. S. zaprojektowano podniesienie żelaznego kapitału „Bratniej Pomocy“ i przesłanie go „Naprzodowi“ na rzecz ofiar ostatnich gwałtów rządu rosyjskiego. Inne „partye“ zmobilizowały się jednak wcześniej od „Papuasów“ i na walnem zgromadzeniu „polskiej“ instytucji humanitarnej zapadł jedyny w swym rodzaju wniosek, aby cały żelazny kapitał Towarzystwa, wynoszący 300 franków, rozdzielić w równych ratach między 4 następujące partye polityczne: P. P. S., S. D., „Proletaryat“ i „Bund“ (!).

Teraz Papuasy (zwolennicy Polskiej Partii Socjal.) podnieśli krzyk i lament: „Ze spodziewanych 300 fr. mamy otrzymać tylko 75; a, co gorsze, nasi konkurenci (następuje szereg epitetów) otrzymają trzy razy tyle, co my!“ W popłochu chwytano na ulicy do niedawna największej znenawidzonych burżujów i zaklinano ich, aby ratowali polski (teraz już nawet narodowy) majątek przed zamachami żydowskimi.

Dzięki paru nieformalnościom udało się tym razem Papuasom po długich korowodach obalić niewygodną dla nich uchwałę. Czy jednak koledzy ci, obrażający się, jak już pisałem wyżej, za zarzut obojętności dla interesów narodowych, wyciągną z tej charakterystycznej historii jaką pożyteczną naukę, należy powątpiewać“.

Można być pewnym, że „Papuasy“ żadnej nauki z tego faktu nie wyciągną, że poczucie solidarności partyjnej weźmie w nich górę nad solidarnością narodową. Instytucję polską przez Polaków i dla Polaków stworzoną oddali więc socjaliści na łup tych, którzy wraz z szowinistami rosyjskimi spychają naród polski na stanowisko jakichś „przywiśliców“, a spodziewać się należy, że fundusze jej rychło rozdrapane zostaną „dla dobrej partyi“.

W zaborze rosyjskim.

POMNIK KS. JÓZEFA PONIATOWSKIEGO.

Z powodu notatki w kronice numeru 215 „Słowa Polskiego“ z 9 maja 1905 o artykule „Rusi“ petersburskiej, wzywającym rodzinę Paszkiewiczów do zwrotu pomnika ks. Józefa Poniatowskiego, otrzymujemy następujące uwagi:

Sprawa to nie pierwszy raz poruszona; przed laty z górą 30 sami Paszkiewiczowie chcieli oddać posąg księcia Józefa. Warto jednak wpięć przypomnieć sobie poprzednie jego dzieje. Zamówiony ze składek narodowych u Thorwaldsena, przybył do Warszawy z Rzymu na parę miesięcy przed wybuchem rewolucji listopadowej. Złożono go tymczasowo w składach w gmachu warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk z zamiarem ustawienia na jednym z placów publicznych Warszawy. Wojna z r. 1830/1 przeszkodziła wykonaniu zamiaru, a po wzięciu Warszawy przez Rosyan niebezpiecznie było nawet myśleć o tem. Przy wywożeniu różnych zrabowanych skarbów i zbiorów (jak Tow. Przyj. Nauk i innych) do Petersburga, pomnik ks. Józefa dostał się księciu Paszkiewiczowi, zdobywcy Warszawy. W interesie prawdy należy zaznaczyć, że Paszkiewicz nie zabrał pomnika samowolnie, lecz otrzymał go w darze od Mikołaja I. i przewiózł do majątku swego ordynackiego, mianowicie do rezydencji w Homlu.

Ponieważ Poniatowski przedstawiony był w stroju rzymskim — jak Potocki na Wawelu, dłuta także Thorwaldsena — i siedział na koniu, wydało się Paszkiewiczowi albo komu z jego otoczenia, że lepszy z pomnika będzie pożytek, gdy księcia Józefa przerobi się na świętego Jerzego. Dorobiono też smoka u nóg konia, księciu Józefowi wciśnięto wiórcznę w dłoń, nie przygotowaną przez Thorwaldsena na taki dodatek, tak uzupełniony pomnik ustawiono w parku homelskim i św. Jerzy był, jak ulał. Chociaż już w następnych pokoleniach Paszkiewicz ze względów estetycznych usunął smo-

Plótna

krajowe, irlandzkie, **Szyfony**, bieliznę stołową, bieliznę damską, męską i dziecienną.

rumburgskie

na sztuki i metry

Najnowsze welny do prania (voil).

Tennisy — Batysty — Zefiry i Kretony

Wielki wybór pończoch i skarpetek.

2874

polecają najtanie

następcy A. Gudienca

Mieszkowski i Sołtys

we Lwowie — Hotel Europejski.

MARKA OCHRONNA

„Sobieski“

Najpłesza musztarda francuska

wzbudza apetyt a wzmacnia żołądek.

Wśródzie do nabycia.

Poleca się

Pierwsza krajowa fabryka musztardy i octu

3008

Lwów-Podzamcze, ul. Żółkiewska 109.

ka i włócznie, tak, że pomnik, otoczony teraz balustradą, przedstawiał na nowo księcia Józefa, jednak dla ludu ruskiego szeroko i daleko pozostał nadal świętym Jerzym do dzisiaj.

W ósmym dziesiątku wieku XIX potomek (może wnuk) księcia Paszkiewicza — zapewne w poczuciu ekspiacji wobec narodu polskiego za przykrą dlań pamięć dzielnego zresztą przodka — zaproponował gminie miasta Krakowa (było to za prezydentury niezapomnianej pamięci Dietla) odstąpienie pomnika księcia Józefa pod warunkiem, iż gmina poniesie wszystkie koszty przeniesienia pomnika z Homla do Krakowa i sama postara się o usunięcie przeszkód ewentualnych, jakiego stawał rząd rosyjski. Dlaczego gmina krakowska nie przyjęła skwapliwie propozycji i pomnika nie sprowadziła, nie da się kilku słowy wytłumaczyć.

Złożyły się na to stosunki ówczesne. Były to przecież niemal początki nowego samorządu, opartego na patencie lutowym. Tyle spraw i potrzeb ważnych a pilnych domagało się załatwienia, tyle stosunków potrzebowało poprawy, że nie była to pora właściwa do zastanowienia się nad propozycją rodziny Paszkiewiczów. Tym zaś, którzy o tem myśleli, nasuwały się od razu wielkie trudności: wiadano, że rząd rosyjski będzie przeszkadzał, obliczano, że przewyższenie tych przeszkód zbyt wieleby kosztowało, rozważano, że transport pomnika także będzie kosztowny, a tu gmina biedna.

W mieście, małym jeszcze podówczas, które jednak całe było wielkim muzeum starożytności i zabytków z lepszej przeszłości, nie było jeszcze tak, jak dzisiaj, rozbudzonego poczucia, że tych pamiątek należy gromadzić jak najwięcej i rozaczać nad nimi opiekę. Przedewszystkiem zaś — zdaje się — brakowało kogoś energicznego, któryby myślał sprowadzenia pomnika księcia Józefa zajął się gorliwie i, nie ulękłszy się trudności, przecież tego dokonał. Któremu z przytoczonych momentów głównie winę trzeba przypisać tego, iż nie mamy w Krakowie pomnika księcia Józefa, nie można dziś ocenić. Dość, że na propozycję swą Paszkiewicz nie otrzymali odpowiedzi i rzecz poszła w niepamięć.

Gdy już teraz wznowiono, możeby pomyśleć skuteczniej nad zabranieniem pomnika z Homla, aby dalszy jaki potomek Paszkiewicza, może mniej kulturalny, nie kazał księciu Józefowi na nowo przeobrażać się w świętego.

„Ruś“ petersburska zaś powinna wyjaśnić, dlaczego proponuje odesłanie pomnika do Krakowa „lub do Paryża“, gdyby nie mógł stanąć w Warszawie. Przecież tylko Warszawa lub Kraków są odpowiednim miejscem pod ten pomnik. Ale skąd Paryż. B. A. B. K.

SĄDEM DORAZNYM.

Pod tym tytułem „Gazeta Polska“ podaje następujący opis wypadków, jakie rozgrywały się w ostatnich dniach w Warszawie.

„Już nieraz wspominaliśmy o niezwykle rozpanoszeniu się handlu żywym towarem w Warszawie i o rozuchwaleniu sutenerów, działających z niesłychaną bezczelnością i swobodą przy wciąganiu w odmęty rozpustnego życia już nie tylko dziewcząt naiwnych, lecz i kobiet zameężnych z uboższych rodzin. Ofiarami ich niecznych zakusów padały najczęściej rodziny żydowskie. Wysiłki pojedyncze ojców, braci, mężów tych rodzin, zmierzające do przeciwdziałania zamachom na ich spokój i dobrą sławę, nie osiągały skutku. Wszystko uchodziło sprytnym szalbierzom bezkarnie. Powodzenie tak ich ośmieliło, iż w czasach ostatnich w okolicach ulic Zielnej i Próżnej powstały dwa duże hotele, jeden nowy, drugi przerobiony z domu prywatnego, w których ruch rozpoczynał się z nastaniem mroku, a kończył ze świaniem, na rogu zaś Zielnej i Siennej w kawiarni hotelu „Pretorya“ sutenerzy założyli sobie giełdę specyjalną, gdzie wspólnie obmyślano plany kampanii, mieniano się towarem, wskazywano sobie upatrzone ofiary itd.

Liczba tych ofiar ciągle wzrastała, a zarazem narabiała palącą chęć odwetu i zemsty wśród pokrzywdzonych. Wczoraj wybuchła ona z siłą żywiołową i zaznaczyła się szeregiem zająć ulicznych, opisanych w dzisiejszym arkuszu rannym.

Za skrzywdzonymi ujął się cały zastęp ludności żydowskiej. Zmówiono się do ukarania krzywdzicieli sądem doraźnym. Burza zbierała się od rana, władze policyjne wzmocniły w punktach więcej zagrożonych posterunki policyjne, rozpędzano zbierające się w dzielnicach żydowskich gromadki, rozprawiające z niezmiernym ożywieniem, lecz powstrzymać rwącego potoku długiego tajonej zemsty niepodobna już było. Około godziny 8-mej wieczorem, do kawiarni na rogu Zielonej i Siennej wtargnęła gromada uzbrojonych w noże i rewolwery ludzi. Gdy zebrani tam przedstawiciele niecznego rzemio-

stwa rzucili się do ucieczki, popędzono za nimi, rażąc ich kulami i nożami. To stało się hasłem dla innych, przygotowanych do wykonywania aktu zemsty na alionsach. Wyszukiwano ich w mieszkaniach własnych, wyciągano z kryjówek, bito i kluto nożami, z taką zawziętością, że gdy nadjechało pogotowie, ażeby udzielić pomocy jednemu z poranionych, gromada poważnych ludzi prosiła doktora, ażeby odmówił mu pomocy. Prześladowano sutenerów na Próżnej, placu Grzybowski, ul. Mirowskiej, na Dzikiej, Nowokarmelickiej, Dzielnej, Nowolipkach, Pawiej, Miłej, Wołyńskiej. Pogotowie ogółem opatrzyło 24 mężczyzn, nie jest to jednak całkowita liczba ukaranych, gdyż, jak to już wspominaliśmy w numerze rannym, wielu z nich uchyliło się, unikając opatrunków pogotowia i sprawdzenia ich osobistości.

Dostało się podobno w ogólnej zamieszce i niewinnym. Taki to już wynik wszelkich sądów doraźnych. Smutne jest, gdy zachodzi żywiołowa potrzeba ich organizacji.

Wszczęte wczoraj rozruchy uśmierzyły się tylko na porę nocną, dziś zaś od rana znów w kilku punktach miasta, z przeważającą ludnością żydowską, wzmościły się.

Na Krochmalnej poraniono nożem niejakiego Józka Roschmana, l. 18. Na Czystym znaleziono dwa trupy mężczyzn, znanych z trudnienia się stręczycielstwem, których nazwisk dotąd nie sprawdzono.

Około godz. 9 rano. na placu Grzybowski z gromadki ludzi wysunął się jakiś wyrostek i ugodził nożem jednego z żydów. Rewirowy, obecny przy tem miejscu, puścił się za nim w pogoń, lecz wyrostek umknął. Ulekk też raniony, obawiając się gorszych następstw dla siebie, wobec groźnej postawy tłumu.

Około południa rozruchy poczęły nabierać charakteru ostrzejszego. Do gromadek żydowskich, uganiających się za wymierzaniem sprawiedliwości na sutenerach, przyłączać się poczęły różne osobistości, oraz męty społeczne, tak, że potworzyły się spore bandy. Jedna z nich ruszyła na hotel „Pretorya“, przy ul. Zielnej, wtargnęła do kawiarni i urządziła tam formalny pogrom. Krzesła i różne sprzęty wyrzucano na ulice. Tłum rzucał się na nie, tłukł i rozbijał wszystko.

Jednocześnie inne bandy wpadały do gnieźdzących się licznie przy ulicy Zielnej, zwłaszcza pomiędzy Świętokrzyską a Próżną, lupanarów, wywlekano z łóżek dziewczęta i wypychano je na ulice ze słowami: „A do pracy — próżniaki!“ Używano też epitetów jeszcze silniejszych, do druku się nie nadających. Do stawiających opór strzelano z rewolwerów, tu i ówdzie zdarzyły się starcia na pięści i noże.

Na miejsce zaburzeń podążył oddział żandarmów konnych, na których widok cały tłum rozprószył się po ulicach sąsiednich. Oddział przejechał wzdłuż całej ulicy Zielnej, gdy zaś skręcił na ulicę Królewską, tłum ponownie gromadzić się zaczął, prowadząc dalej dzieło zniszczenia, przez rozbijanie powyrzucanych na ulicę sprzętów.

W obawie o całość swego mienia wszyscy kupcy przy ulicy Zielnej, Próżnej, Świętokrzyskiej i t. d. poczęli zamykać swe sklepy. Około godziny 1 bandy rozprószyły się na gromadki pomniejszych i pociągnęły w różne strony. Jedna z nich urządziła formalny pogrom w jednym z lupanarów przy ulicy Pańskiej.

Godzina 3 popołudniu. Na ulicy Zielnej i sąsiednich zgromadziły się tłumy ludzi, zaciekawionych rozgrywanymi się tam scenami. Do domu Nr. 21 przy tejże ulicy wpadło kilku ludzi, zbrojnych w rewolwery, z zamiarem dokonania aktu zemsty na zamieszkałej tamże osobistości, podejrzanej o trudnienie się handlem żywym towarem. Gdy napastnicy zastali drzwi zamknięte, dali kilka strzałów, którymi je podziurawili. Na ulicy Śliskiej z jednego z lupanarów powynoszono na ulicę pościel, pierzyny i poduszki. Pierze z nich fruwało w powietrzu i zabieliło bruk uliczny. Krwawe starcia nastąpiły na Długiej, Gołębiej i Mylnej. Do ranionych ze stacyi pogotowia wyruszyły jednocześnie 4 karetki.

Z ulicy Towarowej donoszą nam, iż napastnicy próbowali tam rozpocząć pogrom, lecz władze policyjne zapobiegły zająciom.

WYBUCH BOMBY W SIEDLCACH.

Wiadomość o wybuchu bomby w Siedlcach uzupełniają pisma warszawskie następującymi szczegółami: Wieczorem dnia 23 bm. po zakończeniu przedstawienia w teatrze, przy ul. Pałacowej, udał się policmajster, rotmistrz Szedewr do klubu oficerskiego. W chwili, gdy policmajster Szedewr wkraczał na werandę, z po za jednego filarów wysunął się nieznany mężczyzna i rzucił mu bombę pod nogi. Rotmistrz upadł, pomimo jednak rau, jakie otrzymał, nie stracił przytomności. W pokoju

za werandą siedzący w tym czasie pp. Walicki, Miłobęcki, Homela, Piesiewicz i Mamczyc, ogłuszeni zostali hukiem i odnieśli lekkie rany. Odłamy bomby wpadły również do kuchni, gdzie kucharz, kucharka i lokaj klubowy boleśnie zostali poparzeni. Weranda uległa zupełnie zniszczeniu.

Po panice, która ogarnęła wszystkich, zajęto się niesieniem ratunku policmajstrowi, którego twarz, jak się okazało, zboczona była krwią, a mundur w wielu miejscach poszarpany, a oko lewe wypłynęło, na ciele mnóstwo ran ciętych.

W wewnętrznych pokojach klubu opatrzył rannego przybyły na miejsce wypadku dr. Grabieński, poczem rotmistrza Szedewra przewieziono na dalszą kurację do domu.

Detonację słyszał było w całym mieście, szyby zaś w domach sąsiednich zostały powybijane. Sprawca wybuchu, po dokonaniu czynu zbiegł do lasu, gdzie go nie zdołano odszukać.

Wiadomości polityczne.

ZATARG SZWEDZKO-NORWESKI.

(n) Dziś w południe podjął król Szwecji i Norwegii na nowo bezpośrednią władzę monarszą, kładąc w ten sposób koniec regencji, którą następca tronu sprawował od czterech miesięcy. Następca tronu wyjeżdża niebawem na weselne uroczystości do Berlina, poczem uda się do Londynu na ślub swego syna ks. Gustawa Adolfa z księżniczką Małgorzatą Connaught, bratanicą króla Edwarda.

W takich to okolicznościach, pojutrze, w poniedziałek, przedłożoną będzie królowi Oskarowi nowa ustawa konsularna norweska, przyjęta przez Storting. Czytelnicy nasi są już o niej dostatecznie poinformowani. Jakie stanowisko król wobec niej obierze, niewiadomo; ale, czy ją podpisze czy nie, w każdym razie powstać muszą bardzo groźne komplikacje polityczne. Jeżeli król sankcyi swej odmówi, zatarg między koroną a norweskim ciałem prawodawczym może bezzwłocznie pociągnąć za sobą fatalne następstwa. Jeżeli ustawa sankcyi monarszą otrzyma, to do zatargu przejść musi nieco później, gdy przyjdzie ją przeprowadzić i zastosować — z nieuniknioną pomocą wspólnego dla obu krajów ministra spraw zagranicznych, bez której przecież nie może być mowy o uznaniu i przyjęciu konsułów norweskich przez zagraniczne rządy. Te znów rządy muszą z konieczności wymagać, ażeby konsulowie podlegali szwedzko-norweskemu ministrowi. Na to się Norwegia zgodzić żadną miarą nie chce. Jeżeli więc na tym punkcie Storting nie ustąpi, to ustawa pozostanie martwą literą.

Nad obiema ewentualnościami rozprawiano i pisało dużo w Norwegii, stronnictwo rządzące jest podobno przygotowane i na jedną i na drugą, zdecydowało już nawet, jak postąpi. Jeżeli korona ustawy nie przyjmie, lub, przyjąwszy, nie postara się o jej wprowadzenie w życie, to gabinet norweski poda się do dymisji. O złożeniu jakiegos innego gabinetu nie będzie mowy, kraj więc będzie pozbawiony odpowiedzialnej administracji. Skoro sytuacja taka okaże się nieznośną, Storting sam uchwyci ster państwa, zamianuje członków gabinetu — znosząc tym sposobem prerogatywę monarchy, jako naturalnie upadłą i skończoną. Wtedy więc zerwanie węzłów z dynastją i z Szwecją będzie faktem dokonany. Szwecja przemocą zbrojnej nie użyje na utrzymanie unii — następstwa rewolucyi poniesie Norwegia. Pytanie, jakie wtenczas stanowisko wobec niej przyjmą rządy zagraniczne?

Odgłosy wojny.

(n) Nie ulega wątpliwości, że bojowe operacje w Mandżurji już się rozpoczęły. Wynika to z treści telegramów. Tego też przekonania są wojskowe koła w Petersburgu. Tokio zachowuje, jak zwykle, głębokie milczenie; wiadomości, jakie wogóle przychodzą ze strony japońskiej, dotyczą prawie wyłącznie zaczepnych ruchów rosyjskich. Ale dni krytyczne są bliskie. Od pamiętnej bitwy pod Mukdenem upłynęło już 10 tygodni, minęło 8 tygodni, jak Japończycy przestali ścigać nieprzyjaciela. W ciągu tego czasu Japończycy otrzymali świeże posiłki w ludziach i amunicji, zaprowadzili swój własny tor kolejowy aż do Tielingu. Nie mamy więc powodu wątpić, że marszałek Oyama jest do nowej akcyi frontowej zupełnie gotów.

Czyniono przypuszczenia (które na tem miejscu z obowiązku zapisaliśmy), że Japończycy zechcą zwlekać w Mandżurji, dopóki na morzu nie rozstrzygnie się stanowcza rozprawa. Prawdopodobnie tego sobie życzą

Wyrób krajowy.

Na sezon wiosenny: Najnowsze fasony obuwia dla Dam, Panów i dzieci

poleca: Magazyn i pracownia obuwia własnego wyrobu

M. AMSTER, we Lwowie, ul. Jagiellońska 1. 9.

Robota ręczna.

najnowsze fasony oryginalne
angielskie poleca
dla **Panów**

Arnold Stark

Lwów,
ul. Akademicka 1. 12.

Za trwałość materiału ręczę.

Ceny tańsze niż w składach zagranicznej tandety.

— Z prowincyi zużyty bucik na miarę wystarczy. —

Proszę o poparcie moich znakomitych wyrobów obuwia. 5116

Kapeluszy wiosennych

TAPETY

Materye meblowe, Firanki, Dywany, Portyery w kolosalnym wyborze po cenach najtańszych oraz **Story i Żaluzye** do okien z własnej fabryki — poleca

Magazyn towarów modnych i bielizny, kołnierzyki i manszety światowej sławy marki „Łańcuszek“. — Codziennie świeży transport najnowszych krawatek. 4561

W. ADAMSKI

Lwów, Akademicka 2

róg Tańskiej (Hotel George'a) 4271

Wzory tapet
materij wy-
syłam opła-
tnie, cenniki
sfor gratis.

w Petersburgu. Wierzymy, że przybycie floty bałtyckiej na wody chińskie mogło opóźnić operacje lądowe, tak, ażeby marszałek Oyama mógł na czas dłuższy być niezależnym od portów japońskich. Ale skoro upłynąć mogą jeszcze tygodnie, jeżeli nie całe miesiące, zanim między Rożestwieńskim a Togiem przyjdzie do stanowczej rozprawy, więc trudno przypuścić, iżby Japończycy nie chcieli skorzystać z niewątpliwiej dziś przewagi swojej materialnej i moralnej na lądzie. W lądowych operacjach trzymali się oni dotychczas zawsze bardzo wyraźnej i doskonale przygotowanej strategii, nie zawahali się nigdy z wykonaniem swego planu kampanii — prawdopodobieństwa czy możliwości układów pokojowych nie zmienili nigdy raz powziętych decyzji.

Dzisiaj wytycznym zadaniem japońskiej polityki jest

skończyć raz na zawsze z kwestią wojennej supremacji w Mandżurii.

Kwestya ta nie istniałaby dziś, gdyby Japończycy byli posiadali po mukdeńskiej bitwie dostateczne zapasy amunicji i żywności, ażeby mógł wyzyskać swoje zwycięstwo. Jeżeli teraz załatwią się stanowczo z wojskami Liniewicza, to osiągną cel podwójny: odetną Rosyan od ich głównej podstawy w Charbinie i równocześnie przezną główną linię komunikacji z Władywostokiem.

O wyniku lądowej kampanii wątpić prawie niepodobna. Rosyane przygotowali oczywiście silny łańcuch obronnych pozycji po obu stronach żelaznej kolei — ale nie mogą to być pozycje silniejsze od tych, jakie w ciągu długich miesięcy przysposobili nad rzeką Sza. Liczebnie mają Japończycy teraz, po raz pierwszy odkąd przeszli Jalu, bardzo stanowczą przewagę. Nie może nikt wprawdzie oznaczyć dokładnie, jaki jest pod tym względem wzajemny stosunek przeciwników, ale wystarczy przypomnieć, że po Mukdenie sami oficerowie rosyjscy, nie wyłączając Kuropatkina, przyznali, iż liczebna przewaga Japończyków w tej wielkiej bitwie była nieznaczną, prawie żadną. To jest: faktycznie, siły przeciwników były prawie równe — ale... niezrównany system japońskich rezerw na samym terenie walki i zdolność stawiania na linie ogniowe wszystkich możliwych szeregów sprawiły, że marszałek Oyama miał taktyczną przewagę, obliczaną na przynajmniej 100.000 ludzi.

Obecnie, przewaga ta jest o wiele większa. Ogólne straty Rosyan pod Mukdenem wynosiły co najmniej 150.000 ludzi. W ciągu ubiegłych dwóch miesięcy mogła kolej syberyjska dostawić Liniewiczowi około 60.000 świeżych posiłków — jeszcze więc ma on dziś o 90.000 mniej wojska, niż miał Kuropatkin przed Mukdenem. Japońska armia straciła tam 50.000 żołnierzy; w tej samej liczbie co najmniej otrzymała z pewnością posiłki do tego czasu — tak, że przewaga jej liczebna i faktyczna nie może ulegać wątpliwości. Optymistyczne opowiadania ks. Chilkowa — któreśmy tu wczoraj streścili — nie wytrzymują najprostszej krytyki arytmetycznej, a w transporty wojsk drogami rzeczniemi nie wierzymy, ponieważ wiemy, że Rosya nie posiada do tego prawie żadnych statków.

Niemieccy oficerowie przypuszczają atoli, że czego nie mógł czy nie umiał dokazać Kuropatkin, tego dokáže Liniewicz. Pierwszą na to odpowiedź daje stwierdzenie już, a

ciężka klęska Rennenkampfa.

Powodem klęsk rosyjskich nie był tak bardzo brak

odpowiedniej komendy, ile radykalny brak wojskowych umiejętności i zdolności, brak także moralnych czynników.

Aktualna sytuacja jest bardzo podobna do mukdeńskiej. Geograficzna charakterystyka jest taka sama. Tor kolejowy z północy na południe stanowi główną linię zaczepną i odporną. Na zachodniej stronie kolei ciągną się bez końca równiny; na wschodniej, ciągle pasma gór staczają się prawie do samego toru. Generalna kwatera rosyjska rozłożyła się w Kunszulinie (nazywanym także: Ganszulin i Kutuleng), około 80 klm. na północ od przednich kolumn japońskich, stojących w Czangtufu. Ale pierwszy łańcuch obronny rosyjski przechodzi przez tor kolejowy koło stacyi Sipingkai, około 40 klm. na północ za Czangtufu. Mniej więcej taka sama jest odległość z Czangtufu do Tielingu, na południu — gdzie stoi sztab Oyamy — i do Kunszulinu, na północy — gdzie jest sztab Liniewicza.

Zupełnie tak samo, jak przed Mukdenem, Rosyane stoją dłuższym frontem, zachodzącym na japońskie flanki; Japończycy zaś rozwinęli się półkolem, którego oba końce są zwrócone na południe. Japońskie lewe skrzydło opiera się o Fakumen, przy zachodniej drodze mandaryńskiej na pograniczu Mongolii, około 42 klm. na zachód od kolei. Centrum jest w Czangtufu, przy kolei, ale stąd zwraca się znów wprost na południe do Kaijuen, stamtąd zaś w kierunku południowo-wschodnim aż do Szinking, położonego o 125 klm. na wschód od Mukdena. Rosyane stoją prawie przeciwległe do linii japońskich — od Fakumen, przez Sipingkai do górskich wąwozów, leżących 60 klm. na północ od Szinking.

Jedynie znaczniejsze dwa miasta, nie mające jednak w tej chwili żadnej strategicznej wartości, Kwangczangtse i Kiryn, są daleko poza rosyjskimi liniami. Do Charbina mają Japończycy jeszcze około 400 klm. drogi; zanim więc tam dotrą, przyjdzie im stoczyć całą seryę bitw większych i mniejszych. Nakoniec i ta jeszcze okoliczność przypomina mukdeńską rozprawę, że, tak samo jak przed nią, Rosyane usiłowali zająć poza lewe skrzydło japońskie. I właśnie w okolicy na zachód od Fakumen poniósł Rennenkampf, jak poprzednio Grippen-berg, znaczną klęskę.

Rocznica Rejowska.

Z tytułem: „Obchód czterechsetnej urodzin Mikołaja Reya z Nagłowic rocznicy“, otrzymujemy następującą „odezwę do współrodaków“:

„Obywatele!

„W wiekach średnich wszechogarniającą była kultura łacińska. Nie uznawała ona wytworu natury — narodów, różniących się pomiędzy sobą mową i obyczajem. We względzie tym łaciniźm naturę gwałcił: szczerząc jednak w narodach pierwiastki cywilizacyjne, wywolywał w nich ruchy umysłowe, przyswajające pierwiastki owe i przerabiające je po swojemu. Odpowiednio do czasu i miejsca, pod wpływem wypadków dziejowych i kojarzeń się etnicznych ras ludzkich, dokonywały się różniczkowania narodowe. Tyczyło się to przeważnie mowy i odbiło się na najbliższych nawet łaciny szczepach (Włosi, Hiszpanie), występując tem wyraźniej w świecie germańskim, jeszcze zaś wyraźniej w słowiańskim. W tym ostatnim kulturę łacińską — pod postacią sprawdzianu piśmienniczego, literatury pisanej — prze-

rabiali na własną i uprawiali we wiekach XV—XIV Czesi, Słowianie południowi i Polacy. Polacy — najpoważniej.

„Ojcem literatury polskiej nauka uznaje Mikołaja Reya z Nagłowic, urodzonego d. 7 lutego r. 1505.

„Pojawienie się na polu historycznym literatury polskiej nastąpiło równocześnie prawie z pojawieniem się literatury francuskiej, niemieckiej, angielskiej.

„Mikołaja Reya nie to tylko zaleca, że jest pierwszym w Polsce utworów prozą i wierszem autorem. Zasluga jego istotna na tem polega, że na ścieżaj bramy kulturze narodowej polskiej otworzył, wywołując przez to ów „Złoty Wiek“, w którym zajaśniały w Polsce z pożytkiem dla ludzkości piśmiennictwo i nauka i, dzięki któremu, kultura polska, nie zachwiana najazdem makaronizmu, rozwija się w ciągu dalszym w ww. XVIII, XIX na niwach naukowej, piśmienniczej, artystycznej, nadając narodowi polskiemu charakter przydatności cywilizacyjnej raz wyrity i przez żadne przeciwności losów, ani zabiegi wrogów Ojczyzny naszej wydartym jej być nie mogący.

„Kultura narodowa, Polsce w w. XVI przez samouka genialnego zaszczepiona, służy jej w dobie obecnej mimo, że niepodległości politycznej nie posiada. Zapewnia jej ona niepodległość narodową — broni ją wobec spadających na nią klęsk — budzi naród do uspięć w niewoli — pozwala mu o lepszej myśleć i dla lepszej pracować przyszłości.

„Dla przypomnienia światu cywilizowanemu dawności i przydatności kultury naszej urządzamy w Szwajcarii, na gruncie neutralnym, obchód międzynarodowy czterechsetnej urodzin M. Reya rocznicy — i wzywamy Was, Obywatelki i Obywatele, za granicami Polski czasowo lub stale przebywający, o wzięcie w nim życzliwego pod względem każdym udziału.

„Termin obchodu d. 11 czerwca r. b.; miejscem Zürich — Ateny szwajcarskie, lub też Rapperswil, jeżeli na to okoliczności i warunki pozwolą.

„Komitet: Z. Miłkowski, prezes; Kazimierz Woźnicki, sekretarz; Wacław Karczewski, Teodor Cichocki, J. Czekanowski, Benedykt Hertz, Mirosław Kernbaum, Janusz Machnicki, R. Paciorkowski.

Adr. prezesa „31 Streulistr. Zürich.

Rewolucya duchowa.

Parokrotnie już zaznaczaliśmy, że gdyby obecna wojna nie miała innych skutków politycznych, jak gruntowną rewolucję w zapatrywaniach opinii europejskiej na Rosję, to już korzyść z niej byłaby ogromna.

Tej opinii nie trzeba wprawdzie przeceniać, ale nie należy też jej lekceważyć.

Wielki pisarz rosyjski Lew Tolstoj powiedział raz, że gdyby pewnego dnia wszyscy ludzie, składający pewne społeczeństwo, obudzili się z mocnym przekonaniem, że istniejący porządek społeczny jest niemożliwy, to porządek ten tem samem przestałby istnieć i żaden rząd nie byłby w stanie go utrzymać wbrew społeczeństwu.

Owoż taka sama rewolucja przekonań, przeniesiona na tło międzynarodowe, a właściwie międzypaństwowe, dokonała się właśnie. Przyszedł ranek, w którym narody się obudziły w przekonaniu, że taki ustrój społeczny i państwowy, jak Rosya obecna, jest niemo-

ku sobie o liliowym zmierzchu letnim. Mieli dużo wspólnych spraw do omówienia i dużo projektów, które we dwoje wykonywać trzeba było...

Lecz przez lat tyle nie powiedzieli sobie — że się kochają.

Zresztą ich miłością drżał świat w okół nich: kiedy gwiazdy zapalały się na firmamencie, szli długą aleją grabową, przytuleni ramionami do siebie. Wiatr zrywał z ust ich pocałunki i niósł je westchnieniami na mroczne, błękitniejące łąny. A gdy po dniach, znikniętych jak sen, przychodziły ciężkie i bolesne godziny rozłąki, czuli, że się coś w ich sercach zrywa, że ogarnia ich pustka i żyć się im nie chce...

Ona wracała do małego miasteczka, gdzie ojciec jej był skromnym urzędnikiem, on do stolicy na studia. Pamiętali o sobie z oddali.

Oto teraz tyle listów leży przed nim na stoliku i nie wie, czy od nich wieje woń perfum zwietrzalnych, czy umarłych kwiatów.

Przegląda je jeden po drugim, czyta drogie słowa, patrzy na kochane pismo... tyle splecionych uczuć woła w nim jej imieniem i chwilami dziwi się, że jest tak smutny.

Bo przecież zdawało mu się, że już zapomniał i umarł dla przeszłości, a oto ona przyszła ku niemu echem bolesnym, ale dziwnie słodkim: Pamiętasz?...

Pamięta. I ten dzień zimowy, okropny...

Przebywał w Paryżu, trochę się ucząc, trochę poznając świat. Ojciec uparł się, aby jechał, wierząc, że bez tego nie byłby zupełnym człowiekiem. Chodził na wykłady uniwersyteckie, zwiedzał teatry i kawiarnie i pisywał listy do Zosi. Było mu dobrze i wygodnie na świecie, młodość zrywała się w nim orlimi porywami i przez jej odbiask widział przyszłość swoją.

(C. d. n.)

2) ARTUR ĆWIKOWSKI.

ŻAŁOSNA IDYLLA.

(Ciąg dalszy.)

Od dzieci się znali. Każde wakacje spędzali razem w tej oto wsi jego rodzinnej, w której teraz żyje ze spokojem swym i opuszczeniem. Przyjeżdżała z matką na czas letni, zrazu wąta i drobna, obojętna dla chłopca, uganianego dniami całymi po polach i borach. Pamięta ją z tych lat. Nudziło jej się w wielkim dworze, zostawionej samej sobie, bez odpowiedniego wiekowi towarzystwa. Prosiła go nieraz, gdy wybierał się na swą codzienną wycieczkę, aby ją wziął ze sobą...

Odpowiadał głosem, w którym brzmiała dusza męska i pogarda dla słabości:

— Tyś, dziewczyna. Zresztą jesteś słaba i nie byłoby z ciebie pomocy. Bawimy się w wojsko, zdobywamy twierdze... mogłoby ci się co złego stać...

Rzeczywiście wracał niejednokrotnie z owych wojen z chlubnymi odznakami swojego męstwa.

Był w tym wieku, w którym dla płci słabszej odczuwa się tylko najgłębszą obojętność i politowanie. Ona natomiast lubiała słuchać jego przechwałek, w których wyrastał na legendowego rycerza w jej oczach. Wierzyła, że jest bardzo mocny i odważny. Aż pewnego razu zgłosił się do niej z dziwną propozycją...

— Mam cię o coś prosić, Zosia — odezwał się nieco nieśmiały i nie tak pewny siebie.

Podniosła na niego niewinne oczy dziewięcioletniej dziewczynki.

— Byś mi się wystarała o szarfę... niebieską lub amarantową... a potem... przypasała mi...

— Na co ci to potrzebne?...

— Widzisz... ty tego nie rozumiesz... Kazek Dyduch czytał niedawno książkę, gdzie opisane było, jak rycerze, wybierający się na turnieje lub wojnę przepasywali się wstążkami, otrzymanymi od dam. Otóż postanowiliśmy sobie, ażeby każdy z nas postarał się o taką szarfę... Jabym ją chciał od ciebie dostać...

Zrozumiała godność swej istoty, ale bezwiednym, kobiecym instynktem wiedzioną, rzekła:

— Milcia Samlicka także mogłaby ci ofiarować...

— Nie chcę jej prosić... chwaliłaby się potem. Zresztą — wolę od ciebie...

Pierwszy raz w życiu uczucie obce, rozkoszne wypełniło pierś dziewczęcia. Odtąd Julek stawał się jej rycerzem, jej omal własnością i odtąd stosunek ich był inny.

Julek okazywał jej więcej uprzejmości i częściej z nią rozmawiał. Przytem zauważył, że nie jest tak głupia, jak każda kobieta w jego rozumieniu. Słuchała go z zajęciem, a to pochwalało jego dumie, gdyż treścią tych rozmów był zwykły — on sam. Czasami gładziła mu zwichrzone włosy i wtedy czuł nieokreśloną przyjemność, gdy miękkie, drobne jej paluszki kładły się na jego głowie...

...Dzisiaj, siedząc w głuchym milczeniu przy lampie, ujrzał ją znowu tą dziewczynką z przed lat jedenastu. A gdy równocześnie pomyślał, że ta istota tak bliska i taka uległa stała mu się obcą i nieznaną, uczuł ból piekący.

...Późniejsze lata w ich życiu wniosły czar cudowny: Coś spłatało ich myśli tak, że odgadywali je w nieodmówionych słowach, w uśmiechach i spojrzeniach; coś łączyło ich ręce uściskiem gorącym, przechylało głowy

Najlepsze nasiona warzywne i kwiatowe, bukiety imieninowe w najgustowniejszym ułożeniu, kwiaty wazonowe, jak hyacenty, azalie, kamelie, palmy
itp. poleca po jak najniższej cenie

Specjalny skład Linoleum i Cerat

przeniesiony został z ul. Sykstuskiej 2

na ul. Karola Ludwika 3 i poleca



LINOLEUM DYWANY
LINOLEUM CHODNIKI
LINOLEUM PRZEDŚCIOŁKI

Stale ceny fabryczne.

Zakład ogrodniczy i skład nasion

Ant. Klimowicza i Syna

we Lwowie, plac Halicki l. 14.

964

Nie posiadamy żadnej filii.

Upraszamy dokładnie adresować —

Adres telegraficzny: Antoni Klimowicz, Lwów

CERATOWE OBRUSY
CERATY NA MEBLE
CERATOWE FARTUSZKI

Cenniki na żądanie.

5185

Stale ceny fabryczne.

żliwy do utrzymania, a Rosyi pozostaje tylko odpowiedzieć na pytanie, czy wobec tej opinii powinna i może swój ustrój nadal podtrzymywać...

Zaznaczyliśmy już również, że najjaskrawszym dowodem owej rewolucji w opinii europejskiej jest zmiana zapatrywań na sprawy rosyjskie, dokonana pod wpływem wojny we Francji. Obecnie mamy do zanotowania znowu zajmujący tego przykład. Jest nim mianowicie list wojennego korespondenta paryskiego „Journala” p. Ludovica Naudeau, który, wzięty do niewoli pod Mukdenem przez Japończyków, a następnie uwolniony, nadesłał, obecnie swojemu piśmie z Tokio list o bitwie mukdeńskiej p. t. „Czyja wina?” („A qui la faute?”).

„Gdyby jakiś wielki generał — czytamy w tym artykule — został nagle wodzem absolutnym armii mukdeńskiej, musiałby, zanimby się odważył rozwinąć na polu walki strategię, zdolną zapewnić mu zwycięstwo, spróbować przeistoczenia armii, zarówno moralnego, jak materialnego, a w obu kierunkach radykalnego. Musiałby spróbować, czy się nie da uczynić jej inną.

„Ale rychłoby spostrzegł, że nie można zmienić w paru tygodniach, czy w kilku miesiącach ludzi nasiąkniętych, obarczonych fatalną dziedzicznością. Zrozumiałby, że nie można dać innej duszy, duszy nowożytnej wieśniakom, których przodkowie przez wieki byli pozbawieni prawa wiedzy i myśli, którym wszelka samodzielność była zabroniona, których mózg został unicestwiony przez ustawy i którzy z pokolenia w pokolenie wegetowali, podobni raczej bydłu, niż istotom ludzkim...

„Armii rosyjskiej do zwycięstwa brakło jedynie przymiotów intelektualnych. Uzbrojona w armaty i pociski, lepsze niżli nieprzyjacielskie i bijąc się często z przewagą, jaką daje stanowisko obronne, mimo to zawsze przegrywała, bo jej oficerowie i żołnierze są niżsi wartością od oficerów i żołnierzy japońskich, nie pod względem odwagi, ale pod względem inteligencji, wykształcenia i zapału...

„Armia to wyskok narodowości i nie można zreformować armii, jak tylko przez zreformowanie narodu, którego ona jest wytworem...

Dalej wykazawszy, że system autokratyczny wytworzył w armii rosyjskiej oficerów, którzy nie mają pojęcia o pracy, a chcą tylko żyć wesoło i żołnierzy, którzy przedstawiają jedynie żywioł rezygnacji i oporu biernego, p. Naudeau pisze:

„Tak, to jest prawda, w akcyi obronnej pod Mukdenem, jak pod Liaojangiem, wojska rosyjskie kurczowo przyczepione do swoich okopów wykazały swą wytrzymałość tradycyjną. Lecz za każdym razem, ilekroć musiały wyjść z szaniców i rzucić się do ataku lub do kontrataku, okazały się niezdolnymi do przebycia linii nieprzyjacielskiej, a to jedynie z powodu, że szły naprzód wedle metody zaniechanej od trzydziestu lat przez wszystkie armie nowożytne...

„Pewnego dnia — ciągnie dalej p. Naudeau — osłupiał widokiem tych bezpożytecznych hekatomb, zapytałem pewnego młodego i świetnego oficera, dlaczego sztab rosyjski upiera się wbrew wszelkiej logice przy rzucaniu wojsk do ataku w ściśniętych kolumnach?

— „Oto dlatego — odpowiedział mi zagadnięty — że musimy się liczyć z psychologią naszego żołnierza. Ten niezrównany obrońca pozycji niema zupełnie zmysłu do akcyi zaczepnej. Mało jest zdolnym do akcyi indywidualnej. Ażeby maszerować na nieprzyjaciela, musi się czuć częścią całości, musi czuć, że się nim kieruje, że ma towarzyszy, że jest ujęty, prowadzony, podtrzymywany, że nie jest sam sobą. Wtedy ze swym fatalizmem, ze swym posłuszeństwem ślepe, w poczuciu przynależności, idzie naprzód bez wahania ramieniem przy ramieniu z towarzyszami pod ogniem najstraszniejszym, niewzruszony aż do śmierci. Ale ten sam żołnierz, kiedy się go pozostawi sobie samemu w chwili ataku, na długo przed osiągnięciem nieprzyjaciela, oddzieli od sąsiadów przez dalekie odstęp, jeśli mu się każe wyzyskiwać teren, pełzać, padać na ziemię, przemyskać się, szukać schronienia za ładą kamieniem, w ładą bruzdzie, robić to, co tak cudownie umie robić każdy Japończyk, coby robił każdy Francuz lub Niemiec, nie znalazłby w sobie ni popędu, ni zręczności, ni inicjatywy, ani wreszcie ruchliwości niezbędnej! Nie mógłby się zorientować, wahałby się, byłby zbitym z tropu, nie rozumiałby i niepotrafiłby wykonać, co mu kazano. Cóż pan chce? Każdy naród ma swe zalety i swe wady!”

Dalej p. Naudeau oświadcza na podstawie własnej obserwacji, że gdyby nie to właśnie, to Kaulbars pod Mukdenem byłby przełamał zbyt wydłużoną linię generała Nogiego, w rzeczywistości stracił połowę sił swoich i został odparty.

„Mukden upadł — powiada Naudeau — ponieważ żołnierz rosyjski nie jest żołnierzem nowoczesnym. Żołnierz rosyjski nie jest żołnierzem nowoczesnym, ponieważ człowiek rosyjski nie jest człowiekiem nowoczesnym. Człowiek rosyjski nie jest człowiekiem nowoczesnym, bo system polityczny rosyjski nie pozwala mu na to”.

A kończąc swój artykuł, ten dziennikarz francuski,

Nowo utworzona pracownia siodlarsko-rymarska we Lwowie przy ul. Sobieskiego 1. 2 pod firmą

M. Gruber F. Czuszkiewicz

Założona w r. 1866.
PABRYKA REKAWICZEK

JG. RECHEN

LWÓW
Krakowska
1. 5.

poleca swój obficie zaopatrzony
skład własnego wyrobu
REKAWICZEK

głazę, duńskie, jelonkowe
i t. p. oraz bandaże i wszelkie
wyroby w zakresie rękawicnictwa wchodzące.
5040

który zaczął od najsłabszego moskalofilizmu a z biegiem wojny znalazł się na przeciwległym biegunie, daje taki plastyczny obraz:

„Dnia 11 marca w południe widziałem wojska japońskie wkraczające w bramy Mukden, monumentalne i ponure, jak dekoracje do tragedii. Ogarnięty pewnego rodzaju przerażeniem wobec pogromu, nie mogłem pozbyć się bolesnej myśli. Czyja wina? — myślałem.

„Czyja wina?

„I mimo woli moja wyobraźnia, biegnąc za liniami fantastycznymi murów mandżurskich, widziała zarysujące się w nich kontury Kremlinu.

„Wladco! z twych muzyków ogłupionych zrób ludzi, zrób społeczeństwo ludzkie; poleć, aby masa ludu rosyjskiego nie była nadal utrzymywana w ciemności poniżającej; daj Rosyanom prawa, aby się uczyli odpowiedzialnymi; rozkaż, aby im otwarto na oścież bramy życia duchowego i społecznego, a oni w zamian dadzą tobie armię najpierwszą na świecie!”

Czyli, że publicysta francuski żąda ni mniej ni więcej tylko radykalnej rewolucji w Rosji, a nie czuje przytem, że tymczasem on sam, wraz z tylu innymi, przeszedł niemniej radykalną rewolucję duchową...

W sprawie drukarni lwowskich.

Każdy, kto zajmuje się rozwojem sztuki drukarskiej polskiej, odczytał niezawodnie z zadowoleniem sprawozdanie z tegorocznej wystawy drukarskiej w Krakowie, świadczące o niezmiennym rozwoju drukarstwa polskiego w ostatnich latach. Charakterystycznym jednak jest, że w wystawie tej żadna z drukarni lwowskich nie wzięła udziału: wskazuje to jak najoczywistej na pewien zastój w rozwoju drukarstwa lwowskiego. I w istocie w ostatnich latach drukarstwo lwowskie pozostało znacznie w tyle poza drukarstwem krakowskim. Cały szereg książek, wydawnictw zbiorowych, wydań wydawanych we Lwowie oddają nakłady do drukarni krakowskich, podczas gdy w drukarniach lwowskich książek drukuje się stosunkowo coraz mniej. Wypytując o powody tego postępowania, otrzymywałem następujące wyjaśnienia: każdy nakładca, który pragnie książkę wydać ozdobniej, oddaje z reguły prawie druk jej jakiejś drukarni krakowskiej, wychodząc z tego, opartego na wielokrotnem doświadczeniu przekonania, że we Lwowie nie potrafią drukować książek w tej formie artystycznej, jak w Krakowie; zawsze też otrzymywałem odpowiedź, że cennik drukarski krakowski jest mimo lepszego wykonania roboty tańszy od cennika drukarni lwowskich.

Przytoczone motywy są tak zasadniczej wagi, że uważałem za rzecz stosowną sprawę całą przedstawić publicznie. Nie chcę tutaj jako niekompetentny rozstrzygać tej sprawy zasadniczo, przeciwnie, celem moim wywołać w całej tej sprawie ożywioną dyskusję.

Pożądanem byłoby, aby w kwestyi tej zabrali głos właściciele drukarni i przedstawili jasno stan rzeczy: czy w istocie drukarnie lwowskie nie dorównują krakowskim i czy cennik lwowski jest droższy od krakowskiego. Chodzi o dwie rzeczy bardzo ważne: najpierw o podniesienie sztuki drukarskiej we Lwowie, po drugie o to, żeby naszym drukarniom przysporzyć źródło tego dochodu, który niepotrzebnie wychodzi ze Lwowa. Jeżeli w istocie cennik drukarski różni się tak zasadniczo od krakowskiego, to leży w interesie drukarni lwowskich zniżyć go odpowiednio, aby tym sposobem podnieść liczbę zapotrzebowań.

Nie wątpię też, że nasze znaczniejsze drukarnie w szlachetnej rywalizacji o lepsze nie poskapią trudów, aby osiągnąć te postępy, jakie dzisiaj już okazuje drukarstwo krakowskie. W ogólności biorąc, drukarnie lwowskie opłacają się właścicielom, pragnąc tylko na leży, żeby właściciele zwracali uwagę nie tylko na materialną stronę przedsiębiorstwa, lecz aby także dbali o coraz doskonalszy rozwój sztuki drukarskiej. Świadczyłoby to niekorzystnie o obywatelskim poczuciu obojżków, gdyby drukarstwo lwowskie nie mogło się rozwinąć w należyty sposób. Poruszając zasadniczo całą sprawę, pragnę podać tylko substrat do dyskusji, która może mieć niemałe znaczenie.

Dr. WIKTOR HAHN.

Przy grach i zabawach, przy uroczystościach publicznych, narodowych i rodzinnych, przy zakładach i zapisach — wszędzie i zawsze pamiętajmy o funduszach Towarzystwa Szkoły Ludowej. Wkładka wynosi: członka założyciela 200 kor., dożywotniego 40 k. jednorazowo, zwyczajnego zaś 2 k. rocznie. Zapisywać się można w kołach miejscowych oraz we Lwowie w Galicyjskiej Kasie Oszczędności i w Galicyjskiej Kasie zaliczkowej (Hetmańska 12).

Wszelkie zamówienia w zakresie siodlarstwa i rymarstwa wykonuje szybko starannie i trwale po cenach jak najniższych, również wszelkie reperacje i odnowienia jako to: powozy, uprząże, kuiry itp. Skład uprząży, siodła, batógów, przyborów do podróży i stajen. Na żądanie PT. Szan. Gości przyjmuję zlecenia na prowadzenie.

Wiadomości bieżące.

— **Kursy wakacyjne** dla nauczycieli gimnazjalnych, o których pisaliśmy szerzej w numerze 120 z b. r., odbędą się w czasie od 17 do 29 lipca b. r. we Lwowie pod przewodnictwem prof. uniw. dra Br. Kruczkiewicza i kraj. insp. szkół E. Dworskiego. W skład programu wchodzi następujące wykłady: prof. dr. Br. Kruczkiewicz: „O głównych momentach rozwoju filologii klasycznej w ostatnim stuleciu i ich wyzyskaniu przy nauczaniu w szkołach średnich” i „o naukowych podstawach łacińskiej deklinacji i koniugacji”. Prof. dr. St. Witkowski: „Język grecki, a mianowicie o życiu języka i zasadach jego głosowni, o odmianie imion, o przypadkach synkretycznych, o rodzajach akcyi czasowników, o dyalektach i języku t. zw. wspólnym”. Prof. dr. K. Hadaczek: „O najważniejszych tematach plastyki greckiej i o plastyce w usługach starożytnego budownictwa”. Prof. dr. J. Kallenbach: „O najnowszych wynikach w zakresie badań polskiej historii literatury w XVI i XIX wieku”. Prof. dr. A. Kolessa: „O języku ruskim i jego literaturze”. Prof. dr. R. Werner: „O piśmiennictwie niemieckim w ostatnich 30 latach XIX wieku”. Prof. dr. Br. Dembiński: „O najnowszej literaturze historycznej ze szczególnem uwzględnieniem metody”. Prof. dr. L. Finkel: „O historii kultury, jej najgłówniejszych zadaniach i problematach, wyjaśnionych na podstawie przykładów, czerpanych przeważnie ze starożytności”. Doc. dr. E. Romer: „O dzisiejszym stanie kartografii w ogólności, a kartografii szkolnej w szczególności”. Prof. dr. K. Twardowski: „Wybór tematów z zakresu psychologii z szczególnem uwzględnieniem nauki propedeutyki filozofii w gimnazjach”.

Wykłady odbywać się będą w porze rannej, a po południu planowane są wspólne wycieczki do godnych zwiedzenia miejscowości w okolicy Lwowa, zwiedzanie muzeów i zakładów naukowych.

— **Wybory do Izby lekarskiej galicyjskiej** odbędą się w dniu 30 czerwca rb.

— **Festyn na Wysokim Zamku** urządzają jutro pomocnicy handlowi i urzędnicy prywatni na fundusz wdów i sierót. Wspaniały bazar, muzyka, wyścigi cyklistów i inne zabawy ściągną pewnie liczną publiczność na ten pierwszy festyn na Wysokim Zamku, który będzie za pozwoleniem prezydenta miasta zamknięty.

— **Teatry. Teatr miejski:**

W sobotę 27 bm. (nowość) po raz drugi: „Taksator” (Der Schätzmeister), operetka w 3 aktach Al. Engla i Jul. Horsta, przekład Ad. Kischmana; muzyka C. M. Ziehrera.

W niedzielę o g. 7½ wieczór po raz 4.: „Zabobon” czyli „Krakowiacy i Górale”, opera narodowa ze śpiewami i tańcami w trzech aktach J. N. Kamińskiego, muzyka Karola Kurpińskiego.

W poniedziałek 29 bm. po raz trzeci (nowość): „Taksator”, operetka w 3 aktach Al. Engla i Jul. Horsta, przekład Adolfa Kischmana, muzyka C. M. Ziehrera.

We wtorek 30 bm. przedstawienie popularne po cenach znizonych: „Nie igra się z miłością” (On ne badine pas avec l'amour), dramat w 5 aktach Alfreda Musseta, przekład Wład. Sabowskiego.

We środę 31 bm. po raz pierwszy (nowość): „Łańcuch”, pogodne sceny z życia rodzinnego w 4 aktach, napisał Herman Heyermans, autor „Nadziei”, tłumaczył Władysław Prokesh. W przedstawieniu udział biorą pp. Ogłńska, Jankowska, Wojnowska, Stachowicz, Chmielińska, Feldman, Węgrzyn, Kwiatkiewicz, Nowacki, Kliszewski, Hierowski, Solski, Jaworski i inni.

We czwartek 1 czerwca popołudniu o godz. 3½ „Nadzieja”, dramat z holenderskiego w 4 aktach Hermana Heyermansa, tłumaczył J. Kasprowicz.

We czwartek o godz. 7½ wieczorem po raz czwarty: „Taksator”, operetka w 3 aktach Al. Engla i Jul. Horsta, przekład Adolfa Kischmana; muzyka C. M. Ziehrera.

— **Zwiedzanie kopalń wielickich.** Z powodu ścisłego przestrzegania przepisów o spoczynku niedzielnym nie wolno obecnie zwiedzać kopalń wielickich w niedzielę i święta, a więc i w oba dni Zielonych Świąt. Zwracamy na to uwagę wszystkich pragnących zwiedzić sławne kopalnie, gdyż rok rocznie w oba dni świąteczne wiele osób pamiętających dawny zwyczaj wyjeżdża do Wieliczki napróżno. Kopalnie wielickie zwiedzać można tylko w sobotę przed świętami i we wtorek po świętach.

— **Przed sezonem letnim.** Czytamy w krakowskim „Przeglądzie Lekarskim”: „W interesie galicyjskich zdrojowisk należałoby podnieść zgodnie z prawdą, że w powiatach, w których leżą nasze zdrojowiska, nie było według urzędowych sprawozdań ani jednego przypadku nagminnego zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych. Czaśopisima codzienne, które wiele poświęcają miejsca tej chorobie nie powinny w imię prawdy przemilczać tego doniosłego szczegółu ze względu na obecną porę i na przesadne, a nawet wprost nieprawdziwe wieści, które poza Galicyą są lekkomyślnie rozsiewane.”

— **Wystawa ruchoma wyrobów krajowych.** W dniu 1 czerwca b. r. odbędzie się we Lwowie w salach dawnego Muzeum przemysłowego w ratuszu staraniem „Ligi pomocy przemysłowej” wystawa ruchoma wyrobów krajowych. W połączeniu z tem zapowiadany jest doroczny zjazd Kółek rolniczych powiatu lwowskiego. W dniu 4 czerwca otwartą będzie wystawa ruchoma w Dobromilu, w dniu 6 czerwca w Kałuszu, a w dniu 7 i 8 czerwca w Stanisławowie, przyczem odbędą się

Będąc kilkuletnim kierownikiem działu powozowego w fabryce WPP. Stromengerów mam przekonanie, że najwybredniejszym wymogom Sz. PT. Gości sprostać ku zupełnemu zadowoleniu. Prosząc o łaskawe poparcie z wysokiem poważaniem

4390 **M. Gruber.**

w tych miastach wiec przemysłowe i wykłady dla młodzieży szkolnej. Urządzanie wystawy ruchomej, szczególnie na prowincji, przynosi coraz większe korzyści, od czasu, jak Tow. „Pomocy przemysłowej“ rozwinęły żywą akcję w tym kierunku, aby wystawę zwiedzały szkoły miejscowe grupami pod kierownictwem nauczycieli. Kierownik wystawy ruchomej kładzie w wykładach swoich dla młodzieży szkolnej główną wagę na praktyczne objaśnianie wartości poszczególnych działów przemysłu dla ogólnych interesów kraju i jego ludności, zachęcając młodzież do interesowania się życiem ekonomicznym, a zwłaszcza przemysłem.

— **Memoryał w sprawach miejskich.** W myśl uchwały Rady miejskiej, powziętej przed kilkunastu dniami na wniosek r. Riedla wystosował obecnie magistrat trzy memoriały a to do Koła polskiego, do ministra Galicyi i do posła z miasta Lwowa p. Głabińskiego z prośbą o poparcie jak najenergiczniejsze i zapewnienie uwzględnienia postulatów miasta przez rząd.

Postulaty te były podnoszone już dawniej przy różnych sposobnościach i co do każdego wysłano osobne petycje szczegółowo motywowane, po raz ostatni zaś podniesiono je w memoriale wręczonym we wrześniu 1904 b. prezydentowi ministrów Koerberowi, w czasie jego pobytu we Lwowie; wszystko to jednak — jak dotąd — bezskutecznie.

Memoryał obecny jest tylko sumarycznym przypomnieniem owych żądań z tem ogólnem umotywowaniem, że spełnienie tych żądań jest nieodzownym warunkiem dalszego rozwoju miasta i jego zdolności do spełnienia ciężących na niem zadań kulturalnych.

Tych żądań jest sześć:

1. Przyznanie wydatnej subwencji ze skarbu państwa na cele asanacji miasta, na wzór tego, co otrzymały Wiedeń i Praga.

2. Wyjednanie sankcji dla uchwalonej przez Sejm ustawy, zezwalającej gminie na pobór dodatku do podatku spożywczego od piwa.

3. Przyznanie znacznego stałego zasiłku rocznego na szkołę wyższą żeńską im. Królowej Jadwigi.

4. Usunięcie rampy w ul. Żółkiewskiej, jako tamującej rozwój całej jednej dzielnicy miasta.

5. Rozpoczęcie budowy kolei Lwów—Podhajce jeszcze w bieżącym roku od strony Lwowa.

6. Przyznanie wynagrodzenia za utrzymanie dróg państwowych w obrębie miasta za czas ubiegły i na przyszłość; w tej sprawie przygotowuje magistrat osobny memoriał z należytem umotywowaniem cyfrowem.

— **Regulacja ulicy Wałowej.** Urząd budowniczy rozpoczął roboty około uporządkowania ulicy Wałowej w jej części od ulicy Halickiej do filii pocztowej. Uporządkowanie polega na tem, że droga sama zostanie przebrukowana wypukło i rozszerzona do skweru na placu Halickim. Po obu stronach chodnik będzie uregulowany i opatrzone krawężnikami, a nadto od strony zabudowanej będzie obsadzony drzewami.

Ta część ulicy jako będąca najbardziej na widoku domagała się oddawna uporządkowania, jednak ze względów budżetowych uregulowano tylko część przed komendą, plac dalszy zaś czekać musiał kilka lat na swoją kolej.

Koszt robót na tej niewielkiej przestrzeni preliminowany jest w budżecie na 8500 koron.

— **Wystawa rękodzielnicza we Lwowie.** Komitet wybitniejszych rękodzielników urządził we wrześniu b. r. wystawę prac uczniów rękodzielniczych z zakresu rzemiosła różnego rodzaju. Wystawy takie uznane są oddawna jako znakomita dźwignia wykształcenia fachowego, pośrednio zaś służą do podźwignienia przemysłu w kraju, do tego także ministerstwo uznając ich doniosłość, wyznacza pewną liczbę premij dla wystawców.

O poparcie wystawy udał się komitet także do reprezentacji miejskiej. W załatwieniu prośby uchwaliła sekcja organizacyjna: zezwolić na urządzenie wystawy w pałacu sztuki w parku Kilińskiego, z wyłączeniem jednak placu przed pałacem, i przyznała subwencję na cele wystawy w kwocie 1000 koron. Ponadto uchwaliła sekcja zezwolić na wydanie z archiwum miejskiego zażytków cechowych rzemieślniczych celem zaprodukowania ich na wystawie, naturalnie za należytem zabezpieczeniem zwrotu i nieuszkodzenia. Do komitetu wystawy z łona Rady miejskiej zostali wydelegowani pp. Friedrich i Wczelak.

— **Śniegi w maju.** Znacznemu obniżeniu się temperatury w ostatnich dniach towarzyszyły śniegi, jakie spadły w Karpatach i w Alpach. W Zakopanem we wtorek i we środę spadł dość obfity śnieg, który we czwartek słońcu został przez deszcz. Równocześnie w Insbruku i okolicy spadł także obfity śnieg, że górale tamtejsi spędzili bydlę z pól w doliny.

— **Czerwcową demonstrację pokojową** przygotowują lwowscy robotnicy, jak to wprowadzono w zwyczaj od paru lat na czwartek, jako w rocznicę znanych krwawych zająć na Placu Strzeleckim. Dnia tego zbiorą się robotnicy na cmentarzu Łyczakowskim, a nazajutrz

w piątek na cmentarzu żydowskim. Obie demonstracje odbędą się o godz. 5 popołudniu.

— **Dla ofiar rzezi w Żytomierzu.** Młodzież żydowska we Lwowie zawiązała komitet celem niesienia pomocy ofiarom żydowskim w Żytomierzu. Oprócz tego ukonstytuował się komitet obywatelski z drem Bykiem i inżynierem Miesesem na czele, który urządził subskrypcję na rzecz wdów i sierót po ofiarach żytomierskich.

— **Zasuspendowanie księdza ruskiego.** Pisma donoszą, że Metropolita ks. Szeptycki zasuspendował ks. Taniackiewicza, gr. kat. proboszcza, byłego posła.

— **Nocne polowanie w Zamarstynowie.** Ubiegłej nocy policja lwowska urządziła przy pomocy żandarmeryi w Zamarstynowie obławę na rzeźmieszków. Złowiono ich ośmiu a między nimi niebezpiecznego „specjalistę kolejowego“, Józefa Baczmaczę, przy którym znaleziono tyczne precyzozy, jak: zegarki, pierścionki itd.

— **Kronika policyjna.** Za kradzież spodnicy i pary trzewików aresztowano zarobnicę Annę Jac. — Pani Celinie Birnbaumowej skradziono podczas targu w Rynku pulares, zawierający 36 koron. — Z otwartej kuchni p. Walentego Kruszeńskiego w domu pod l. 23 przy ul. Krzyżowej, skradziono nikłowy Roskopf. — P. Arnoldowi Samuże skradziono około bożnicy zegarek z nikłowym łańcuszkiem. — W ulicy św. Mikołaja pod l. 7 rozbito kłódkę u drzwi mieszkania dozorca domu Bazylego Sasa; skradziono mu pulares, zawierający 1 kor. 60 h., bieliznę, dwie suknie wełniane i liczne inne drobiazgi. — W ulicy Zygmuntowskiej pod l. 12 otworzono pozostawionym obok drzwi kluczem mieszkanie dozorca domu Jana Hawryluka i skradziono mu 2 kor. 60 hal. i srebrny kryty zegarek. — W ul. Furmańskiej pod l. 6 dostali się złodzieje do piwnicy p. J. Handla i skradli dwie balie drewniane i cztery litry smalcu gęsiego w blaszanej puszcze. — Na gorącym uczynku kradzieży zegarka złotego z kieszeni p. Hersza Spinnera schwyciono wczoraj czternastoletniego Wolfa Forsta.

— **Zgubiono.** W przechodzie z ul. Klonowicza na ul. Batorego zgubiła p. Marya Połęcka skórzany pulares czarny, zawierający 10 kor. — P. Karol Frączek zgubił arkusz płatniczy na pensję, metrykę chrztu i świadectwo moralności. — Woźny p. Michał Nowakowski zgubił kwit Hali aukcyjnej nr. 11178. — P. Edward Andahazy zgubił kwit zastawniczy na zegarek srebrny. — P. Albina Popiel zgubiła w Rynku skórkowy pulares, zawierający 60 kor. — P. Helena Matuskiewiczowa zgubiła dwie kartki zastawnicze nr. 23956 i nr. 23955 na zastawione kosztowności i zegarki.

— **Znaleziono** w ul. Sykstuskiej czarną torebkę, zawierającą pulares z 5 halerzami.

— **Wieliczka.** Burmistrzem miasta wybrany został p. Franciszek Aywas dyr. powiat. kasy oszczędności. Drugi kandydat dr. Łuczkiwicz otrzymał siedem głosów.

— **Oświęcim.** Święto 3 Maja. Połączone polskie towarzystwa w Oświęcimie urządziły w niedzielę dnia 21 maja uroczysty wieczór ku uczczeniu 114 rocznicy nadania konstytucji 3 maja. Już na godzinę przed rozpoczęciem wieczoru obszerne sala hotelu „Herza“ poczęła się wypełniać publicznością tak miejscową jak okoliczną, a przybył też znaczny zastęp gości z Górnośląska.

Przemówienie wstępne wypowiedział ks. Hanusiak, proboszcz z Poremby, który podniósłszy w gorących słowach wagę chwili dziejowej, wzywał do solidarnej pracy na polu narodowym. Nastąpiły produkcje muzyczne, przeplatane piękną deklamacją p. Dąbrowskiej i p. Maysla — a część pierwszą zakończyło tutejsze „Kółko śpiewackie“ odśpiewaniem pieśni narodowych, które wysłuchała zgromadzona publiczność stojąco. Na osobną wzmiankę i prawdziwą wdzięczność Oświęcimia zasługuje gra na fortepianie p. Walewskiego i śpiew solowy p. Isakowicza z Krakowa. Wieczorek zakończono odegraniem sztuki Maskoffa „Car jedzie“, jakkolwiek rzecz to jak na amatorskie siły nieco przytłaczająca, mimo to nasi artyści wywiązali się z zadania swego ku ogólnemu zadowoleniu, przyczem podnieść należy wielką zasługę p. Jana Stankiewicza, który jako reżyser zadał sobie wiele pracy i spowodował, że przedstawienie tak pięknie się udało!

Jakkolwiek sala była szczerze zapelniona, nie należy się spodziewać dochodu, gdyż ceny były popularne, a komitet liczył się z ewentualnością pokrycia niedoboru z własnych funduszy, byle tylko umożliwić mniej zamożnym przybycie na uroczysty wieczorek.

— **Rawa.** Wieczór uroczysty ku uczczeniu rocznicy 3-go maja, urządzony staraniem Sokola i Koła T. S. L. 21 bm., wypadł wspaniale i cel swój osiągnął w zupełności. Do uświetnienia wieczoru przyczynili się szczególnie p. ni Ottawowa ze Lwowa, osemka chóru lwowskiego Sokola-Macierzy, p. Janikowski i inni. Wiele zasług koło wierzorzu położyli pp. Jarosławie.

Gospodarka miejska. Rządy nowego burmistrza p. Ryzewicza nie rozpoczęły niestety w dziejach miasta nowej lepszej ery, przeciwnie pogłębiły jeszcze otchłań upadku i zaniedbania, w którą strącił gród nasz

jego poprzednik. Zastój w całej administracji miejskiej, błota rozległe a głębokie, na każdym kroku brud i niechlujstwo, sprzyjające tak dobrze rozwieleniżonej tu „meningitis“, ciemności egipskie, studnie zepsute, cuchnące, niezliczone kradzieże, popełniane ze śmiałością wielkomięjskich specjalistów, pieczywo najgorszej jakości, mięso najpodlejsze — no i niezliczyłby wszystkiego. Oto obraz stosunków, w jakich obecnie żyjemy. Gdyby przynajmniej widoczne były chęć i staranie usunięcia ziego, można by spodziewać się poprawy tych stosunków w przyszłości, ale złudne by to były nadzieje, skoro nowemu sternikowi nawy magistrackiej zupełnie brak zrozumienia potrzeb miasta. Do czego może doprowadzić taka gospodarka, tego mieliśmy niedawno przykład. Przepływający przez środek miasta cuchnący, nieczyszczony i niekryty kanał po silniejszej ulewie, zalał zupełnie aż po same fundamenty domów północno-wschodnią część miasta, tamując na wiele godzin komunikację i wyrządzając znaczniejsze szkody w ogrodach.

— **Sieniawa.** Towarzystwo amatorskie pod kierownictwem p. Z. Stasiuka daje we czwartek 1 czerwca przedstawienie sztuki: „Za wolność i wiarę“. W przedstawieniu biorą udział artyści dramatyczni pp. Winiarscy. Zakończy żywy obraz: „Polska w kajdanach“.

— **Stanisławów.** Zjazd koleżeński uczniów tutejszego gimnazjum, którzy przed 25 laty złożyli maturę, odbędzie się w dniu 4 czerwca br. w naszym mieście. Dnia 3 czerwca o godz. 7 wieczorem odbędzie zebranie dawnych kolegów w ogrodzie Kasyna miejskiego. Bliższych wyjaśnień udziela p. Emil Łucki, kasyer tut. Kasy oszczędności.

— **Mikulińce.** Zamach samobójczy. Dn. 17 bm. powiesił się na strychu swego nowowypbudowanego domu furman, Motio Sinaj. Prawie całkiem już nieżywego odcieła od sznura jego żona. Dr. Rosenmann zdołał po kilku godzinach przyprowadzić ojca czworga dzieci do życia.

— **Czortków.** Morderstwo dla rabunku. W Dolinie tut. powiatu zamordowani zostali Iwan Kucharz i jego żona. Ciała ich znaleziono w łóżku ohydnie zeszpecone; został najpierw uduszony, a potem zwłoki zeszpecone. Kucharzowie uchodzili za skąpców. Wszystkie poszlaki świadczyły, że mordu dokonano dla rabunku.

— **Sasów.** Wypadek w fabryce. Ubiegłego poniedziałku zaszedł w fabryce papieru Zygmunta Weisera w Sasowie wypadek, który mógł mieć fatalne następstwa. Oto wskutek nadmiaru pary pękł cylinder w głównej hali maszyn i zniszczył doszczętnie połowę maszyn, w hali się znajdujących. Olbrzymi huk towarzyszył pęknięciu cylindra. Robotnicy w hali zajęci po większej części uciekli, a odłam pękniętego cylindra oderwał jedynie jednemu robotnikowi dwa palce u nóg. Chorego przewieziono natychmiast do Lwowa. Ruch w fabryce wskutek tego zmałał do połowy, a zapewne po kilku miesiącach powróci do zwykłej normy. Jestto w przeciągu niewielu lat już drugie z rzędu ograniczenie produkcji w tej fabryce, przed kilku bowiem laty uległa cała fabryka pożarowi.

— **Nie stanie skórka za wyprawę.** Niejaki pan Isakow, właściciel wielkich dóbr pod Charkowem wyruszył tymi dniami wśród wielkiego tłumu gapiów automobilem, ażeby tym nowożytnym środkiem lokomocyi dotrzeć do... Charbina. Samochód jego jest opancerzony, aby uchronić go przed ewentualnymi strzałami Chunchuzów. Podróż ta jest wynikiem zakładu, który stanął o... 12 butelek szampana!...

— **Najstarszy student w Stanach Zjedn.** Z Skarkville donoszą: Najwięcej uciechy mają studenci w kolegium agronomicznym i mechanicznym z powodu jednego studenta nazwiskiem Standifer, który liczy lat 70. Staruszek jest bardzo dowcipny i zawsze bierze udział z kolegami w grze w piłkę i gimnastyce. Standifer jest już po raz drugi wdowcem i jest ojcem 6 dzieci. Zapytany, dlaczego obecnie dopiero zaczął uczęszczać do kolegium odpowiedział, że żaden wiek nie jest późny do nauki.

— **Pisownia wyrazów obcych.** W Berlinie odbyła się niedawno konferencja, która zastanawiała się nad pisownią wyrazów pochodzenia obcego.

Większość oświadczyła się za pisownią fonetyczną mniejszość — za etymologiczną; tę ostatnią uchwalono jednak zatrzymać dla wyrazów technicznych. Ta dwistość nie mogła zadowolić wszystkich, więc uchwalono wybrać specjalną komisję, na którą włożono obowiązek wynalezienia najprostszej drogi do wybrnięcia z tej zawikłanej sprawy.

Twierdzi się u nas często mylnie, że tylko my Polacy robimy sobie tyle kłopotu z pisownią i wyrazownictwem, gdy inne narody traktują tę sprawę jako podrzędną. W Niemczech istnieje poważne stowarzyszenie, które pracuje nad oczyszczeniem języka od naleciałości obcych.

Zmarli.

W Stanisławowie: Cecylia Świrski, lat 82.

Kapelusze, Cylindry

z fabryk: Habiga, Plessa, Scotta, Chrystysa, Borsalino, Pichlera, poleca

Zdzisław Zdanowicz w Krakowie

4877

Cenniki ilustrowane na żądanie wysyła.

Sukna

najmodniejsze na ubrania męskie, kostiumy damskie i dziecięce wyrobu własnego oraz najnowsze modelowe kupony angielskie oryginalne

poleca

Kęcka fabryka sukna

Zajaczek i Lankeosz

1958 we Lwowie, ulica Teatralna liczba 3.

Gabryelski (Kraków) najmuje, kupuje i sprzedaje — harmonie (od 100 kor.), samograję (od 400 kor.), pianina (od 500 kor.) i fortepiany (od 600 kor.) — krajowe i zagraniczne — nowe i przegrane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki. Instr. używane od cen najniższych. 4223

Kolejki wąskotorowe na wystawie w Tarnopolu. Firma Roessemann i Kühnenmann, oddz. dla kolei wąskotorowych Artura Koppela we Lwowie, biorąc udział w tarnopolskiej wystawie rolniczej, okaze wzory torów, obrotnic i wagonów swego systemu.

Zwracamy uwagę na dział ogłoszeń „Popierajmy przemysł krajowy“, na str. 11 niniejszego numeru (pierwsza połowa).

W naszej Administracji złożyli:

Dla głodnych rodaków w Królestwie Polskiem i na Litwie:

Klaudy Dębicki z Krakowa zamiast wieńca na trumnę śp. Ignacego Drexlera kupca i radnego miasta Lwowa.

Dla młodzieży wydalonej ze szkół w Królestwie:

Staraniem p. M. Toepfera ze Lwowa urządzono wieczorek humorystyczno-wokalny w Koszowie i zebrało 70 kor.

Dla ciemnej nauczycielki:

Wanda M. ze Lwowa 1 kor., Janusia Y. 2 kor.

Dla wdowy M. R.:

Rozwadowska z Kozłowa 2 kor.

Na Tow. Szkoły Ludowej:

Karol Gruński z Kałusza 2 kor.

ODPOWIEDZI OD REDAKCYI.

WP. B. Z. Y. Są w wierszu wyrażenia piękne; są jednakże i takie, które poezji nie wzbogacą, jak n. p. porównanie kropel rosy do „piłek, które wyprawiają tany“, jak „rosa w rytmicznym rozpadzie“, tymczasem na rytm w wierszu nie zważał WPan zupełnie. Nie możemy umieścić.

WP. Kub. G. z Bukowiny. Zachwyty nad kwiatami mogą być piękne, o ile ich rymy nie szpecą, takie np. niewybredne, jak „zwiążesz — rozwiążesz“. Rymowanie nie polega na tem, aby złośliwie niszczyć w trzecim wierszu to, co się zrobiło w pierwszym, poezja mogłaby być wtedy przyrównana do piaszcza Penelopy, co się nikomu na nic nie zda. Nie umieścimy.

WP. R. K. ski Czerniowce. Proszę adresować albo na Uniwersytet albo ulica Zielona 1. 7. Jeśli list nie zostanie dr. A. zostanie mu wysłany do miejsca obecnego pobytu.

WP. G. Swierowicz Borysław „Gazeta handlowa-geograficzna“ już nie wychodzi.

WP. Medwecki Bolechów: Nie wylosowany.

WP. Rozejowski Stratyń: Nie wylosowane.

WP. Margulies Zagrebela: Nie wylosowane.

WP. M. Kalter Chodorów: Nie wylosowany.

„Józefa M.“ Wylosowane zostały: los Bazylika 3784/76 pl. 2/11 1895 K. 12 — i los austr. Czerw. Krzyża 1829/20 pl. 4.9 1890 K. 23.20.

W. T. w N. T. Emisja 3 prc. losów Bodencredit nie została podana, wskutek czego nie można wiedzieć, które z nich zostały wylosowane.

NADEŚLANE.

Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.

Dentysta Dr. Hugo Dattner

b. kilkoletni asystent kliniki dent. w Berlinie 4252 ordynuje we Lwowie, ul. Jagiellońska 11a. Plomby porcelanowe, zęby sztuczne, korony, mostki.

Dr. Antoni Blumenfeld

b. asystent kliniki dermatolog. w Uniwers. wrocławskim osiedlił się we Lwowie i ordynuje w chorobach skórnych, wenerycznych przy ul. Kopernika 28 od 3—5 pop. (466)

Dr. Robert Quest

były asystent kliniki chorób dziecięcych w Wrocławiu osiadł we Lwowie i ordynuje od 3—5 popoł.

— plac Bernardyński 1. 2. —

Zakład dentystyczno-techniczny

B. Bergera Lwów, Pasaż Hausmana 1.

wykonuje sztuczne zęby, roboty mostkowe, korony złote itd 3676

4524 Adwokat Dr. S. Ł. Schorr

przeniósł kancelaryę z Kołomyi do Krakowa, Grodzka 9.

Karlsbad Dr. Maleszewski

ordynuje Haus Nastopil 4726 — — Alte Wiese. — —

Dr. med. Leon Feuerstein

wyjechał i ordynuje od dnia 10 maja w BAD-HALL (w Górnej Austrii). 3486

Docent Uniwersytetu lwowskiego.

Dr. E. Biernacki

ordynuje r. b. w Karlsbadzie

od dnia 28 maja. — Adres jak poprzednio: Alte Wiese Haus „Nizza“ (za Nastopilem) 4444

Jan Górny Magazyn i pracownia obuwia

Lwów, plac Bernardyński 1. 2.

Dr. G. Gittelmacher-Wilenko

ordynuje od 25 maja w Truskawcu (dom P. Kuczyński). 5219

Karlsbad

Dr. Kolaczowski

ordynuje jak lat ubiegłych 4293 dom Stadt Athen Kreuzstrasse naprzeciw kolumnady Mühlbrunn.

Dr. Zenon Pelczar

b. długoletni lekarz zakładowy ordynuje nadal w Truskawcu od dnia 15 maja — Willa Zofia. 4061

Fotograf D. MAZUR

przeniósł swój Zakład na ul. PIEKARSKĄ 11 4977

Celem uniknięcia pomyłki

oznajmiam, że zakład dla artystycznej fotografii pod firmą D. MAZUR przeniesionym został do własnego domu przy ul. Piekarskiej 1. 11. Budową nowego zakładu sam kierowałem, zastosowując także system frankfurckiego fotografa Schmidta, wskutek czego uzyskałem nadzwyczajne rezultaty co do siły światła. Umożliwia mi to wykonywać także w dniu niepogodne nader szybkie zdjęcia. Przez czas mojej zawodowej pracy wykształciłem liczny zastęp fotografów, a między tymi zatrudnionym był także jako praktykant, a następnie przez długie lata tylko jako retuszer, obecny c. k. nadworny fotograf Wł. Lissa.

Prace moje cieszyły się zawsze wszechstronnem uznaniem, a w ostatnich czasach umieszczano je obok prac znanego Rentlingera i wielu innych znakomitości światowych na polu fotografii.

Niniejszem mam zaszczyt zaprosić P. T. Publiczność do zwiedzenia mego zakładu.

5267

D. Mazur.

Celem uniknięcia omyłek!

N. LISSA C. i k.nadworny fotograf

tylko ul. Akademicka 1. 18, 5023

Zakład wodo leczniczy i kuracyjny

pod kierownictwem lekarskim 4344

ul. Słowackiego 14 (Łazienki Diany)

Wszelkie procedury hydropatyczne,

masaż, kąpiele lecznicze, elektryczne, parowe itp. Otwarty od 12 maja b. r.

Kąpiele zwykłe jak dawniej.

Piszczały

5099

Najznakomitsze źródło siarczano-mułowe dla reumatyków w cierpieniach stawów i kości po złamaniach i zwichnięciach, w podagrze, nerwobólach, zwłaszcza przy łusciach. Sezon od 18-go maja, Lekarz ordynujący dr. Al. Teichmann.

35 lat używane są Bergera mydła smołowe

w Austro-Węgrzech i we wszystkich krajach cywilizowanych do mycia i kąpiei przeciwko wyrzutom i nieczystościom skórnym. Na każdej etykietce znajdować się musi marka ochronna i podpis fabrykanta, inaczej mydło nie jest prawdziwym, które znajduje się w handlu od 35 lat.

En gros G. HELL & Comp.

Wiedeń, I, Biberstrasse Nr. 8.

2524

Szczawa Krondorfska

uznana za najlepszą i naturalną.

Kronsteiner nowe malowe farby do fasad

Najtańsza farba do fasad. Lokalów wewnętrznych i przedmiotów wszelkiego rodzaju. Koszty za metr kwadratowy 2 i pół ct. Skutek zdumiewający. Odporna na wszelką pogodę farba do fasad, rozpuszczalna w wodzie, podobna do farby olejnej w 49 odcieniach, oczyszczony od 12 ct. za kilogram. — Proszę żądać próbki za darmo, książeczkę z wzorkami i t. p. CARL KRONSTEINER, WIEN III, Hauptstrasse 120. 3334

Skład główny u Alojzego Hübnera we Lwowie.

Zmiana mieszkania

Adwokat dr. LAU

przeniósł kancelaryę do domu przy ul. Kilińskiego 1, 1 p. (naprzeciw kawiarni wiedeńskiej). 5252

PODZIĘKOWANIE.

Za uratowanie naszej córki od śmierci składamy szczerą podziękę: WPanu dr. Schramowi ze Lwowa, jako też WPanu dr. A. Krzysztalowiczowi z Mikołajowa.

4646

Janowski Horakowscy w Mikołajowie.

Bad Nauheim.

Willa Wanda. Dom polski. Tuż przy łaźniach i parku. Ogród własny. Wygodne, pięknie urządzone pokoje z balkonami. Winda hydrauliczna (Lift). Czytelnia, polskie gazety. Kuchnia polsko-francuska. Przepisy lekarza dla każdego chorego, tak co do pożywienia, jak i trybu życia, zachowuje się. Usługa polska. Chłopak oczekuje gości na dworcu kolejowym. Jedzenie przy wspólnym stole, albo we własnym mieszkaniu. Sezon od 10 kwietnia do końca września. Adres dla listów i telegramów: Bad-Nauheim, Willa Wanda. Mühlstrasse 4. Właścicielka 3853

Helena Szczepanowska.

Telegramy „Słowa Polskiego.“

Sytuacja.

Praga. (Tel. wł.) Na dzisiejszej konferencji zwierzchników klubów zdecydowanem będzie, czy przedłożenie o drogach wodnych jeszcze w tej sesji sejmowej ma być załatwionem. Jak wiadomo Wszechniemcy byli przeciwni temu przedłożeniu, wobec jednak zmienionej sytuacji zamierza posel dr. Oettinger przedłożyć kompromisową propozycję a w takim razie marszałek da oświadczenie, że przedłożenie umieszczonem będzie na porządku dziennym ostatniego posiedzenia bieżącej sesji. Sejm potrwa do 6 lub 7 czerwca a nie jak pierwotnie mniemano tylko do 3 czerwca.

Przesilenie na Węgrzech.

Budapeszt (Tel. wł.) Franciszek Koszut ogłasza dziś w dzienniku „Magyar Ország“ artykuł, w którym powiada, że cechą miarodajną stanowiska monarchy jest stara, tradycyjna nieufność dworu do Węgier. Wobec tego mało jest rękopisów, by monarcha zdanie swoje w przyszłości zmienił, wobec czego naród węgierski musi być przygotowany na ciężkie próby. W burżuazji — mówi artykuł — sądzą, że przesilenie wywołane zostało sztucznie przez kilku polityków i nie chcą zrozumieć, że chodzi tu o wolę narodu, która nie da się przełamać.

Budapeszt (Tel. wł.) Według najnowszych wieści osoba przyszłego prezydenta ministrów jest już desygnowaną. Ma nim być obecny ambasador austro-węgierski przy Watykanie hr. Mikołaj Szczecin. Dwa dzienniki wymieniają już jego nazwisko, a nominacja jego jest zupełnie prawdopodobną wobec tego, że hr. Szczecin jest przyjacielem z lat młodych hr. Tiszy.

WOJNA.

Na morzu.

Szangaj. (TBK.) Okręty floty bałtyckiej wczoraj wieczorem odpłynęły od wyspy Saddle.

Londyn. (Tel. wł.) Z Tokio dotąd nie ma żadnej wiadomości, gdzie się znajduje główna siła Rożestwieńskiego. Podzielone są zdania, czy już dotarł na Ocean Spokojny, czy też cofnął się na południowe wybrzeża Chin. Również brak wiadomości o miejscu pobytu admirała Togo.

Anglia a Japonia.

Londyn. (Tel. wł.) Japoński posel odbył wczoraj w urzędzie spraw zagranicznych z Launsdownem przeszło godzinną konferencję.

Wyjazd Birilewa.

Berlin. (Tel. wł.) Z Petersburga donoszą, że przy odejściu admirała Birilewa i jego sztabu do Azji wschodniej nikt z rodziny carskiej nie zjawił się na dworcu. Tylko adjutant cara przyniósł Birilewowi w imieniu cara kilka obrazków świętych.

Za wojną głód.

Petersburg. (Tel. wł.) Z Władywostoku dowiadują się „Russk. Wiedom.“, że na Sachalinie panuje głód. W Ochocku żywią się ludzie tylko mięsem psów. Maki brak zupełnie. Takie same stosunki mają panować na Kamczatce.

Nie było bitwy morskiej.

Londyn. (TBK.) Do „Standardu“ donoszą z Szangaju: Taotaj chiński protestował w konsulacie rosyjskim przeciw obecności okrętów rosyjskich w Wusung i zażądał, ażeby do 24 godzin okręty te się oddaliły. Przez cały dzień japońscy urzędnicy i szpiegowie na małych parowcach zatrzymywali się w pobliżu okrętów rosyjskich. Również dwa krążowniki chińskie stały opodal.

Pogłoska o odbytej rzekomo bitwie morskiej jest bezpodstawną.

Rosyjskie krążowniki „Rion“ i „Smoleńsk“ towarzyszyły wydzierżawionym przez Rosję okrętom transportowym aż do Wusang. Oficerowie okrętów transportowych oświadczają, że rosyjskie okręty wojenne są w dobrym stanie i że pogłoski o chorobie Rożestwieńskiego są mocno przesadzone.

Petersburg. (Tel. wł.) Pogłoska o stoczonym bitwie morskiej zupełnie nie zrobiła wrażenia na prasie. „Now. Wremia“ wprost ostrzega, by podobnym wieściom nie wierzyć, gdyż przy obecnem naprężeniu każdy strzał armatni budzi szereg najnieprawdopodobniejszych pogłosek.

Zawiadamiam Szan. Publiczność, że jako długoletni kierownik i przekawacz u firmy Wgo Wodzińskiego objąłem po zwinieniu tej firmy księgi zamówień i miary Szan Odbiorców, przeto jestem w możności każde zamówienie za odwołaniem się na dotychczasową miarę bezzwłocznie, elegancko i trwale wykonać. — Prosząc o łaskawe poparcie mego magazynu kreślę się z uniżeniem Jan Górny. 5043

Na lądzie.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Gen. Liniewicz telegrafuje pod datą 25 b. m. Oddział kawalerii pod dowództwem gen. Miszczenki, złożony z części brygady kaukaskiej i dywizji kozaków zabajkalskich odparł d. 17 b. m. nieprzyjaciela w kierunku południowym i zbliżył się do Hintulfuan. D. 18 b. m. udało się oddziałowi dotrzeć aż do drogi prowadzącej do Fakumen. Podpalili on magazyn z materiałami, zniszczył połączenie telegraficzne na znacznej przestrzeni. Silne bandy Chunchuzów, które grasowały w tej okolicy, w części zniesiono w części rozprószone. Dnia 19 oddział dostał się wzdłuż drogi do Fakumen aż do Sibuti. Wyżyny na południe od Fakumen zajęte były przez silny oddział japoński, uzbrojony w karabiny maszynowe. Nasz oddział zaatakował Japończyków, zniszczył dwie kompanie, a jedną ze wszystkimi oficerami wziął do niewoli i dotarł aż na prawy brzeg rzeki Liao. Rozprószone oddziały japońskie, który wiozł ryż, herbatę, konserwy i owoce. Także drut telegraficzny zniszczono. Ogółem zabraliśmy do niewoli 234 Japończyków, w tem 5 oficerów. Także około 100 koni zabraliśmy.

Na ziemiach polskich.

Masowy „lynch“ w Warszawie.

Warszawa. (Pet. Ag. tel.) Z powodu rabunków, jakie tu zaszły, liczbę patroli znacznie powiększono. Przybyły tu cztery pułki. Prasa wyraża się z wielkiem niezadowoleniem o zupełnej bezczynności policji.

Warszawa. (TBK.) Gen. gubernator ogłasza, że pilnowanie spokoju w mieście powierzono wojsku i że osoby, wywołujące rozruchy stawione będą przed sąd wojenny.

Berlin. (Tel. wł. Donoszą tu z Warszawy, że dziś oczekiwaniem jest zawieszenie stanu oblężenia nad całem miastem.

(Z rozporządzenia gen.-gub. Maksymowicza, zapowiadającego oddawanie sprawców rozruchów pod sąd wojenny, wynikałoby, że ten stan już zaprowadzono. P. R.)

Warszawa (Tel. pryw.) „Kurier Warszawski“ pisze: Pogrom lupanarów ogarnął wszystkie dzielnice miasta. W szpitalu św. Ducha zmarły 3 osoby skutkiem ran otrzymanych. Pogotowie ratunkowe przez czwartek dnia 25 b. m. musiało wynajść konie, gdyż własne literalnie padały z nadmiaru pracy. Wszyscy lekarze pogotowia byli zaalarmowani i dopiero około północy uspokoiło się i zaprzestano wzywać karetki, po 71 wyjazdach.

Wczoraj, dnia 26 b. m. około godziny 11 przedpołudniem zaburzenia się ponowiły. Pogrom dosięga samego centrum miasta.

Dopuszczenie Polaków do urzędów.

Warszawa. (Tel. pryw.) „Kurier Warsz.“ donosi, że dopuszczenie Polaków do urzędów sądowych w Królestwie Polskim ma być znacznie rozszerzone.

Dymisya Nolkena.

Warszawa. (Tel. pryw.) Oberpolicmajster warszawski bar. Nolken został uwolniony z tego urzędu,

a na jego miejsce zamianowany pułkownik Mejer, policmajster wileński.

Z caratu.

Choroba cara?

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Local Anzeiger“ donosi z Londynu, że w kuloarach parlamentu obiegała wczoraj pogłoska, że wskutek ciągłych wzruszeń car Mikołaj II ciężko zaniemógł.

Lamsdorf zmęczony.

Petersburg. (Tel. wł.) Jak słyhać hr. Lamsdorf ponownie prosił cara o dymisję, ten jednakże nie przyjął jej wskazując, że hr. Lamsdorf nie może pierwiej ustąpić zanim nie ukończy rozpoczętego dzieła

Mianowania.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.“ donosi: Kierownik ministerstwa sprawiedliwości zamianował rewidenta rachunkowego w wyższym sądzie krajowym we Lwowie Edmunda Schneidra naczelnikiem urzędu depozytowego przy sądzie cywilnym we Lwowie, poborcę podatkowego w Brzostku, Zygmunta Sieradzkiego, kasyerem, a oficyała podatkowego we Lwowie, Emila Szamotę, kontrolorem tego urzędu depozytowego.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (TBK.) Wybory 12 radców miejskich z kola inteligencji ukończyły się wczoraj o godz. 5-tej popołudniu. Obliczenie głosów trwało do godz. 2-giej w nocy, mimo to nie zostało jeszcze ukończzone i dwie sekcje z pomiędzy siedmiu dziś o godz. 11-tej przed południem przystąpiły do obliczenia reszty głosów.

Według dotychczasowych obliczeń, wybranych będzie z listy demokratycznej siedmiu radnych, z konserwatywnej czterech, a jeden wspólny. Kandydat, należący do obozu konserwatywnego mianowicie ks. kanonik Krupiński.

Wybór Wyspiańskiego zapewniony; dotąd jest on na piątym miejscu. Również zapewniony jest wybór redaktora „N. Reformy“ Konopińskiego, który jest na 6 miejscu. Kandydat partji socjalno-demokratycznej dr. Marek zajmuje 14 miejsce, czyli drugie z rzędu po dwunastu wybranych. Najwięcej głosów otrzymał dyrektor III. gimnazjum Sołtysik, bo 1531 głosów; Wyspiański otrzymał 1195, p. Konopiński 1192, dr. Marek 981 głosów.

Pozostaje jeszcze do obliczenia 140 kartek. Ostateczne zestawienie wyniku ukończzone będzie około godziny 1.

Po zamknięciu numeru.

Towarzystwo zabaw ludu i młodzieży oznajmia, że zapowiadane „Igrzyska młodzieży“ zostają z powodu niepomyślnej aury odłożone.

Ze względu, że tor wyścigów konnych, na którym miały się odbyć Igrzyska, zajęty już zostaje obec-

nie przez Tow. chowu koni, będą się mogły Igrzyska odbyć dopiero po ukończeniu wyścigów konnych, o ileby się Towarzystwu zabaw nie udało znaleźć wcześniej odpowiedniego na ten cel innego placu.

Depesze handlowe z 27 b. m.

Wiedeń, d. 27 maja. Dzisiaj o godzinie 12 minut 30 przed południem notowano: Marki niemieckie 117 37, Renta majowa 100 60, Węgierska renta koronowa 97 90 Akcje kredytowe 664 75 Kredytowe węgierskie 782 50, Bank anglo-austriacki 308 —, Unionbank 542 —, Bankverein 552 25, Länderbank 456 —, Kolej państwowa 666 75, Lombardy 89 —, Elbenthal 443 50, Fabryka broni —, Akcje tyton. —, Alpiny 531 —, Rima muranyi 557 —, Praskie Towarzystwo żelazne 2660 —, Losy turec. 143 50, Ruble 253 25.

Uspokobienie: spok.

Berlin. d. 27 maja. O godz. 12 m. 30 notowano Kredyty 208 60, Disconto Comandite 186 10.

Uspokobienie: spok.

Budapeszt d. 27 maja. Pszenica na kwiecień — do —, pszenica na maj 17 50 do 17 52 na październik 16 06 do 16 03. Zyto na maj 14 40 do 14 44, na październik 13 18 do 13 20. Owies na maj 13 40 do 13 44, na październik 11 14 do 11 16. Kukurudza na maj 15 20 do 15 22. Kukurudza na lipiec 14 46 do 14 48. Rżepak na sierpień 23 50 do 23 60.

(NB. Od 4 stycznia ceny za 100 kilogr.)

Oferdy: słabe.

Chęć kupna: słaba.

Uspokobienie: słabe.

Pogoda: piękna.

LITERATURA I SZTUKA.

Teatr.

„Maryę Stuart“ Słowackiego wystawi niebawem teatr letni w Warszawie. Rolę tytułową objęła p. Marczello-Palińska.

Malarstwo i rzeźba.

Najnowsze prace Kazimierza Sichulskiego, wystawione obecnie w Salonie krakowskim zostaną za dni kilka przeniesione do Salonu Tow. Sztuk pięknych we Lwowie, skąd zostaną wysłane na wystawę warszawską, następnie wiedeńską. Wystawa obecna prac Sichulskiego składa się z kilkudziesięciu obrazów, do których treści szukał artysta na Huculszczyźnie, gdzie znalazł tematy nieporównane. Artystę spotkało gorące uznanie sfer artystycznych za znakomite studia huculskie; mieszczą się one w specjalnej sali dekorowanej przez Stanisława Wyspiańskiego. W rozwoju talentu młodego artysty, który zwrócił na siebie niedawno uwagę Akademii Umiejętności, są najnowsze jego prace świadectwem znakomitego postępu.

Piśmiennictwo:

Prawo wydawnictwa wszystkich utworów literackich Stefana Żeromskiego nabyła na przeciąg lat 12-tu warszawska firma nakładowa „Gebethner i Wolf“.

„K o s m o s“, czasopismo Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika. Zeszyt I.—IV. zawiera rozprawy i artykuły następujące: Protokół z XXXIV. walnego zgromadzenia polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika.—Spis członków Towarzystwa.—Spis prac odnoszących się do fizjografii ziem polskich za lata 1901 i 1902. — O najnowszych badaniach nad podstawami Matematyki, odczyt S. Dicksteina. — O po-

Nakładem księgarni H. ALTENBERGA

we Lwowie

wyszła w wydawnictwie „WIEDZA I ŻYCIE“
znakomita popularno-naukowa książka pod tytułem:

CO TO JEST CHOROBA?

napisał DR. EDMUND BIERNACKI

Docent Uniwersytetu Lwowskiego.

Książka zawiera bardzo wiele rycin

w tekście, a nadto liczne tablice

— — chromolitografowane. — —

W czasach, w których powszechnie uznano potrzebę szerzenia zasad higieny, t. j. nauki o ochronie zdrowia i zapobieganiu chorobom, w czasach, w których uświadomiono sobie aksjomat, że pierwszym i nieodzownym warunkiem wszelkiego ludzkiego dążenia jest: **życie i zdrowie**, w tych czasach książka powyższa odda każdemu inteligentnemu człowiekowi **znakomite usługi**, uzupełniając jego ogólną wiedzę w dziedzinie tak doniosłej, jak medycyna. Książka dr. Biernackiego: „CO TO JEST CHOROBA?“ powinna się znaleźć w ręku każdego, komu zależy na utrzymaniu zdrowia własnego i swej rodziny.

Cena egzemplarza kor. 2 60, z prze-

syłką pocztową k. 2 80, za pobraniem

— — — — — kor. 3 —. — — — —

Bluzki

Halki

Parasolki

Rękawiczki „Diana“

Pończochy

poleca najtaniej 5246

Ferdynand Güttler

Lwów, ul. Halicka 20.

Nowość!

na porę letnią

HAMAKI tanie i trwałe

Przyrządy gimnastyczne jak: „kółka“, „trapezy“ itp. Chuśtawki dla dzieci zupełnie bezpieczne w kształcie koszy i t. p. — Krzesła leśne w wielkim wyborze u firmy:

Alojzy Hübner,

Lwów, Rynek I. 38.

5093

Najtańsza siła motoryczna.

Gnom motory i Lokomobile

dla benzyny, petroliny i spirytusu.



Lokomobila motorowa „Gnom“ (model A)

Przeszło 3000 sztuk w ruchu. — Bardzo łatwa obsługa. — Elektryczne zapalanie. — Niepotrzebny maszynista. — Dogodne warunki spłaty. — Kosztorysy, plany i inne informacje bezpłatnie. 5242

Fabryka motorów Oberursel, Tow. akc.

Biuro i skład: Wiedeń VII. Lindengasse 32.

Zastępstwo dla Galicji, Bukowiny:

„Dom dla Ziemiaków“ Lwów.

Z powodu wielkiego zapasu

sprzedaje firma

M. Schwarzwald Lwów

przedtem

Herman Neuweid

Rynek

I. 23.

Najnowsze wyroby wełniane, woalowe, jedwabne oraz największy wybór wyrobów do prania jako to: szyfony, płótna, stołową bieliznę. Wszelkie wyroby z pierwszorzędných fabryk. Kompletne wyprawy ślubne.

Na zamówienie wysyłam próbki opłacone.

wstawianiu nowych ras roślinnych drogą krzyżowania, odczyt K. Miczyńskiego. — Czyż proces skostnienia mostka miałby nie mieć morfologicznego znaczenia? z powodu publikacji Patersona, napisał J. Markowski. — Studym nad kondenzacją kwasu benzylowego z dwuatomowymi fenolami, podał S. Tarczyński. — Aleksander Michalski — Wspomnienie pośmiertne, napisał T. Wiśniowski. — Uwagi krytyczne o najnowszych mapach geologicznych prof. Szajnoch z tab. litogr. napisał R. Zuber. — Sprawozdanie z literatury przyrodniczej podali J. Dziędzielewicz, M. Krahelska, J. Łomnicki, W. Friedberg, M. Łomnicki, J. Tokarski, J. Smoleński, W. Łoziński, I. Zakrzewski i S. Opolski.

„Lud“, organ Tow. Ludoznawczego we Lwowie, pod redakcją K. Potkańskiego i S. Udzieli, zeszyt I. tom XI. (1905) — wyszedł świeżo z druku i zawiera rozprawy St. Dobrzyckiego: Humor i dowcip w Polsce XVI. wieku, St. Czai: Szopka krakowska, K. Potkańskiego: Z wierzeń i przesądów ludu na Podhalu, J. Ćwikowskiego: Stroje ludowe w pow. Nowosądeckim i wiele innych artykułków i przyczynków. Ciekawy ten zeszyt uzupełniają działy: poszukiwań (dział nowy i bardzo potrzebny), spraw. Tow. Lud., kroniki bieżącej i przeglądu literatury. Nadto wiele ilustracji.

Z kroniki dowiadujemy się, że Tow. Lud. pozostawiło na r. 1905 redakcję „Ludu“ w rękach tegorocznej redakcji pp. Potkańskiego i Udzieli; postąpiono zdaniem naszym słusznie, obecni bowiem redaktorzy dają dowody i znawstwa i staranności.

Przytem informacja: prenumerata „Ludu“ kosztuje 10 koron, członkowie Tow. Lud. otrzymują pismo bezpłatnie. Wkładki członkowskie i prenumeratę przyjmuje skarbnik p. Józef Klemensiewicz, Lwów, ul. Trzeciego Maja, 16.

6 majowym zachodzie słońca.

Smutnie się świetne słońce spala
U czerwonego niebios skłonu:
Rychło ogarnie wieczór ziemię
Cichością zgonu...

Poza św. arkowych wzgórz zasłona
Smutnie zagasa słońce świetne
Jak gaśnie wszystko, co kochane
I co szlachetne...

Błędni szlaki płyną niebem
Tęczowe światła w mgieł kołyskach;
W purpurze stoją świerki ciemne,
Jak w wspomnień błyskach...

Błędni szlaki płyną duchy
Zorzą wieczności jaśniejące,
Kiedy spłonęło u dni skłonu
Żywota słońce...

Ide za tą gwiazdą świata
Przez zagony i przez łąki...
Od świerkowych wzgórz zalata...
Pożegnana pieśń rozłąki:

Zawsze spada w otchłań świata
To, co było słońcem doli;

Zawsze po niem boleść spleta
Jasny wieniec aureoli...

O słońce wieków, nieznane, ogromne!
Czyś ty świeciło, czyś ty już zagasło?
Czy może lata dopiero potomne
Ujrzą twą jutrznię, usłyszą twe hasło?

O słońce wieków! czyż ślad twego bytu
W dawnych dniach mitu i wierzeń i cudów?
Czy dziś cię głoszą jak ptaki błękitu
Kaplani Piękna i prorocy ludów?...

Jest w uroczysku nagi głaz...
Tam siadam w snów tęsknocie...
Wokół się modli świerków las
U szczytów cały w złocie.

A z ukojonych ciszą sfer
Pył się tęczowy prószy...
Jak pacierz dziecka — drzew tych szmer
Płynie nad pustką duszy.

Nito z kadzieiniec wieje dym
Z mchów, traw i leśnych kwiatów...
Pokój umarłym bolom mym!
Pokój tęsknocie światów!

Oto pogody złoty czas
Zapłonął ziemi w końcu:
Modli się wielki świerków las
Zachodzącemu słońcu...

Ileż błękitu, ileż promieni!
Jak kwiaty pachną, jaki szum źródła!
Siedzę i czekam, czy z za zieleni
Nie błysnie jasna sukienka twoja.

Jaki zmierzch modry! jak pachną kwiaty!
Pieśń szczęścia echo podaje echu...
Może zobaczę kraj twojej szaty,
Może usłyszę dźwięk twego śmiechu...

Może przypomnisz, dziewczyno senna,
Z złego marzenia ockniesz się w trumnie,
W które spowiła cię śmierć kamienna —
I przyjdiesz ku mnie — i przyjdiesz ku mnie...

Tak samo słońce w mgłach dogasało,
Taki sam poblask wśród drzew się niesie...
...Tę moją zmarłą, tę moją białą,
Pamiętasz lesie, świerkowy lesie?...

Biją światła zórz:
Bóg stworzył niebios wrota
Po płomiennym dniu żywota
Dla zmęczonych dusz.

Schodzę z moich wzgórz
Ku dolinie, ku mgłom ziemi,
Gdzie skrzydłami gwiazdżystami
Złata wieczór już...

Z niewidzialnych kruz
Sączą rosę aniołowie,

Gdy nad łąką i w dąbrowie
Gasną światła zórz...

Pięknaś ty ziemio, w łun ozdobie
I w tej o zmierzchu wonnej ciszy, —
Ale kto skarb swój złożył w tobie
Ten tylko tętno krwi twej słyszy:

Ten cię ukochał i zrozumiał,
Kto się cierpieniem zrośł z twym ciałem,
Albo kto jako wicher szumiał
Pod niebem, burzą rozgorzałem...

Piękną zaiste jesteś, ziemio,
Nakryta niebios swych spokojem,
Dla tych, którym się ziarna plemię
Jak siew żywota — w łonie twojem!,
Tarnów, 21 maja 1905. ARTUR ĆWIKOWSKI.

Czy Napoleon cierpiał na epilepsję?

Komuż z wielkich ludzi nie kazano być jeżeli nie umysłowo chorym, to bodaj nerwowo nieźrównoważonym. Jeszcze przed znanem hasłem lombrozowskim, ludzie wiedzeni jakby instynktem lub prawdopodobnie z złością i podziwem i niezdolnością wytłumaczenia sobie nadzwyczajnych zjawisk umysłowych, urobili sobie popularną teorię, że wszystkim nadzwyczajnym zdolnościom towarzyszą jakieś chorobowe stany umysłu lub nerwów. Niema niemal podręcznika patologii nerwów, w którym by nie powtórzono niczem zresztą niepopartego twierdzenia, że najwięksi ludzie w historii byli epileptykami. Lombroso pogląd ten ubrał w sukienkę naukową, a nawet rozszerzył go do twierdzenia, że cudowny kwiat geniuszu zakwita wogóle najchętniej na epileptycznym podłożu.

Listę wielkich epileptyków, na której znajdują się takie tytany jak Juliusz Cezar, św. Paweł, Mahomet i Napoleon I., uzupełnia on szeregiem również pierwszorzędnych nazwisk, z których wystarczy przytoczyć Karola V. Piotra Wielkiego (który rzeczywiście w późniejszym wieku nabawił się padaczki z powodu nadużyć niesłychanych „in Venere et Bacho“), Richelieu, Petrarca, Molière, Mozart (ten z powodu wady serca miał nerwowy rytmiczny ruch głowy) i Dostojewski.

Turyński uczony jednak jest z poglądami swoimi na epilepsję jako główne źródło genialności zupełnie odosobniony.

Co do Napoleona, to przy całej masie wiadomości, jakie mamy o jego zachowaniu się zarówno na polu bitwy jak w domu, wiemy tylko o jednym jego ataku nerwowym, który podobny był do ataku epileptycznego, a o którym opowiadają w swych pamiętnikach Talleyrand i pani Rémusat.

Opowiadania ich, jak zaraz zobaczymy, nie zgadzają się z sobą w szczegółach najważniejszych. I tak kiedy książę Talleyrand atak ten notuje we wrześniu r. 1805 w Strassburgu przed odjazdem Napoleona do armii, pani de Rémusat przesłuchuje go o cały rok później do Metz. Nie ulega jednak żadnej wątpliwości, że zarówno ks. Talleyrand jak mąż pamiętnikarki, który był podkomorzym Napoleona, atak ów widzieli.

go lorda i ja sama gotowa byłam go wziąć za lorda. Nigdy słowa za dużo, nigdy beztaktowności. Spójrzcie panowie na jego minę! Czyż nie możnaby przypuszczać, że się mówi o Sarze Bernhard, a nie o nim samym? Nic go nie obchodzi — przynajmniej zdaje się nie obchodzić. Żałuję nawet, że nazwałam go dużym dzieckiem, bo on jest dyplomata, muzycznym dyplomata, który skończyć może jako dyrektor konserwatorium w Petersburgu. Gdyby tylko chciał. Ale ja nie wiem, czego on chce. Podróżujemy już blisko pół roku razem, a ja nie znam ani jednego życzenia jego. Czasami mnie to denerwuje, ale przeważnie dobrze na mnie działa. Dobrze jest mieć obok siebie człowieka, którego niczem nie można przekupić.

Przytem mogę żartować z nim, ile mi się tylko podoba, a on nie uda obrażonego, nie przybiera min tragicznych, nie urządza mi dramatów. Nie wiele go obchodzi cały świat, jest filozofem.

Gdy pani Corso na chwilę przerwała swój potok słów, wyciągnął pianista spokojnie zegarek, spojrzał na niego i rzucił krótko:

— Może już dość?

Towarzystwo wybuchnęło śmiechem, a pani Corso szybko podniosła się z uśmiechem prześlicznym, ujęła ramię swego pianisty i zakończyła:

— A więc przedstawiłam go panom. Dzięki za piękny wieczór! — odjeżdżamy jeszcze dzisiejszej nocy.

Podala końce paluszków do ucałowania bywalcowi, reszta pódchyliła się z odległości niby kłosa od wiatru.

Poczem z szelestem zniknęła jej biała jedwab w drzwiach, a klejnoty po raz ostatni zamigotały tęczowymi barwami na pożegnanie. Za nią szedł pianista miarowym krokiem, jak zawsze, elegancki, poważny, szapoklakiem przesyłając podziękowanie i wraz z divą zniknęła.

Z finlandzkiego przeł. J. KLEMENSIEWICZOWA

MAŁY FEJLETON.

Karol Tavaststjaerna: **Karyera artystyczna.**

(Dokończenie).

Podczas tego siedział pianista i patrzył na nią obojętnie, jak gdyby mówiła o zgoła obcej osobie, chociaż w kącikach jego oczu czaił się dyablik. Z niechęcią odpowiadał spojrzeniom, skierowanym ku sobie. Jeżeli wreszcie uchwycił jego spojrzenie, zdumiał się nad jego płochością, a nawet trwożnym wyrazem, stanowiącym wielki kontrast z dystynkcyą i powagą całej postaci.

— Jeżeli wszyscy jego współrodacy są takimi — mówiła dalej diva — to niema drugiego takiego narodu, jak finlandzki. Pomyślcie tylko...

Ale właśnie, gdy miała dalej mówić, rzuciła szybko, badawcze spojrzenie na pianistę i urwała.

— Nie, on nie chce, żebym mówiła — odezwała się, zanurzając usta w kieliszku.

Ale towarzystwo było zaciekawione i jednogłośnie prosiło ją o ciąg dalszy. Skoro nie mogli nic uzyskać, zwrócił się bywalec ów do pianisty, prosząc, by zezwolił divie na opisanie ich poznania się, skoro, jak widzi, ma do tego ochotę.

— „Meinetwegen“ — odpowiedział tenże po niemiecku.

Pani Corso jeszcze raz bystro na niego spojrzała i spostrzegła widocznie, że i on jest w dobrym humorze, gdyż uderzyła widelcem w talerz i zaczęła opowiadać w swój nieźrównany, zabawny sposób.

— Gdy zobaczyła go pierwszy raz, nie podobał mi się — tak, tak, darujcie panowie, lecz tak było. Musiałam go sześć razy widzieć, zanim się przekonałam do tego pana. Wyglądał mi zbyt po pańsku na artystę, a zwłaszcza muzyka. Artysta powinien wyglądać jak człowiek, nie jak dyplomata. A on wygląda na dyplomata — spojrzyjcie jeno panowie na niego i przy-

znajcie, że wygląda, jak dyplomata!... Ale nie jest ani odrobinę dyplomata, ani też nie jest wcale dystygowany. Jest to wielkie, łagodne dziecko, moi panowie — oto czem jest!

— Przyszedł do mnie, wtedy widziałam go po raz siódmy, z kompozycją, którą napisał, a wyglądał taki wystraszony — naturalnie poznać to było tylko w oczach, że nie mogłam się wstrzymać od śmiechu. Wtedy rozśmiał się i on i znajomość była zawarta. Lubie takie duże dzieci, które poznać można dopiero w śmiechu — wtedy i one się śmieją, a to najbezpieczniejszy sposób zaznajomienia się.

— Może panowie myślicie, że się w nim zakochałam wtedy? nie, jeszcze się w nim nie kochałam, ale usadziłam go i kazałam mu grać, przekonałam się, że posiada talent do podnoszenia drugiego — większego.

— Brzmi to samolubnie, ale ja rzeczywiście jestem samolubna. Wszystko mnie do tego pcha, a zresztą, to wcale miła rzecz, gdy się zawsze może zaspokoić swoją miłość własną...

— No tak, gdzież ja to stanęłam? aha! przy naszej pierwszej znajomości. A zatem... prosiłam go, aby mi akompaniował na najbliższym prywatnym zebraniu. Wywiązał się z zadania znakomicie. A co więcej zauważyłam, że wzbudza szacunek ogólny, zachowując się jak gentleman, a nie jak pianista. Nie cierpię tych stworzeń, bo zanadto ich znam... znam wszystkie rodzaje tych grajków, których świat podziwiał, ale nie ja. Znam ich próżność, ciasnotę umysłu, ich głupotę i niedyskrety. Zerwałam z dwoma muzykami, bo mi się stali uciążliwi. Mieli talent, prawda, ale tego ja nie potrzebuję. Mogą sobie jeździć sami ze swoim talentem, ja na swoich koncertach nie potrzebuję innego talentu, prócz swojego. Niema sensu taki program koncertu wokalnego, w którymby solowy numer górował — przeciwnie być powinno.

A powtóre uważali się za coś niezwykłego. Jeszcze nie spotkałam pianisty, który umiałby się zachować jak człowiek, z wyjątkiem tego tu. Biorą go za angielskie-

Pomniki i Grobowce

z czarnych granitów lub krajowych ciosów najtaniej wykonuje i poleca skład swój

LUDWIK TYROWICZ

Zakład rzeźbiarsko kamieniarski — oraz elektrycznie pędzone szlifiernie i tokarnie.

Lwów — ulica Piekarska liczbą 95.

4489

Pozwólmę mówić najpierw damie. Pani de Rémusat pisze:

„W przededniu opuszczenia miasta (Metzu), aby udać się do armii (była wypowiedziana wojna Prusom) dał cesarz mężowi memu przedstawienie, które nim głęboko wstrząsnęło. Cesarz kazał przyjść swojej żonie, która też zjawiała się, głośno szlochając, trzymał ją długo w objęciach, podał rękę Talleyrandowi i oboje ich wzięwszy w ramiona, wyrażał żal, że musi się rozłączyć z dwójgim ludzi, których najbardziej ukochał. Kiedy powtarzał ciągle te słowa, rozdrażnienie jego nerwowe wzrosło do tego stopnia, że łzy popłynęły mu z oczu, a ciało zaczęło wyprężyć się i drzeć w silnych konwulsjach. Cesarza posadzono w fotelu i dano mu pić odwar z kwiatu pomarańczowego. Stan ten jego trwał przeszło kwadrans. Nagle cesarz opanował się, powstał, uściśnął rękę Talleyrandowi, jeszcze raz ucałował żonę i powiedział: „Powozy już są gotowe, nieprawdaż? Zawiadom oficerów i wyjeżdżamy (2 października 1806 9 g. wieczorem; bitwa pod Jeną 14 października).

Z całą stanowczością można twierdzić, że tak opisany atak nie był epileptycznym. Napoleon nie stracił przytomności, pił herbatę i płakał, co wszystko wyklucza wprost przypuszczenie epilepsji.

Także rzekomą ospałość Napoleona przypisywano jego epilepsji. Właśnie jednak bitwa pod Jeną dowodzi, że i to twierdzenie jest mylnem. Kiedy bowiem wódz pruski spał sobie spokojnie w Kapellendorfie, nocy na 14 października użyto na to, że korpus Lannesa, gwardyę i artylerię wyprowadzono na wzgórze (na Landgrafenberg), cesarz kazał drogi na wzgórze wyrównać i rozszerzyć, wszędzie pojawiał się z radą i rozkazami, a nawet z pochodnią w rękę nadzorował osobiście roboty. Wszystko to nie dowodzi ospałości. Przeciwnie wiadomo najzupełniej pewnie, że Napoleon potrzebował snu bardzo mało, że wystarczały mu najzupełniej trzy albo cztery godziny spania, że jednak miał zdolność zasypiania w każdej chwili i na każdym miejscu.

Na wyspie św. Heleny powiedział on raz osobie: „Wszystkie kwestie i sprawy leżały w mojej głowie jak gdyby w szufladach szafy. Kiedy chcę myślenie o czemkolwiek przerwać, zamykam jedną szufladę i otwieram drugą. Kiedy zaś chcę spać, zamykam wszystkie szuflady i śpię“.

Posłuchajmy teraz, co opowiada o tym ataku ks. Talleyrand:

„Niedyspozycja cesarza (accident de santé) na początku kampanii ogarnęła mnie trwogą. W dniu jego odjazdu z Strassburga jadłem z nim obiad. Wstawszy od stołu, poszedł sam do cesarzowej Józefiny. Po kilku minutach powrócił. Znajdowałem się w salonie. Wziął mnie za ramię i zaprowadził do swego gabinetu. Podkomorzy p. Rémusat, który oczekiwał jeszcze na kilka dyspozycji i obawiał się, że cesarz nie udzieliwszy ich, odjedzie, wszedł zaraz za nami. Zaledwie znaleźliśmy się w gabinecie, cesarz upadł na podłogę, mając tyle tylko czasu, aby rozkazać zamknąć drzwi. Zerwałem mu z szyi krawat, ponieważ wyglądał, jakby się dusił. Cesarz jęczał i drżał.

Rémusat dał mu wody do picia, ja zaś zacząłem go skrapiać kolońską wodą. Dostał on ataku konwulsyjnego, który minął po kwadransie. Posadziliśmy go w fotelu. Po chwili zaczął mówić, uporządkował swoje ubranie, zalecił nam milczenie o tem, co zaszło, a w pół godziny potem był już w drodze do Karlsruhe“.

Opisany przez Talleyranda atak byłby już podobniejszym do epileptycznego. Kurcze i utrata przytomności zdają się za tem przemawiać. Po bliższem jednak rozważeniu podanych przez pamiętnikarza szczegółów, epileptyczność ta staje się bardzo wątpliwą. Cesarz pije wodę, może zamykać drzwi, jest natychmiast po ataku zupełnie normalnym i t. d. Wszystko to nie odpowiada typowi ataku epileptycznego, przy którym utrata przytomności jest zupełna, a osłabienie po nim tak wielkie, iż chory zapada w głęboki sen.

Teraz kwestya prawdomówności dwu źródeł. Mimo wszystkie pozory — pani Rémusat opowiada w 14 lat później, że słyszała o ataku tylko od męża, podczas gdy Talleyrand jeszcze prawdopodobnie przed Restauracją spisał swoje wspomnienia i opisanego ataku był naoczny świadkiem — mimo to wszystko wersja pani Rémusat wydaje się prawdopodobniejszą. Talleyrand opuściwszy Napoleona po roku 1808, stał się jednym z głównych jego przeciwników. Skoro nie wspomina o tem, że Napoleon obejmował go i płacząc, zaliczał do najukochańszych ludzi, to czyni to ze względów dyplomatycznych, ponieważ przyznanie się do tego wyśkrabiby jeszcze bardziej jego niewdzięczność wobec cesarza. Natomiast za prawdomównością pani Rémusat, przemawia jeszcze i następująca uwaga, która do przytoczonej wersji dodaje: „Kiedy mąż, powróciwszy z pokojów, opowiedział mi o tej scenie, sprawiło mi to nawet pewien rodzaj radości. Odkrycie potęgi, którą miały naturalne uczucia nad Napoleonem, wydało mi się zwycięstwem, które nas wszystkich musiało obchodzić“.

Taine, któremu zawdzięczamy najgłębszą analizę duszy Napoleona, czyni też bardzo trafnie, przypisując opisowi pani Rémusat wartość dowodu na niezmierną pobudliwość nerwową Napoleona i na to, że umysł jego ulegał często wpływom jakichś tajemniczych i nikomu nieznanym uczuć. (Pamiętników Talleyranda, które pojawiły się dopiero w r. 1891 Taine jeszcze nie znał, pisząc swą książkę).

Natomiast słynny psychiatra Binswanger w mono-

grafii swojej o epilepsji przyjmuje epilepsyę Napoleona za fakt dowiedziony. „Z osób historycznych — pisze uczony jenański — Juliusz Cezar, Karol V i Napoleon cierpieli na epilepsyę z pewnością, a święty Paweł i Mahomet prawdopodobnie“. W odsyłaczu powołuje się Binswanger na pamiętniki Talleyranda, których jednak, zdaje się, nie czytał, i zacytował je tylko na wiarę kogoś trzeciego.

O innych atakach Napoleona nie przechowała się nigdzie żadna wiadomość. Wobec zaś dokładności i ścisłości, z jaką obserwowano jego osobę, można twierdzić, że ataków tych więcej wogóle nie było. Gdyby zaś nawet znany ten jeden atak był wyraźnie epileptycznym, to wobec braku dalszych nie możnaby twierdzić, że Napoleon cierpiał na epilepsyę, której cechą zasadniczą jest właśnie peryodyczność ataków. Jedną jaskółką nie stanowi wiosny, jeden atak nie uprawnia do wnoszenia o istnieniu epilepsji. Tak więc dotychczas nie mamy żadnych danych do uważania Napoleona za epileptyka.

Dział ekonomiczny.

Obecne finanse rosyjskie.

Rosyjska agencja telegraficzna doniosła w tych dniach, że ministerstwo skarbu emitowało znowu krótkoterminowych obligów na sumę 200 milionów rubli, z czego 150 milionów obligów już zakupiono. Bliższych szczegółów w depeszy powołanej o tej nowej transakcji nie znajdujemy, z samego jednak brzmienia depeszy wynika, że ma się tu do czynienia z nową pożyczką wewnętrzną. Ostatnią pożyczkę wewnętrzną w sumie również 200 mil. rubli emitowano dnia 12 marca st. st., t. j. przed sześciu tygodniami. Była to emisja 5 procentowej renty państwowej, amortyzowanej w ciągu lat 49, a wypuszczzonej po kursie 96 proc. Z subskrybowanej sumy należało jedną trzecią zapłacić natychmiast, drugą trzecią do 29 kwietnia, a resztę do 30 maja st. st. Mimoto wielką część pożyczki pokryto natychmiast tak, że minister nie mógł się już wiele z tej pożyczki spodziewać.

Omówiona pożyczka wystarczała zatem tylko na krótki czas. Nie może to wydawać się dziwnem, skoro się zważy, że koszty wojny wzrastają stale i bardzo znacznie. Wedle oficjalnego sprawozdania ministra skarbu za rok 1904 koszty wojenne wynosiły w tym czasie 619 milionów rubli, wzrastając w następującej progresji: jeszcze w marcu 1904 wynosiły one tylko 10 milionów rubli, w czerwcu 40, we wrześniu 86, w październiku 91, w listopadzie 96, w grudniu 97 milionów rubli. Od tego czasu naturalnie wydatki te nie zmniejszyły się, ale poważnie wzrosły. Także ze sprawozdań Banku państwa okazuje się szybkie spotrzebowanie płynących z pożyczek pieniędzy. Konto rentowe w Banku państwa, które w dniu 23 marca b. r. wynosiło 122 mil. wobec 174 mil. z 1 stycznia 1905 i 345 mil. 31 stycznia 1904, podniosło się 1 kwietnia do 218 mil., a w ciągu trzech tygodni, t. j. do 23 kwietnia spadło na 176 mil. Przytem należy zauważyć, że konto instytucji państwowych i komunalnych w czasie od 23 marca do 1 kwietnia b. r. spadło z 108 mil. na 52 mil. rub., z czego wynika, że instytucje te musiały podpisać znaczną część pożyczek państwowych.

W marcu więc mógł jeszcze rząd rosyjski zaciągnąć skonsolidowaną pożyczkę wewnętrzną. Przyjęcie jej nie było entuzjastyczne, o wielokrotnem pokryciu jej mówić nie można, co wyrażało się przedewszystkiem w kursie tych nowych papierów, które się wcale nie podniosły. Obecnie rząd już nie dowierzał widocznie temu sposobowi zdobywania kapitałów, skoro uciekł się do krótkoterminowych bonów. Już ten sam fakt świadczy najlepiej o trudnem położeniu skarbu rosyjskiego. W interesie Rosyi bowiem leży, aby uwolnić się od wszelkich obowiązków płatniczych na najbliższe lata. Japonia w analogicznem położeniu przy ostatniej pożyczce w kwocie 30 milionów funtów szterlingów zastrzegła sobie możność amortyzacji dopiero w r. 1910 a obowiązek amortyzacji aż w r. 1925. Tymczasem Rosya w pożyczce 500 mil., zaciągniętej w Berlinie przyjęła na siebie zobowiązanie zamortyzowania pożyczki na żądanie wierzycieli już w r. 1911.

Od czasu tej pożyczki wydała Rosya na sumę 200 mil. rub. solowekslów skarbu państwa płatnych z końcem bieżącego roku, obecnie zaś zaciągnęła nową pożyczkę również krótko terminową, która wystarczy zaledwie na kilka miesięcy lub nawet tylko tygodni. Jeżeli tedy Rosya nie zdoła w czasie jak najkrótszym zapewnić sobie wielkiej pożyczki zagranicznej na cele wojenne lub wojny zakończyć, to skarb rosyjski już niebawem znajdzie się w położeniu krytycznem.

„Frankf. Ztg.“ doniosła niedawno, że Rosya rozpoczęła we Francyi rokowania o nową pożyczkę w sumie 1000 milionów franków. Rokowania te mają stać w związku z rosyjskimi zamówieniami okrętowymi poczynionymi we Francyi, w sprawie których szef sekcji budowy okrętowych w ministerstwie marynarki wojennej, admirał Rodionow jeździł do Paryża. Ze strony francuskiej miano podobno żądać, aby jedną czwartą pożyczki przeznaczono na budowę okrętów i aby zamówio-

uległy przerwie z powodu olbrzymiej klęski mandżurskiej. Obecnie zaś, kiedy z dnia na dzień oczekuje się bitwy morskiej, nie jest także prawdopodobnem, aby je wznowiano. Od wyniku też tej bitwy zależeć będzie, czy Rosya zdoła zdobyć odrazu odpowiednie środki na dalsze prowadzenie wojny, czy też uciekając się do środków polowicznych i sztukując literalnie z dnia na dzień, znajdzie się prędzej czy później nad przepaścią.

== Przeciwno przedłużeniu prawa propinacyi. Wiece powszechny w sprawie propinacyjnej odbędzie się w Stanisławowie we czwartek dnia 1 czerwca w sali teatralnej. Delegaci komitetu, przygotowanego wiece, odbyli konferencję z burmistrzem, dr. Nimhinem, celem dowiedzenia się, jakie stanowisko w sprawie tej, dla miasta tak ważnej, zarząd jego zamysła zająć. Stanowisko to musi być wyczekujące. Komisya zajmująca się tą sprawą z ramienia 33 miast interesowanych oczekuje pojawienia się projektu Wydziału krajowego w tym przedmiocie. Dopiero po wejrzeniu w zasady tego projektu będą się mogły miasta oświadczyć, jak się na tę sprawę zapatrują, dzisiaj tyle można powiedzieć, że miasta dochodu dotychczasowego z propinacyi wyrzec się nie mogą, co do formy zaś jego, zgodnie z ogółem, są przeciwnie przedłużeniu prawa propinacyi po 1910 r.

== Eksport nafty. Na początku maja odbywały się w Berlinie konferencje rafinerów austriackich z przedstawicielami niemiecko-amerykańskiego towarzystwa naftowego, które jest filią „Standard Oil Company“ w Niemczech. Konferencja miała na celu porozumienie z Amerykanami co do eksportu nafty austriackiej do Niemiec. Jak donosi „Nafta“ do definitywnego zawarcia jakiejś umowy nie doszło, lecz są szanse, że umowa taka zawartą kędzie. Obecnie większe rafinerie austriackie są więcej skłonne do zawarcia korzystnej umowy z Amerykanami, gdyż rok ubiegły nie dał tych korzyści, jakie rafinerie spodziewały się z eksportu a dla tych spodziewanych korzyści zgodziły się na częściową redukcję wewnętrznego kontyngentu; rafinerie dzisiaj są zdania, że zawarcie korzystnego kompromisu z Amerykanami wpłynie na wzmożenie i złagodzenie antagonizmu pomiędzy rafineriami w sprawach wewnętrznych kartelowych.

Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów dnia 27 maja.

Dzisiaj notujemy za 50 kilogramów loco Lwow

Waluta koronowa.

Pszenica gotowa od 8:50 do 8:75. pszenica natermina 8:40 do 8:60. Zyto gotowe 6:50 do 6:70, zyto na termin 6:40 do 6:60. Owies obrotowy gotowy 7:30 do 7:50. Owies obrotowy na terminy 7:10 do 7:30. Jęczmień pastewny 6:40 do 6:60, jęczmień browarniany 6:90 do 7:—, Rzepak 11:50 do 11:75. Lnianka 0— do 0—, Groch. pastewny 6:75 do 7:—, groch do gotowania 7:75 do 9:50. Wyka 12— do 12:50. Bobik 7:75 do 8—. Hreczka 10:50 do 12—. Kukurudza nowa 8:50 do 8:75, kukurudza stara 7:75 do 8—. Chmiel nowy za 56 kilo — do —, chmiel stary za 56 kilo — do —. Konieczyna czerwona 55— do 65—, konieczyna biała 50— do 65, konieczyna szwedzka 45— do 65—. Tymotka 26 — do 32—.

Spirytus paritas Tarnopol za 50 litr. gotowy od 39:40 do 39:75. Spirytus paritas Tarnopol na terminy — do —, spirytus paritas Tarnopol ekskontyngentowany 26:50 do 26:75.

Uposobienie słabsze — ceny wykazują znaczną niżkę.

Kącik humorystyczny.

Wszystko się tłumaczy.

— Powiedz mi, co właściwie znaczy ten szkaradny rekin zawieszony na suficie i to u ciebie, co tak słusznie styniesz z dobrego gustu?

— Przypomina mi mój wypadek na morzu.. a także jest miłą pamiątką rodzinną, widzę w nim moje teściowe.

Strachy na lachy.

— Ja panu zapłacę za tę obelgę!

— Mogę spać spokojnie, bo wiem, że pan swoich długów nie płacisz!

Dookoła małżeństwa.

— A więc pan prosi o rękę mojej córki? Proszę najprzód powiedzieć, czy mógłbyś mi pan pożyczyć 50 tysięcy koron bez gwarancji?

— Środki moje pozwalają mi na to, ale nie jestem tak naiwny, żebym to mógł zrobić.

— Brawo! Jesteś pan moim zięciem.

Podejrzany komplement.

Dama w gościnie u artysty: Nie mogę się dosyć napatrzeć na pańskie postacie kobiet, kochany mistrzu. Co za dystynkcyja, co za elegancja! Czy można wiedzieć, kto jest pańskim modelem?

Artysta. Zawsze mi żona pozuje...

Dama: Doprawdy? W takim razie jesteś pan pochlebca, jakiego mi się jeszcze nie zdarzyło spotkać...

Odpowiedzialny redaktor

Józef Ziemiński.

Z powodu
zupełnego zwi-
nięcia handlu
urządza firma

Majer Widrich
ul. Żółkiewska 13

zupełną wysprzedaż

towarów wełnianych i płóciennych,
stołowej bielizny, dywanów, firanek
oraz obicia na meble w najlepszych
gatunkach **po bajecznie tanich**
4849 cenach.

OGŁOSZENIA ZBIOROWE „SŁOWA POLSKIEGO“

Precz z niezgrabnym obuwem o potwornej podeszwie i obcasie!



Krótkość nogi niewidoczna. Każdy zwyczajny trzewik możesz Pan nosić zmieniając go według woli. Proszę żądać ilustr. broszury nr. W. 36. darmo i opłatnie.
ACKER & GERLACH, Continental Extension Mfg., Wiedeń I. Kärntnerstrasse 28. 4025

WSPANIALE
wyprasowaną bieliznę
mieć można łatwo i pewnie stosując 3523

Krochmal z połyskiem srebrzystym
(Silber Glanz-Stärke)
Fritz SCHULZ jun. Akt. Ges.
Eger i. B. u. Leipzig.

Prawdziwy tylko z marką ochronną „globus” i „żelazko”
W pudełkach wszędzie do nabycia.

Caro i Jellinek
Wiedeń—Paryż
Lwów, Jagiellońska 22.

Pat. wozy 6 i 8 metr.
!!! Gwarancja za całość !!!
52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK
3273

Miejscowość kąpielowa Hall
Austria Górna.

Kąpiele jodowo-bromowe I-rzędne
Najstarsze i największą siłę leczniczą mające źródło jodowe w Europie.

Informacje i prospekty u
2527 Zarządu kąpielowego.

Jeśli kaszlecie

zażywajcie **Oskara Tietze'go**

Nebulowe Cukierki

Wyborny ten środek domowy i ochronny a zarazem przysmak przyniósł tysiącom już w kaszlu, chrypcie, drażnieniu w gardle i t. d. zarówno ulgę jak i pomoc, i zasługuje wszędzie na jaknajgorętsze polecenie. W torebkach po 40 hal. do nabycia w aptekach i drogeriach.

Składy: we Lwowie w aptekach: Szymona Haya, Zygm. Ruckera, Jakóba Piepasa-Poratyńskiego, Karola Sklepińskiego, Jakóba Beisera, następnie w Kołomyi, Stryju, Przemyślu, Rzeszowie, Brodach, Stanisławowie, Tarnopolu i w większej części aptek drogerij galicyjskich. 3242

Zefiry

w najmodniejszych wzorach z gwarancją za trwałość kolorów w ogromnym wyborze od 50 h. do 4 k. za metr.

Proszę żądać próbek.

Ręczniki, chusteczki etc.
w wyrobach zwyczajnych aż do najdelikatniejszych gatunków. 1891

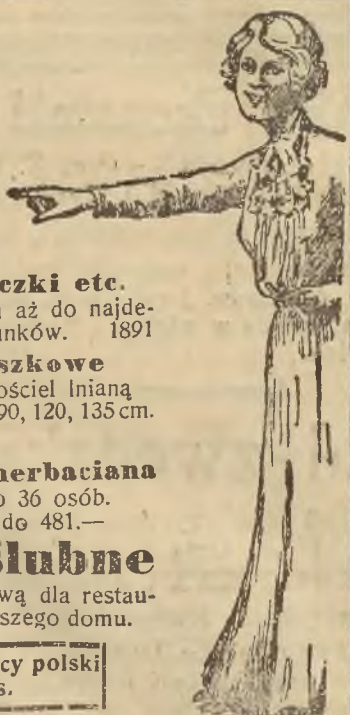
Gradle adamaszkowe
i wszelką bieliznę na pościel lnianą i bawełnianą w szer. 80, 90, 120, 135 cm.

Bielizna stołowa
lub herbaciana
garnitury dla 6 aż do 36 osób.
i garnitur kor. 4.30 do 481.—

wyprawy ślubne
i wszelką bieliznę stołową dla restauracji i dla każdego lepszego domu.

Dokładnie informujący polski katalog gratis.

Tkacz i właściciel składu
Jerzy Wedral Libsztat (Czechy).



Na 6 miesięcy dla próby

przesyłam każdemu znany w całym świecie jedynie prawdziwy „system Strapaz”

Roskopf patentow. ko-
twiczny remontoar

— z oryginalną plombą —
i pokrywają na szarnirach do otwierania, patentowanym urządzeniem do przeskakowania sprężyny, idący 36 godzin, z emaliowaną tarczą godzinną, w pokryciu z imitacji czarnej stali lub niklu i zobowiązuje się go w okresie 6 miesięcy przyjąć z powrotem a cenę tegoż bez żadnych potrąceń zwrócić.

Tysiące pism z uznaniem dowodzą światowej sławy mego Strapaz-Roskopa

Oryginalne ceny fabryczne wraz z łańcuszkiem i futerałem są: sztuka zł. 2.— Ten sam zegarek (zwany „zegarkiem przyszłości”) z wspaniałym, wypukłym obrazkiem w płaskorzeźbie, z c. k. orłem państwowym, jeźdźcem na koniu, oracem, z piękną sceną myśliwską lub krajobrazem kosztuje o 10 ct. więcej. Ten sam zegarek **podwójnie kryty** zł. 3.40, z złota-plaque zł. 4. — Z prawdziwego srebra zł. 3. — Podwójnie kryty zł. 5. — Oryginalne „Roskopfy kolejowe” na rubinach (nie system Roskopf) po zł. 3.50 Do każdego z zegarków 3-letnia gwarancja pisemna. — Rozsyłka tylko za pobraniem przez

— „Pod wielką fabryką zegarów” —
Maks Böhnelt, IV., Margarethestr. 38.
Dostawca c. k. urzędników państwowych.

Największa i najstarsza firma, założona w r. 1840. Najwyż. odzn. Grand Prix i wielki medal złoty Paryż 1904. Tanie zegarki syst. Roskopfa zachwalane obecnie nąkół, kosztują u mnie tylko zł. 1.50. Proszę przeto bacznie uważać na moją plombę oryginalną, Strapaz Roskopf. — Wielki cennik z przeszło 1000 rysunków wszelkiego rodzaju zegarków, towarów złotych i srebrnych darmo i opłatnie. 2411

Tylko
Lobositzkie

Fabryki czekolady, wyrobów cukrowych i surogatów kawy A.-G. produkują z dawna wypróbowane dodatki do

KAWY

jako to:
Gwarantowanej czystości kawę figową,
Grys kawowy,
Sroć Mokka,
Mączną cykoryę w drewnianych skrzynkach i okrągłych paczkach
Słodową kawę wzmacniającą jak i wiele innych

Surogatów!

We wszystkich handlach kolonialnych do nabycia. 2801

Okazyja niebywała!

Wskutek wyjazdu z kraju są zaraz do sprzedania w beczkach (za beczkę) po 100 zł. (jeśli hurtem) za hekt. loco Jabłonki jedyne w Galicji stare zapasy ciężkich gładkich miodów, Wiśniaku, Gruszniku, Jabłeczniku (b. higienicznych jako li dla siebie wyrabianych) r. 1894 wyróżnionych medalem c. k. Minist. handlu; także 2 kłaczce, 18 m. (6 i 8 letnie 1-ma matki), Meble i drobiazgi z 9 pokoi, Chomaty białe luksus i in., Strzelby z pn., Rower nowy, Markizy 2 nowe, Siewnik 16 rzęd. Claytona nowy, 2 maszyny korbowe 1-ma, Sikawki i pompy rozn. Rur 3/4 cal. stal. 40 m., Pszczoły, bu-raczarka, flaszczug, Siodło z fiszbinu, Maszynka do elektr., Srebro (na 12 osób), rzeczy z mosiądzu, metali. Szafy stylowe dębowe z 2000 ksiąg nauk. i beletr. Okien inspekt.: 50 nowych kutych i setki innych nawet rzadkich rzeczy praktycznych a tanich. 4083

Zgłoszenia przyjmuje S. T. pełnomocny Jabłonki (dwór) p. Baligród.

Na sezon wiosenny i letni
polecą się Szanownej PT. Publiczności i prosi o łaskawe względy firma 4138
R. Tschörner
przy ulicy Sykstuskiej nr. 16,
Pierwsza berneńska pralnia chemiczna i farbiarnia sukien damskich, męskich i dziecięcych. jakoteż firanek, stór, portier itd.

Ważne dla Pań!

Tylko za 20 zł.
wyuczyć się można w 12 lekcjach kroju francuskiego podgwarancją w mieście kroju

EUGENII WICKEROWNEJ

Lwów, ul. Kopernika 9.

H. piątro.

Po umiarkowanych cenach sprzedaje się formy na staniki, szlafki, pelerynki, szlafki itd. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na życzenie do sfustygowania i wypróbowania pod gwarancją najlepszej lekkości. Zamówienia z prowincji nakładem się odwrotną pocztą, za podaniem dokładnej miary.

Na konfekcje i kroje angielskie osobny kurs. 12

+ Prześlijcie 40 ct. +

w markach pocztowych, a otrzymacie trzy wyborowe próbki (6 próbek 90 ct., 12 próbek zł. 1.60, 24 próbek zł. 3.20) oraz bogaty cennik, wraz z wskazówkami użycia dyskretnie, darmo i opłat, z działu franc. i ameryk. artykułów gumowych dla celów zdrowotnych, wiele osobliwości, tuzin od 45 ct. w górę. Najtańsze źródło zakupu także dla odsprzedających. Sprzedaż tylko na zamówienia listowne. H. Auer, Wiedeń IX/2, Nussdorferstrasse 3/SL. 3337

Globin

daje bez trudu
najwspanialszy połysk!
Czyni skórę
miękką i trwałą.
Jedyny wytwórca:
Fritz Schulz jun. Akt.-Ges.,
Eger u. Leipzig.

RONCEGNO
Naturalne źródło arseno-żelaziste
znane i stosowane w lecznictwie od r. 1856.

Używane są z najlepszym skutkiem przez cały rok, także jako kuracje domowe we wszystkich krajach zalecane są przez wielu wybitnych lekarzy przy niedokrwistości, chlorozie, chęrobach krwi i malarii, cierpieniach nerwowych, skórnych i słabościach kobiecych w chor. Basedowa. 3315

Do nabycia w aptekach.

Kąpiele Roncegno (stacya kolei Valsugana) 535 m. nad pow. morza.
Kąpiele mineralne i wszelkie nowoczesne rodzaje kąpielii oraz pomocnicze środki lecznicze.

Grand Hotel des Bains, pierwszorzędny, 206 pokoi i salonów z wszelkim komfortem. Duży тениsty park. Wonne, wolno od kurzu powietrze. Muzyka zakładowa. Wszelkie sporty letnie.
Przeciętna letnia temperatura 18—22°.
Sezon kąpielowy 20 maja do 15 października.
Prospekty przez Zarząd kąpielowy Roncegno, poł. Tyrol.

Warszawska Fabryka gorsetów

„Karolina”

Lwów. Pasaż Hausmana

poleca wielki wybór

Gorsetów z prostą brylą

Wszelkie zamówienia w zakres góseciastwa wchodzące wykonywa się w ciągu 24 godzin. 4714

Proszę żądać wyłącznie

ERFEDIN

najlepszego środka
do czyszczenia
wszelkiego rodzaju lepszego obuwia żółtej i czarnej barwy. — Szczególnie polecenia godne do obuwia z Boxcali, Oscaria, Chevreau i lakierowanego.
WIEDEŃ. XIII.

4262

MACAZYN UNIWERSALNY firmy
Roman Drobner, Kraków
Koszyla na żądanie ilustrowany cennik przyborów sportowych gratis i franco.



Ostrzeżenie.

Ponieważ pośledniejsze piwa prowincjonalne bywają sprzedawane we fiaskach podobnych do naszych, przeto raczy Szanowna P. T. Publiczność zwracać uwagę na firmę naszą wytłoczoną na naszych fiaskach, banderolach i korkach

Lwowskie Tow. akcyjne browarów.

5174

Lassnitzhöhe obok Gracu 643

Stacya Lassnitz kolej państw. — Tel. międz. 465
Stacya zimowa. Zakład leczniczy. Cały rok otwarte. Letni pobyt.
Dla cierpiących na nerwy i choroby wewnętrzne, oraz
potrzebujących wywczasu w jakimkolwiek kierunku; stały
lekarz; obfitość środków leczniczych. Leczenie wodą,
elektrycznością, światłem, miesieniem, dyetetyczne, pia-
skowe, za pomocą wdychań etc. Lekarz kierujący
prymaryusz dr. Ed. Mighitz. Prospekty przez zarząd



Baczność palacze papierosów!

Światowej sławy fabryka bibulek
do papierosów

Braunstein Frères

w Paryżu

wprowadza obecnie w handel obok swych dotychczasowych,
we wszystkich częściach świata największą wziętością cie-
szących się marek: „Derobantul“, „Les Dernières Car-
touches“, „Zig-Zag“ etc. markę: „Cartouches“ również
z „vergé“ — t. zn. z podłużnie prążkowanej mocniejszej bi-
bulki. Na każdej bibulce znajduje się w tarczy napis:

„Les Dernières Cartouches“ z złotą koroną.
Bibulka ta równie jak i wyżej wymienione marki wyrabiana
jest w założonej na wielką skalę własnej fabryce papieru tej
firmy w Gassicourt obok Mantes (Francja) z najprzedniej-
szego i najczystszej materyału w najlepszej, jak powszechnie
nie uznano, jakości. 3233
Proszę uważać na markę: „Głowa żuawa w złotym polu na
białej książeczce“.

Technikum Mittweida

Dyrektor: Prof. A. Holz. (Królestwo Saksonii)
Wyższy Zakład naukowy dla wykształcenia
w elektrotechnice i budowie maszyn
Oddzielne oddziały dla inżynierów, techników i wermistrz.
Laboratorya elektrotechniczne i maszynowe. Warsztaty fa-
bryczno-naukowe. W roku szk. 36-ym było kształcą. się 3810.
Programy etc. gratis przez Sekretaryat. 2823



Karlsbadzki proszek na żołądek i trawienie

prawnie ochroniony, z miętą pieprzową
przyjemnego smaku, przez lekarzy polecany
używany w zaburzeniach trawienia, chro-
nicznym niezycie żołądka, kurczach żołąd-
kowych, zgadze, drażnieniu do wymiotów,
przykrej woni z ust, kwaśnem odbijaniu,
braku apetytu, przy stałym użyciu usuwa wszel-
kie przypadłości żołądkowe. Codziennie nowe
uznania. — Cena: 1 pudełko 2 korony przy
6 pudełkach opłatnie.

Główny wyrób i rozsyłka: Bären-Apotheke in
Mähr-Schönberg. Do nabycia we Lwowie u
S. Haya apt., Pipesa Poratynskiego apt., S.
Ruckera apt., w Przemyślu J. Bajera apteka,
w Tarnopolu Freudenthala apt., w Borysławiu
apt. pod Gwiazdą i w innych aptekach; gdzie
nie ma, prosimy zamawiać wprost. 2949

Od roku 1868 w użyciu

BERGERA LEKARSKIE MYDŁO SMOŁOWE

Polecane przez wybitnych lekarzy, stosowaniem bywa w prze-
ważnej części państw europejskich z świetnym skutkiem
— przeciw —

wszelkiego rodzaju wyrzutom skórny

w szczególności przeciwko liszajom chronicznym i łuszczy-
cym się oraz przeciw wyrzutom natury pasożytniczej, jak
również przeciw czerwoności nosa, odmrożeniom, potniemiu
nóg, łupieżowi głowy i brody. Bergera mydło smołowe
zawiera 40 procent smoły drzewnej i różni się gruntownie
od wszelkich innych mydeł smołowych, znajdujących się
w handlu.

Przy uporczywych cierpieniach skórnych używają także
nader skutecznego

Bergera mydła smołowo-siarkowego.

Jako łagodniejsze Mydło smołowe do usunięcia wszelkich
nieczystości cery, przeciwko wyrzutom na twarzy i głowie
u dzieci, również jako nieprześcignione kosmetyczne mydło
do mycia i kąpieli do codziennego użytku służy

Bergera mydło glicerynowo-smołowe,

zawierające 35 procent gliceryny i jest perfumowane.

Jako wybitny środek do pielęgnowania skóry bywa dalej
z znakomitym skutkiem używane

Bergera mydło boraksowe

a to przeciw wagrom, zaskórnikom, opaleniu, piegom i innym
skazom cery.

Cena 1 sztuki każdego gatunku 70 hal. wraz
z przepisem. Proszę żądać przy kupnie z całym
naciskiem Bergera mydeł
smołowych i borakso-
wych i odszukać na ka-
żdej etykietce odwzorzonej tu z boku marki ochronnej oraz
podpisu firmy G. HELL & Comp. Nagrodzone dyplomem
honorowym w Wiedniu 1883 i złotym medalem na wysta-
wie światowej w Paryżu 1900.

Wszystkie inne leki i higieniczne mydła marki Bergera
wymienione są w dołączonym do każdego mydła przepisie.
Główny skład: G. HELL & Comp., Wiedeń I., Biberstrasse 8.

Do nabycia we wszystkich aptekach i handlach odnośnych. Do nabycia
we Lwowie w aptekach: Jakóba Beisera, Karola Dulla, Piotra Mikola-
scha, Jakóba Piepes-Poratynskiego, Zygmunta Ruckera, C. Skiepińskiego,
C. Pilewskiego, Edwarda Brucknera, J. Pinelesa, Szymona Haya,
dr. T. Zarzyckiego, W. drogerach: Piotra Mikolascha i Sp. H.
Grünspana, F. Trautwiler, Izidora Fruchtmanna; w Waskowcach
nad Czernemosem u aptekarza Emila Willnera, jakoteż we wszystkich
aptekach galicyjskich. 2523

Janów stacya klimatyczna

położona w uroczaj miejscowości.

W bliskości Lwowa, wśród rozległych lasów nad
stawem 800 morg. Hotel z komfortem urządzonej w willach
obok hotelu różne pomieszczenia, łazienki stawowe, ło-
dzie wiosłowe i żaglowe. Lekarz, apteka, urząd telegra-
ficzny i pocztowy w miejscu. Czytelnia fortepian, bilard,
kregielnia, gry towarzyskie, kawiarnia w hotelu.

Restauracya pod zarządem p. Wilhelma Christmana, który posiada
długoletnią praktykę w tym zawodzie. Ceny znacznie niższe jak w la-
tach poprzednich za rządów p. Gromana. Przy abonamencie tygo-
dnijom 50 procent opustu za używanie łodzi. 4518



Grzebień do barwienia włosów

przez proste czesanie włosów

nadający włosom siwym lub rudym ko-
lor czysto blond, brunatny lub czarny

Zupełnie nieszkodliwy! Długoletni
użytek! — Tysiące sztuk w użyciu!

Sztuka koron 5. — Rozsyłka przez

J. Schüller, Wiedeń, II/2 Kurzbauergasse 4. 83

Kaszel, bóle piersi i szyi, ka-
tar, influenza, bóle krzyża,
chrypka, brak oddechu i wie-
le innych, z przeziębienia
powstałych przypadłości —
ustępuje według świadectwa nie-
liczonych pism dziękczynnych
za użyciem jedynie prawdziwego
Fellera Fluidu z marką „Elza-
Fluid“. 12 małych lub 6 podwój-
nych flaszek 5 koron opłatnie.
Zamawiać można u E.
V. Fellera w Stubica
Centrala Nr. 266 (Kro-
acya). 2447

Najlepszy — najpiękniejszy i najtańszy zegarek teraźniejszości! Prawdziwe Roskopfa ze złota double Savonnet kotwiczne remontoary

są to najnowsze zegarki Ros-
kopfa. Zegarki te mają zna-
komity i gwarantowany pre-
cyzyjny mechanizm kotwi-
czny, są podwójnie kryte
trzema bardzo mocnymi sprę-
żynowymi pokrywami ze zło-
ta double. Złoto double jest
to metal, podobny do złota,
który tego podobieństwa ni-
gdy nie utraci. Zegarki te
wzbudzają swoim przepysz-
nym wykonaniem ogólny po-
dziw i niepodobna ich od
prawdziwych złotych zegar-
ków odróżnić.

Cena zł. 5.

Odpowiedni do tego ze złota
double podwójny łańcuszek
męzki zł. 1.50. Do każdego
zegarka dołącza się 3-letnia
gwarancja na piśmie.
Wysyłka tylko za pobraniem.

Józef Spiering

Wiedeń I., Postgasse 2-33. 2257



Uzdrowisko Baden

ciepłice siarczane pod Wiedniem

leczą: gościec, reumatyzm, choroby
4121 skórne, eksudaty etc.

Rocznie 29.000 gości kąpielowych. Całoroczny sezon.

Dra LANTIN

Zakład leczniczy

Gutenbrunn

Wykultne miejsce pobytu dla wszelkiego rodzaju leczących się, dla
rekonwalescentów, oraz osób potrzebujących wywczasu. Działanie bu-
gane według najświeższej mody. 4122

BADEN

pod Wiedniem.

Księgarnia Polska

B. Połonieckiego

we Lwowie, Akademickiego 2a

poleca dzieła pedagogiczne

Piśmo v. Reussnera

do bardzo prędkiej i najta-
wniejszej nauki Obcych Języków

bez nauczyciela z objaśnieniem
wymowy i kluczem pod tytuł.

AMOUCEK

Polsko-Niemiecki kurs

I-szy k. 2:10, kurs II-gi

k. 4:80.

Polsko-Francuski kurs

I-szy k. 3:60, kurs II-gi

k. 9:60. 1575

Polsko-Angielski kurs

I. k. 2:24, kurs II. k. 3:60.

Polsko-rosyjski kurs I-szy

k. 4:20, kurs II-gi k. 5:40.

Amerykański Przewodnik z

rozmówkami angielskimi ko-
ron 1:30.

Oprawa każdego tomu po 50 h.

S. A. Krzyżanowski

księgarnia i skład nut

w Krakowie

poleca wydane nakład. własn.

DecValentino Missa in hono-
rem B. Mariae Virginis imma-
culatae ex antiquis canticis
poionicis in memoriam Anni
Jubilaei eiusdem immaculatae

Pr. part. sing. kor. 3—

„ cum vocibus k. 5—

Voces singulae k. 2—

GALL. Pieśni z dramatu

„Eros i Psyche“ J. Żółta-
skiego

Nr. 1. Pieśń błędnego rycerza

kor. 1:60

Nr. 2. Piosenka Carmeny k. 1:20

Nr. 3. „ Lady k. 1:20

Do nabycia we wszystkich

składach muzycznych. 4983

Przez c. k. Namiestnictwo dol.-A. upoważniony

Pierwszy wiedeński Zakład naukowy wraz

z Pensjonatem

dla kucharstwa i gospodar-

stwa domowego

Przełożona i właścicielka

Pani Eugenia v. Petravic.

Wiedeń, I. Goldschmiedgasse 10/1.

Externat, Internat.

Przyjęcie także i na poszczeg. kursy.

Nauki udzielają tylko państwowe świadectwa posiada-

jące siły pierwszego rzędu. — Nauka na wszystkich kursach aż

do egzaminu państwowego.

Rozmówić się można od godz. 3 do 5. Prospekty darmo. Telefon 20882

Ważne

dla Panów Cyklistów

WEŻE (szlauchy) po 2 zł.

Elektra 2:30, oryg. Continen-

tal 3 zł., oryg. Dunlopa 3:50 zł.

PLASZCZE po 3:50 i 4 zł.

Continental Pneumatic 6:50 zł.

oryginalne Dunlopa 7:50 zł.

Latarki acetylenowe od 2 zł.

oraz wszelkie inne przybory

poleca najtaniej 3134

Föbus ROSENMANN, Lwów

ul. Karola Ludwika 27.

PATENTY

na wynalazki wyjednywa

S. Dzbański

przysięgły rzecznik

patentowy 16

WIEDEŃ VII.

Lindengasse 2

w pobliżu c. k. urzędu patent.

Sworn Patent-Attorney



dostać można we wszystkich perfumeryach, drogeriach itd.

ECITES EAU DE COLOGNE Russe
VON DELETTREZ PARFUMEUR PARIS

Wysyłka wybornych czeskich instrumentów

po najniższych cenach fabrycznych.

Wprost u źródła kupuje się najtaniej.

Według moich warunków rozsyłki zamawiający nie naraża się na za-
dne ryzyko, ponieważ zamiata jest dopuszczalną lub

też pieniadze się zwraca.

Skrzypce do nauki już po zł. 2:40, 3—

3:50, 4—, 5—, 6—, skrzypce koncertowe po zł.

7—, 8—, 10—, 12—. Skrzypce dla orkiestry,

silne w tonie zł. 14—, 18—, 20—. Skrzypce so-

lowe zł. 25—, 30—, 40—, 60—, 80—. Smyczki

do skrzypiec po ct. 50, 60, 80, zł. 1—, 1:50, 2—

wyżej. Pikoliny i flety w starannem wykonaniu

po ct. 60, 80, zł. 1—, 1:50, 2— i wyżej. Klarnety

najlepszej jakości po zł. 4:50, 5—, 6—, 7— i wyżej.

Wysyłka za pobraniem lub poprzedniem przesłaniem
należności przez „Erzgebirgisches Musik-
waren-Versandthaus“

Hanns Konrad

w Brüx Nr. 1194 (Czechy).

Bogato ilustrowany cennik z przeszło 800 rysunkami przesyłamy na

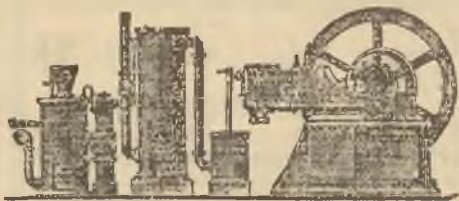
żądanie każdemu darmo i opłatnie. 3851



Co tu jutro gotować?

Herrmann'a:

— Galaretkę ananasową —
(1 pakietek na 8 osób 15 centów)
— Deser piankowy —
(Potrawa kremowa dla 10 osób 20ct.)
Przepyszne w smaku, gdy razem
podać! 4102
Wszędzie do nabycia!
Hurtownie: Jan Stromenger, Lwów.



MOTORY

gazowe

ssace

Koszt ruchu 1-2 1/2
hal. na godzinę
i siłę konia.

Motory benzynowe — Lokomobile benzynowe

OSERS & BAUER, Wiedeń

XX, Dresdenerstr. 81-85. 687

Pierwszorządny fabrykat — korzystne warunki spłaty.

Tysiące pism dziękczynnych.

zawiera oświecająca i pouczająca książka w formie poradnika domowego o aptekarzu A. Thierry'ego Balsamie i Maści centyfoliowej jako środków nie do zastąpienia. Przesyłka tej książeczki opłacana nastąpi po zamówieniu balsamu, oprócz tego na żądanie gratis 12 małych lub 6 dużych flaszek balsamu kosztują K. 15.— 60 małych lub 30 dużych flaszek balsamu K. 15.— opłatnie a 2 słoje maści centyfoliowej opłatnie za K. 3-60

Proszę adresować do aptekarza A. Thierry'ego w Pregrad obok Rohitsch Sauerbrunn. 103

Falszerzy i sprzedający fałszyfikaty moich jedynie prawdziwych preparatów proszę mi wymienić celem wdrożenia dochozów karnych.

Do nabycia we wszystkich większych aptekach we Lwowie i na prowincji.



Marka Emalia na podłogę, Glazura burztynowa na podłogę, Glazura spirytusowa natychmiast wysychająca, dająca farbę i połysk za jednorazowym pociągnięciem.

Marka Emalia kolorowa i biała z fabryki Ludwika Marxa w Wiedniu, Moguncji i Petersburgu.

Emalia i glazury powyższe wysychają szybko, są nadzwyczaj trwałe do pociągania podłóg, sprzętów domowych i rolniczych, ścian, drzewa, metali wszelkiego rodzaju itp. Do nabycia we Lwowie u O. T. Wincklera Syna Rynek 28, Alfreda Reackocka ul. Hetmańska. — W Tarnopolu u Hipolita Skowronskiego. 3329

Dra Ludwika Schweinburga

Sanatorium i zakład wodoleczniczy A. G. w Zuckmantel (Śląsk austriacki.)

Leczenie wodą, elektrycznością (faradyzacja siusoidalna, kąpiele o prądzie zmiennym), radiotherapia (Röntgen), lecznicza gimnastyka mechaniczna, masaż, kąpiele w gorącym powietrzu z kwasem węglowym, metoda leczenia Fango, dyetetyczno kuracyjne terenowe odcinające, kąpiele powietrzne i słoneczne. Wspaniałe położenie, komfort najwziewszej mody, leczenie staranne, indywidualizujące, ogrzewanie parą i elektryczne oświetlenie.

Ceny niskie prospekty opłatnie. 3823

Wysokoalpejskie miejscowości lecznicze

Levico Vetricolo

(500 metrów) (1500 metrów)

Pełudniowy Tyrol.

Zakłady lecznicze urządzone z komfortem. — Grand Hotel i Grand Hotel Levico des Bains, pierwszorządne i więcej niż 80 hoteli i pensji wszelkich rodzajów.

Sezon kuracyjny:

Od 1 kwietnia do końca października. arseno-żelazowe źródła lecznicze o uznanej znakomitości działania w wypadkach niedokrwistości, chorób skórnych, nerwowych, kobiecych etc.

Leczenie zapomocą ciepła wód i kąpiele woda Levico silniejsza i woda Levico słabsza do

leczenia domowego podług wskazań lekarzów w każdej aptoce i handlu wód mineralnych do nabycia. Skład główny dla Austro-Węgier: S. Ungar jr., Wiedeń I., Jasomirgottstrasse 4.

LEVICO jest stacją kolei Valsugana, godzina drogi od Trientu, w przepysznej okolicy i łagodnym klimacie. — Prospekty i szczegółowe informacje przez Dyrekcję kąpielową źródeł leczniczych Levico-Vetricolo (Bade-Direction der Levico-Vetricolo-Heilquellen.) 2824



Pensjonat „Quo vadis?“

w Sopotach (Zoppot, Nordstrasse 5)

naprzeciwko kurhauzu, urządzony w tym roku jak najstaranniej z wszelkimi wygodami dla gości, otwarty w końcu maja, poleca się łaskawym względem Szanownej Publiczności. Kuchnia polska i Czytelnia polska 5005

MARYA PSTROKOŃSKA.

Dla Matek!

Tak niemowlęta, jak i dzieci starsze często okazuja na skórze pachwiny, w okolicy kieszki stolcowej, na podbródku liczne otarcia, ranki powierzchowne, sączący wyprysk lub tym podobne choroby.

Jedynym środkiem na to jest:

„Haya“ puder antyseptyczny

przez powagi lekarskie zalecany!

Tysiące podziękowań.

Ostrzega się przed naśladownictwami! Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. Główny skład wysyłkowy S. Hay, aptekarz c. i k. dostawca nadworny, Lwów. 4413

„HAMMOND“



Najdoskonalsza maszyna do pisania dająca się użyć w każdym języku.

Widoczne, w zawsze różnych wierszach, dające się wymienić pismo.

Automatyczne odbitki. 10 lat gwarancji. Wysyłka na próbę. 4735

„TIRO“ aparat szybko zszywający

Szafy do rejestrowania:

Korespondencyi.

Formularzy, Prospektów.

Próbek, Czasopism i t. d.

Praktyczne artykuły biurowe

FERDYNAND SCHREY

Wiedeń, I.



Robert KERN

Zastępstwo Witkowieckiej fabryki rur.

Centralne biuro dla GALICYI we Lwowie, Kopernika 18

z bogato zaopatrzonemi składami w BORYSLAWIU i w KROŚNIE wykonuje w najkrótszym czasie dostawy wszystkich wymiarów rur gazowych, wodociagowych i parowych, poczynkowych i asfaltowanych wraz z przynależnymi łącznikami; dostarcza rury płomienne do kotłów parowych, rury wiertnicze hermetyczne, rury pompowe, stalowe rury mufowe, obciążane łoża, węże z rur dla gorzeli, browarów itp., maszyny dla elektrycznych urządzeń i przeniesienia siły, tudzież poleca jako specjalność wyroby szwajcarskie z blachy kutej a wyrabiane w nowo urządzonym we Witkowiecach zakładzie spajania za pomocą gazu wodnego, a mianowicie: Rury wiertnicze hermetyczne ponad 12 cali zewnętrznej średnicy aż do 2000 mm. średnicy, rury Gallowaya, fasony wszystkich gatunków, recipienty gazowe, cysterny naftowe z dnami spajanymi, kotły do amoniaku itd.

Wyłączne Zastępstwo we Witkowieckich rurach z łanego żelaza i fasonów do przewodów gazowych i wodnych.

Oferty i cenniki ilustrowane, także i na armatury do urządzeń gazowych, wodnych i parowych bezpłatnie i franco.

Adres na telegramy: Robert Kern, Lwów. — Telefon nr. 788.

Jan Jhnatowicz

we Lwowie, Krakowie i Przemyśle,

poleca w najlepszych gatunkach i wielkim wyborze:

szczotki do zębów, dla dzieci i starszych, szczotki do włosów z rączkami i bez rączek w najlepszej jakości. Rozpylacze do perfum od 60 h. do 10 K. Gąbki Zimoca i lewantyńskie, pilniczki i siodełka do czyszczenia paznokci, szczypczyki do wyrzucania włosów, łobędziki do pudru od 30 h. do 3 K. Goliarki i pędzle do golenia, kasetki na perfumy i puszki na pudr, szpilki szyldkretowe i rogowe, lustra w różnych wielkościach od 1 K. do 50 K. Specyalne kółka na odciski i wiele innych pięknych i pożytecznych rzeczy do użytku toaletowego. 4801

IWONICZ Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny

4461 (Stacja kolejowa Iwonicz w Galicyi).

Najsilniejsza Szczawa siono-jodowo-bromowa.

Od dawna stwierdzona jej skuteczność we wszystkich postaciach złożeń (scrofuloza), w chorobach kości, skóry i w ogóle we wszystkich chorobach wymagających przyspieszenia odnowy materii.

Urządzenie Zakładu wzorowe, oświetlenie elektryczne, wodociągi. Na sezon tegoroczny wybudowano dwa domy o 60 pokojach.

Lekarze zakładowi: Docent dr. Antoni Gabryszewski ze Lwowa i dr. Julian Staniszewski z Krakowa, tudzież 6 lekarzy wolno praktykujących.

W sezonie I-szym od 20 czerwca i w III-cim od 20 sierpnia mieszkania znacznie tańsze.

Uwolnienie od taksy na podstawie świadectw ubóstwa udziela się tylko w I i III sezonie.

Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól ług i muł przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela

Dyrekcja Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Iwonicy.

Towarz. akcyjne dla budowy maszyn

przedtem

BRAND & LHULLIER

Berno

wykonywa:

Precyzyjne maszyny parowe dla nasyconej i wysoko przegrzanej pary

Lokomobile ruchome i stałe

Kotły parowe wszelkiego systemu

Parowe regeneratory z patent. urządzeniem regulac.

Pompy powietrzne i kompresory (Patent Köster)

Rury i roboty blaszane. — Kompletne urządzenia

i rekonstrukcje dla cukrowni, browarów, fabryk

słodu, rafinerij nafty etc.

Zastępstwo dla Galicyi Wschodniej i Bukowiny

EMANUEL ROSENFELD

Lwów — ulica Bernsteina 16.

Sprzedaż technicznych artykułów rosyjskich, amerykańskich olejów do maszyn jakoteż francuskich olejów stałych „tovote“. 4473

Dom zdrowia

Dr. Soleckiego

KAZIMIERZA

Lwów, ul. Hausnera 11.

Telefon 678. 911

Adres dla depesz: Sanatorium, Solecki, Lwów.

Przyjmuje chorych potrzebujących ciągłej troskliwej opieki lekarza, na stały pobyt, celem leczenia wszelkiego rodzaju chorób z wyjątkiem zakaźnych i umysłowych.

Od lat 31

pierwsza marka

Roczna produkcja 61.000 rowerów.



Katalogi darmo i opłatnie. Wyłączna sprzedaż u

Föbusa Rosenmanna

we Lwowie. 3074

Znany magazyn i
pracownia

OBUWIA

damskiego, męskiego i
dziecięcego

poleca

obuwie gotowe

swoją pracownię.

3849

Zamówienia
wykonuje
szybko podług
naj-
świeższych
fasonów.

Na zamówie-
nie z provin-
cyi wystarczy
zużyty bucik
na miarę.

KAZIMIERZ RYBIŃSKI
LWÓW-AKADEMICKA L. 20.~

Kąpiele jodowe Darków

(DARKAU)

(Słask austriacki) stacya pocztowa i telegr., stacya
ces. północn. kolei Ferdynanda, oraz koszyko-
bogumińskiej.

Sezon: 15 maja do 1 października.

Najsilniejsze kąpiele jodowo-bromowe na lądzie słakm
Jedyna miejscowość kąpielowa, w której można
się kąpać w czystej solance jodowej.

Leczenie dyetetyczne, fizykalne
według ściśle lekarskich wskazań.

Schronisko dla dzieci: Przyjęte do niego dzieci
bez opieki rodziców od-
dane zostają pieczy siostr zakonnych.
Informacje i prospekty darmo przez zarząd kąpielowy
w Darkowie, do dnia 1 maja zaś u ces. radcy dra
Degré, Wiedeń III, Veitgasse 4. 3332

Dla cierpiących
i starszych osób

jakoteż dla pań i dzieci są Guttmanna
patentowane higieniczne bezwonne

Kłosey pokojowe

w 42 różnych formach meblowych
niezbędne.

Ilustr. prospekty i cenniki wysyła gratis i franko:

L. GUTTMANNA

c. k. uprz. fabryka kłosezów

Lwów, ul. Jagiellońska 1. S.

Składy: Wiedeń VI, Mariahilferstr. 1b i 1., Graben-Dor-
theerg. 6; Budapeszt IV, Varoskas-utca 2 sz.; Buda-
reszt, Calea Victoriei 63, Karlsbad, Marienbad.

Największy specjalny skład w monarchii kłosezów, he-
garów, bidetów, papieru kłosezowego, spluwaczek hy-
gienicznych, urządzeń do kąpeli, wózków dla dzieci,
chorych i t. d. 4479

Generalne zastępstwo austr. przedsiębiorstwa „Thermo-
phor“ (ciepło bez ognia). Menażki, kompresy, menażki
i naczynia na polowania i t. d.

Główne wygrane

franków 600.000, 300.000
lirów 35.000, 20.000
kron 60.000, 30.000

zawiera następującą korzystną grupę losów

Ciągnięcia roczne:

1 los turecki 1/2, 1/4, 1/6, 1/8, 1/10, 1/12
1 austr. los krzyża 1/2, 1/7
1 włoski los krzyża 1/2, 1/5, 1/8, 1/11

Grupa ta zawiera 11 ciągnięć rocznie i przy obec-
nym kursie nazwać ją można nader przystępną
w cenie. Za gotówkę oddaje ją po kursie dziennym
(około k. 262) lub oferując tę grupę za 30 1/2 rat miesię-
cznych po k. 10.

Natychmiastowe niepodzielne prawo gry po prze-
słaniu mnie wprost pierwszej raty, najlepiej przekazem
pocztowym, poczem wysyłam zgodnie z ustawą wysta-
wiony kwit sprzedaży wraz z czekami na dalsze spłaty
ratalne. 659

Edward Urban

Dom bankowy, Berno, grosser Platz Nr. 23—25
(dom własny).

Rzetelni stali odprzedawcy będą wszędzie przyjęci.
Niskie ceny. Dobra prowizya.

K. R.

dost. nadw.



Na sezon!

Wszelkie rodzaje garderoby męskiej, kobiecej i dzie-
cięcej, unifrmów, firanek i materij każdego gatunku
czyści się i farbuje chemicznie maszyną trwale, że
wyglądają jak nowe.

„System Fluss“

„System Fluss“

Specjalność! Farbiarnia sukni jedwabnych i stru-
sich piór na wszelkie kolory
modne!

Szybka dostawa! Znakomite wykonanie!

Niskie ceny!

ZYGMUNT FLUSS

K. R. nadworna farbiarnia art. i chem. pralnia.

Brünn, Fabryka: Zeile 38 — 40 Telefon 676.

Własne składy fabr.: I. we Lwowie, Sykstuska
26 obok c. k. głów. poczty. — II we Lwowie, Ba-
torego 20 hotel saski, w Krakowie tylko ul. św.
Krzyża, 7. 4179

Wielki krach!

Nowy Jork i Londyn nie oszczędziły i stalego lądu
i wielka fabryka wyrobów srebrnych widziała się zmu-
szoną wysprzedać cały swój zapas za małym tylko
wynagrodzeniem za pracę. Jestem upoważniony to
uskutecznić. Wysyłam zatem każdemu za zwrotem
6 zł. 60 ct. następujące przedmioty:

6 sztuk noży stołowych z prawdz. angielsk. klingą
6 widelców z jednego kawałka ameryk. pat. srebra
6 łyżek z ameryk. patent. srebra
12 łyżeczek z ameryk. patent. srebra
1 chochla z ameryk. patent. srebra
1 chochelka z ameryk. patent. srebra
6 angielsk. spodków Viktoria
2 wspaniałe świeczniki
1 sitko
1 rozsyrywacz cukru

42 przedmioty tylko za zł. 6.60.

Te 42 przedmioty kosztowały dawniej 40 zł.
a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. 6.60
Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś bia-
łym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwaran-
cją zachowuje. Najlepszym dowodem, że to ogłosze-
nie nie jest żadnym oszukiwaniem, zobowiązuje się
niniejszem publicznie, zwrócić każdemu pieniądze bez
nuduści, komu towar się nie podoba. Niechaj więc
nikt nie opuści sposobności nabycia tego wspaniałego
garnituru, który szczególnie nadaje się na

podarki weselne i okolicznościowe

jak niemniej dla każdego domostwa.

Dostać można tylko pod adresem:

A. HIRSCHBERG

Dom eksportowy ameryk. patent. towarów srebrnych.

Wiedeń, II. Rembrandstrasse 19/B.

Wysyłka na prowincję za gotówkę lub za zaliczką
Proszek do czyszczenia 10 ct

Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia
prawdziwość.

Wyciąg z pism uznania:

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowo-
lona Krystynopol, Galicya Siostra Joanna, przel. Towarz. N.
P. Maryi.

Kraków, 21 maja 1899. Posyłkę Pańską otrzymałam i je-
stem z niej tak zadowolona, że posyłam dalsze zamówienie.
Księżna Amalia Czterwertyńska. 71

Z innych stron oferowane 42 sztuki garnituru sto-
wego kosztują u mnie tylko zł. 5.

Szczawnica

Zakład zdrojowo-kąpielowy i inhalacyjny

— Pierwszorządna górska stacya klimatyczna. —
Urządzenia postępowe. Desinfekcja mieszkań troskliwa.

W górnym Zakładzie kuracya wodolecznicza
i kefirowo-żentyczna.

Sezon od 20 maja do końca września.

Wody najsilniejsze szczawy alkaliczno-słoneczne znanych
ze skuteczności zdrojów

Józefina, Małdalena i Stefana

we wszystkich aptekach i składach wód mineralnych.

Dyrekcya Zakładu górnego
Feliks Wiśniewski.

4350

Korzystna sposobność

nabycia zakładów fabrycznych.

W dniu 26 czerwca br. o godz. 10 przedpołudn.
sprzedane będą w sądzie powiatowym w Rzeszo-
wie drogą publicznego przetargu zakłady fabryczne
akc. garbarni w Rzeszowie wraz z całym urządzeniem.

Sądowa cena szacunkowa wynosi 153.000 kor. W ra-
zie wcześniejszej oferty sprzedaż nastąpić może także przed
terminem licytacyjnym z wolnej ręki pod nader przystępnymi
warunkami.

Blizszych wyjaśnień udziela adwokat Dr. Rudolf
Als w Rzeszowie. 4966

Nowość!

Nowość!

KAWA PALONA

z własnego parowego palenia
za pomocą gorącego powietrza!

Znakomita w smaku i aromacie, najwięcej wydajna

codzień świeżo palona

60 kilo kawy palonej po —.70, —.90, 1.10, 1.20 i 1.40 złr
Kawa palona, pakowana w woreczkach pergaminowych
w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

17

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3 naprzeciw katedry.

Północno Niemiecki Lloyd
(Norddeutscher Lloyd)

GENERALNA AGENTURA DLA GALICYI
we Lwowie, ulica Gródecka 1. 93.



Regularna bezpośrednia komunikacya przewo-
zowa z Bremen, pospiesznymi i pocztowymi
parostatkami:

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:
(Nowego Yorku, Baltimore Galveston)
Brazylji; Argentyny (Buenos Aires), Australii;
Japonu etc.

Bilety kolejowe do każdej stacyi Północ-
nej Ameryki.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży udziela
i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. niem. Lloyd
we Lwowie, ul. Gródecka 1. 93.

— Korespondencya w językach: polskim, ruskim
i niemieckim. — 3845

Zastawy i naczynia stołowe

Najpiękniejsze fasony. Kompl. urządzone KASZTY z nakięciami
stołowe ml. POŁMISKI, SOSIERKI, SERWISY do kawy i her-
baty, GARNITURY na stół, PRZEDMIOTY SZTUKI. Jedyny wy-
rób zastępujący prawdziwe srebro. Specjal. artykuły dla hoteli,
restauracyj, kawiarni, pensjonatów, menażki etc.

C. i k. dostawcy nadworni

CHRISTOFLE & CIE WIEDEŃ

I Opernring 5 (Heinrichshof)

Ilustrowane cenniki darmo.

W każdym miesiącu zastępstwa u firmi odsprze-
dających. 115

Jako gwarancję prawdziwości mają wszystkie nasze wyroby
pomieszczony obok znak fabryczny, Pełne imię CHRISTOFLE

Dalekowidz.



Nader praktyczny i pomysłowy,
wynalazek, dojący się w kie-
szeń schować i przymocować na
każdej łasce. Można przezeń
widzieć na kilkugodzinne od-
ległości. Cena kompletu wraz
z przepsem użycia za sztukę
85 ct., 3 sztuki zł. 2.40. Wysy-
łka za przesłaniem z góry nale-
żytości przez

Hannsa Konrada

Pierwszą fabrykę zegarków w Brün nr. 778 (Czechy).

Bogato ilustrowane cenniki z przeszło 1000 rysunków na
żądanie darmo i opiatnie. 2942

Z najw. rozkazu Jego c. i k. Apost. Mości

XXIV c. k. Loterya państwowa

dla wspólnych celów dobroczynności wojskowej.

Ta loterya pieniężna

jedyna prawnie w Austrii dozwolona obejmuje 18.898
wygranych w gotówce w łącznej kwocie 512.980 koron.

Główna wygrana wynosi

200.000 koron gotówką.

Ciągnięcie odbędzie się nieodw. d. 15 czerwca 1905.

1 los kosztuje 4 kor.

Losy nabywać można w oddziale dla loteryi państw. w Wie-
dniu III, Vorderer Zollamtstrasse 7, w kolekturach loteryi liczbowej
trafikach, w urzędach podatkowych, pocztowych, telegraficznych i ko-
lejowych oraz kantorach wymiany. Plan gry dla nabywców darmo
Losy przesyła się bez kosztów porta.

Z Dyrekcyi c. k. dochodów loteryjnych

Oddział dla Loteryj państwowych.

4030



Do kuracji następowej można bardzo polecić niedaleko Niddy słicznie położoną, małą i spokojną miejscowość Gr. Bad. Salzhäusen. (Stacya linii kolejowej Friedberg-Nidda) Kąpiele Soolowe. Źródła wody do picia. Wspaniałe powietrze.

Zamówienia, dotyczące się źródeł wody do picia przez „Staatsquellen-Verband Bad Nauheim“.

Choroby serca
Gościec
Reumatyzm
Choroby kobiece
Skrofule
Choroby nerwowe

Prospekty darmo.

Wysyłka soli na kąpiele i kąpielni macierzystych przez: Grossh. Salinenrentamt.

Na 30 dni do obejrzenia

wedle warunków mego cennika, więc bez żadnego ryzyka dla osoby zamawiającej wysyłam za pobraniem moją „Volksfreund-Harmonik“ Nr. 663. aby każdego przekonać o jej nieprześcignionej trwałości. Harmonika ta posiada niekłamliwie pod gwarancją sprężyny spiralne nie tylko dla klawiszów, lecz także dla basów i klap wentylowych, dalej 10 klawiszów, 2 rejestry, podwójny stroj, 48 tonów, trzy rzędy trąbek, politurowana na barwę mahoni, czarne listwy z kolorową bordiurą, okucie z niklu, podwójny miech, metalowe ochraniacze narozników i przytrzymywacz, wielkość 31 x 15 cm. i kosztuje sztuka fl. 4.—. Szkoła gry do wyniesienia się bez czyjejkolwiek pomocy dołącza się do każdej harmoniki, gratis. Taisze i mniejsze harmoniki do nauki gry na harmonice, szczególnie dla dzieci po fl. 1.50, 2.—, 2.20, 2.40. Lepsze harmoniki po 4.50, 6.—, 6.50, 7.—, 8.—, opisane w moim cenniku. Moje harmoniki nie podlegają żadnym opłatom celowym, wszystkie bowiem są wyrobem czeskim, prosimy na to zwrócić uwagę. Żadnego ryzyka! Zamiana dozwolona — lub pieniądze się zwraca. — Wysyłka za pobraniem przez „Erzgebirgisches Musikwaaren-Versandhaus“

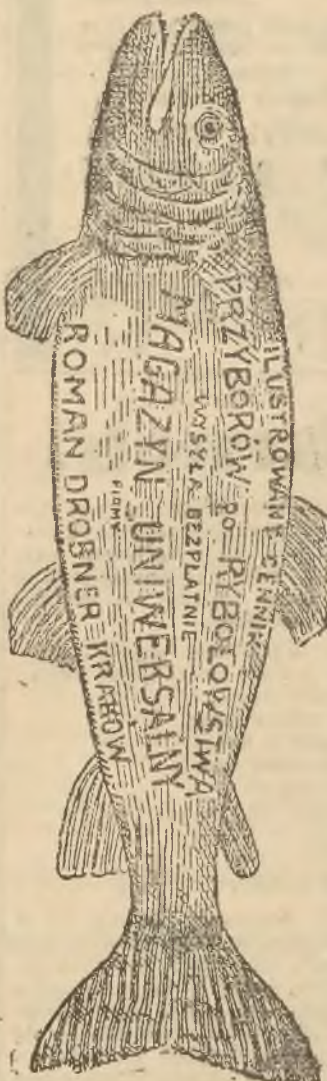
Hanns Konrad w BRÜX nr. 1195 (Czechy).

Wielki bogato ilustrowany cennik, z przeszło 800 rysunkami, wysyłamy każdemu na żądanie darmo i oplatnie. 3862

Wyjeżdżającym do kąpiel

poleca
Kufry trzezinowe,
Torby skórzane,
Walizki,
Podła na kapelusze damskie i męskie
i wszelkie przybory podróżne.

Pierwsza krajowa fabryka kufrów
Leopold Rosenzweig
Lwów ul. Sykstuska 2 w podwórzu. 4820



PATENTY
NA WYNALEZKI
na wszystkie kraje wyrabiają
inż. A. Elliot 4512
i chemik dr. M. Lilienfeld
BIURO PATENTOWE
Berlin N. W. 6. Marienstr. 28.

Darmo i oplatnie

posyłam każdemu mój wielki bogato ilustrowany cennik z przeszło 1000 rysunków dobrych instrumentów muzycznych wszelkiego rodzaju Hanns Konrad, Erzgebirg Musikwaaren-Versandhaus in Brück

Nr. 74711 (Czechy). Skrzypce szkolne po zł. 2.40, 2.75, 3 i 3.40, smyczki po 40, 50, 70 ct. Cytry, harmonie i t. d. na składzie. Żadnego ryzyka. Zamiana dopuszczalna lub zwrot pieniędzy. 2588

Ręczy za to

apteka C. Balassy, iż puszczone przez nią w handel: cudownej skuteczności prawdziwe angielskie Balassy „Mleko ogórkowe“ jest dla twarzy zupełnie nieszkodliwym. Raz tylko niechaj zechcą Szan. Panie nasze zamówić na próbę Balassy „Mleka ogórkowego“ a przekonają się, że środek ten wypiekający usuwa natychmiast piegi, plamy watrobiane, wagi, zaskórniki i wszelkie inne zanieczyszczenia skóry i czyni ją gładką, wypozajając je w młodość i świeżość. Flaszka po k. 2.—, do tego prawdziwe angielskie mydło ogórkowe k. 1.—, puder k. 1.20 i krem ogórk. k. 2. Skład główny: Zygmunt Rucker, Lwów, F. Breyer, Przemysł na Bramie 1. 4, Reim i Spółka, Kraków. Dostać można we wszystkich aptekach i drogeriach. 1717

PUSTOMYTY obok Lwowa.

Kąpiele siarczane i borowinowe. Połączenie ze Lwowem koleją 4 razy dziennie (można rano o g. 8.05 wyjechać ze Lwowa, a wrócić pociągami o g. 12.20 w południe). Zakład odnowiony, kąpielni tuż obok stacyi kolejowej, nowo wybudowane, według wszelkich wymogów higienicznych urządzone. Stacya kolejowa, poczta i restauracya na miejscu. Stały lekarz zakładowy dr. H. Balabayder.

Wedle ostatniego rozbioru chemicznego i orzeczenia prof. dra Radziszewskiego, borowina żelazista w Pustomytach niczem co do swej dobroci nie ustępuje francuskiej. Kąpiele siarczane znakomite. Wygodne, umeblowane pomieszkania z kuchnią lub bez od 10 koron tygodniowo począwszy, w zakładzie tuż obok cieniściego lasu. W dawnym pałacu pomieszkania dla letników i kuracyusz z jednego lub więcej pokoi. Dziesięciomorgowy park cienisty, czytelnia i sala do zebrań towarzyskich.

Zimne kąpiele rzeczne. Obok kąpielni wystawiona nowa restauracya w stylu zakopiańskim, tudzież nowy dom mieszkalny dla kuracyusz w stylu szwajcarskim.

Wskazania lecznicze: przewlekły reumatyzm, zapalenie stawów, gicht, choroby nerwów obwodowych (ischias) skrofuloza, pozostałości po urazach i zapalnych wysiękach, zwłaszcza w chorobach kobiecych. Wszelkich wyjaśnień udziela Zarząd dóbr w Pustomytach. 5035

Fabryka maszyn rolniczych i odlewnia żelaza

RUDOLF BEER w Krasna (Morawia)

wyrabia najlepsze sieczkarki bębnowe (cylindrowe) równie jak wszelkie inne rodzaje maszyn rolniczych w doskonałym wykonaniu po przystępnych cenach 4784

Z dawien dawna znana ze swej dobroci i smaku prawdziwa

Herbatę Rosyjską
zbioru majowego poleca handel
W. ADAMOWICZA
w BRODACH (na pograniczu rosyjskiem)
i Funct. Familijna bardzo dobra zł. 1.40
Melange do Moskwy w or. opak. „2.50
Lazaret cesarski „3.50
Okruszy z najl. herb. kwiat. „1.20
Z Brodów! Grzybki litewskie 1 kilo zł. 3.

16

Sirolina

Nabyć można na przepis lekarski

Ostrzega się

F. HOFFMANN-LA ROCHE & Co.
Basel (Schweiz).

„Roche“

w aptekach po 4 kor. za flaszkę.

Historia krynoliny.

Baczność, łaskawe panie! Grozi Wam niebezpieczeństwo: ów wyskok złego smaku, skazujący Wasze matki i babki przed laty kilkudziesięciu na różnego rodzaju tortury, owo pogrzebane, zdawało się, na zawsze horrendum w świecie Waszej mody, słowem, krynolina ma zmartwychwstać!

Drwiono sobie z niej przez lat kilkadziesiąt, prawie zapomniano, aż oto naraz, coraz częściej pojawiające się w pismach od roku przestrogi każą nam przypuszczać, że niebezpieczeństwo może być bliższe, aniżeli sądzimy, że w chwili może, kiedy się tego najmniej spodziewać będziecie, spadnie na Was ów dziwoląg, na to chyba niegdyś wymyślony, żeby kobiecie za jakąś karę cały wdzięk odebrać; i suknie Wasze zaczną się na podobieństwo owego balona Montgolfiere'ów wydymać, i wylądować będziecie niby na kłozach do nakrywania melonów posadzone papugi.

W takiej to krytycznej dla niewieściego świata chwili postanowiłem, korzystając ze starych „Mód“ francuskich, jakie mi przypadkiem wpadły w ręce, opowiedzieć Wam historię krynoliny.

Znacie zapewne legendę o krynolinie, wynalezioną przez cesarzową Eugenię w r. 1855, na kilka miesięcy przed narodzinami księcia następcy tronu, w celu poddyktowanym estetycznymi względami. Za przykładem z góry miały pójść niezwłocznie ówczesne eleganki. Wersja ta, świadcząca mogła i w tym wypadku o sławnej pomysłowości w strojach, tak bardzo nieszczęśliwej później cesarzowej, przypisywanie jej jednak owego wynalazku jest stanowczo błędne, bo oto ryciny miod ukazują nam krynolinę wcale poważnych rozmiarów przed rokiem krytycznym 1855. W r. 1853 przed zamążpójciem Eugeni — Maryi de Montijo de Guzman za Na-

poieona III, noszono już bardzo szerokie balonowe spodnice, a wtedy przyszła cesarzowa nie miała co chyba jeszcze ukrywać.

Co najwięcej można powiedzieć, że poważny stan cesarzowej w r. 1855 wywołuje dość znaczną zmianę w formie balonów, wydymających się dokola bioder. Sam wynalazek jednak krynoliny nastąpił na wiele lat, a nawet wieków przed przyjściem na świat tego, który tak marnie, w kwiecie wieku, zginął w r. 1879 w walce z Zulusami.

Czemże bowiem innym są w rzeczywistości owe wertigale (vertigales) XVI i plecionki fiszbinowe XVIII wieku jeżeli nie krynolinami? Między tymi podkładami, tymi fiszbinami, przyrządami z trzciny czy z metalu, podobieństwo jest tak wielkie, że nie można mówić o jednych nie wspominając o drugich. Moda kobieca przechodzi w pewnych odstępach czasu jedne i te same kryzysy niedorzeczności, gust, jedne i te same zбочenia.

Ażby się spotkać z pierwszym pomysłem spodnicy o zaokrąglonej formie, podtrzymywanej sztywnym spodem, trzeba się cofnąć do początków panowania Franciszka I. (1494—1547) we Francji. Kobiety ówczesne porwane upodobaniem w zbytkach, które znaczą postępy renesansu, odczuwają potrzebę czynienia swoich jedwabów, aksamitów, koronek sutszemi. Im bardziej suknie są sute, im bardziej rozszerzają się, przybierając formę stożka, tem są modniejszemi. I przy pomocy spodnic, nazywanych wertigalami a sporządzanych z grubej, nakrochmalonej organtyny podtrzymuje się te stosy materji.

Z przesady do przesady, suknie w połowie XVI w. stały się tak szerokie, że kardynał Lotaryngii (Ludwik de Guise 1552—1588) zmuszony jest wydać edykt, ażeby zmniejszyć ich rozmiary. To samo robi Karol IX. ku wielkiej desperacyi mieszkanki Tuluzy, które, korzystając z przejazdu króla przez miasto, wnoszą do niego prośbę o zniesienie strasznego rozkazu!

Za panowania Henryka IV sztywna organtynowa spodnica ustępuje miejsca fiszbinowym obęczom, przytwierdzonym na wysokości bioder — wertigale rugują wertigady (vertigade). Spodnica tworzy pewnego rodzaju spłaszczoną krezę dookoła stanu i spada następnie, w bardzo znacznym oddaleniu od korpusu w pionowych fałdach, podobnych do piszczałek organów. Jest to tryumf deformacyi, która trwa aż do czasów małoletności Ludwika XIII, poczem, zwolna, zaczyna kobieta wracać do swoich naturalnych kształtów, uwalniać się od monstrualnych obrzmiałości, pozbywać ośmieszających ją worów wydetych.

Niestety, traktaty przymierza między dobrym smakiem a modą nia trwają nigdy bardzo długo. Z nastaniem XVIII w. zaczynają się znów głupstwa. Nieśmiało z początku, zaczynają się znów eleganki wdrażać do nienaturalności, przyczepiając pod swoimi płaszczami małe turniury, zwane „criardami“. Przybyszą na pomoc różnego rodzaju fałbany i zwracają ostatecznie gust kobiety ku najszkaradniejszej ekstrawagancji — ku robonowi.

Około r. 1718 sygnalizują ukazanie się robronów w wielkiej alei Tuileriów. Warto przytoczyć ten doniosły wypadek!

Jakieś dwie panie, zbyt obfite w biodrach, wpadły na pomysł podniesienia swoich spodnic wewnętrznych przez obęcz fiszbinowe, ażeby mogły być swobodniejszemi w ruchach. Pewnego wieczora skusiło je wyjść do Tuileriów w tych wygodnych negligach, i pomimo, że, chcąc uniknąć ciekawych, ukrywały się w najciemniejszych i najmniej ludnych zakątkach, dostrzeżono je, i dziwaczność ich kostymów wywołała skandal. Powstało zbiegowisko, pokazywanie palcami, śmiechy, drwiny, gwizdania, tak, że nieszczęśliwe istoty oddają się w opiekę jakiemuś muszkietierowi, który je, na pół żywe, odprowadza do domu.

Panie te uważały się w pierwszej chwili za szanbione, zapominając, że śmieszność nie tylko nie zabija



„Ozdoba każdego pokoju“

Z okazji zwinienia fabryki powiodło mi się nabyć 8000 dywanów ścieżkowych, 11.000 dywaników przed łóżką i 6000 lambręków (do okien) tak tanio, że jestem w możności wspaniały **Dywan ścienny** z szenili z obu stron zupełnie jednaki o pięknych trwałych kolorach 100 ctm. sz. 200 ctm. długi, przekłonne wzory: lwy, psy, rodzina sarn, łabędź, paw, jeleni, wielbłąd, kwiaty etc. **po zł. 2 50** za pobraniem wysyłać. Szczególnego polecenia godne dla mieszkań wilgotnych, ponieważ dywan jest tak gruby, że wilgoć go nie przebieje.

Piękne dywaniki przed łóżką tylko 70 ct. za sztukę.

Pierwszy morawski dom wysyłki towarów

Juliusz Heitach, Göding Nr. 69 (Morawia)

Setki podziękowań i powtórných zamówień do przejrzenia. Towar, który się nie podoba przyjmujemy napowrót bez wahań, a pieniądze zwracamy.

Najbogatsze w kwas węglowy kąpiele, najsilniejsze z kąpiel mułowych, racjonalne leczenie wodą, leczenie żółtych

DORNA w Karpatach bukowińskich

stacja kolei żelaznej w miejscu, gdzie Dorna łączy się z Złotą Bystrzycą.

Monumentalne zabudowania kąpielowe, akwadukt z wodą górską, kanalizacja, elektr. oświetlenie, boiska dla gier, tor kolarski, koncerty bystrzyckiej muzyki pułkowej, wycieczki w okolicę rumuńską, siedmiogrodzką i węgierską, kołami, pieszo i wodą. Szczególnie skuteczne w chorobach nerwowych, kobiecych, sercowych, niedokrwistości, zwapnieniach naczyń, eksudatach. Prospekty darmo.

Wyjaśnień lekarskich udziela ck. lekarz kąpielowy i zdrojowy, radca cesarski dr. Artur Loebel. 4029

L. 408.

Ogłoszenie licytacji.

Gmina miasta Pilzna rozpisuje na dzień 7 czerwca 1905

5230

licytację ofertową in minus na oddanie w przedsiębiorstwo budowy gmachu jednopiętrowego na umieszczenie 5-cio klasowej szkoły mieszanej w Pilźnie. Cena kosztorysowa wynosi 86.000 koron.

Oferty pisemne zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i w wadyum 10 prc. od ceny fiskalnej t. j. w kwotę 8600 koron gotówką lub w papierach wartościowych pupilarne zabezpieczenie mających, a które to wadyum służyć będzie ewentualnie za kaucję na dopełnienie warunków kontraktu, zawierając mają wyraźnie cyframi i słowami wysokość zaofiarowanego przez oferenta opustu, tudzież oświadczenie, że oferentowi warunki licytacyjne, plany budowy i ceny kosztorysowe są znane i że takowym się poddaje.

Oferty przyjmować będzie Urząd gminy do dnia 7/IV. godziny 11 w południe; — później wniesione, lub nieodpowiadające powyższym wymogom, nie będą uwzględnione. Bliższe warunki licytacyjne, plany i kosztorys można przeglądać w biurze sekretarza miejskiego.

W Pilźnie dnia 24 maja 1905.

sekretarz:

Golebiowski.

zast. burmistrza

Niemtus.



Proszę żądać! gratis i franko mo bogatoilustrowany cennik z przeszł. 800 obrazami zegarków, towarów srebrnych i złotych

Hanns Konrad
Pierwsza fabryka zegarków
w Brück nr. 746/l. (Czechy).

Prawdziwy niklowy anker-remont. wraz z łańcuszkiem zł. 225, 3 sztuki zł. 650. Żadne ryzyko! Wolna zamiana lub zwrot pieniędzy. 2587

Bez nauczyciela, bez nauki, bez poznania nut

może każdy grać na mojej trąbce samogrającej



pieśni, tańce, marsze, na ślubach, zabawach, wycieczkach itd. Instrument ten ma 10 klawiszy, 20 głosów, 2 klapy basowe i kosztuje wraz z szkołą samouczenia się 1 szt. zł. 1.25 3 sztuki zł. 3.50. Wysyłka za zaliczką lub poprzedniemi nadstaniem pieniędzy przez

Hannsa Konrada Dom eksportowy instrumentów muzycznych w Brück nr. 1192 (Czechy). Bogato ilustrowany Cennik gratis i franco. 3860

BECHER & HILDESHEIM, Wiedeń

fabryka kas ogniotrwałych

urządzeń stalowe-opancerzonych dla kas oszczędności, banków itp.

Fabrykat pierwszorzędnny. — Ceny umiarkowane.



Biuro centralne
Wiedeń
I. Passanerplatz 2

Fabryka
Wiedeń
X. Quelleng. 155

Generalna Reprezentacja dla Galicyi

Marek Feuerstein

skład maszyn, Lwów, ul. Grodecka 31

Ilustrowane katalogi maszyn i kas wysyłam na żądanie gratis i franco. 5160



Eckerta ruta szlachetna

dietetyczny

5157

likier naturalny

z ziół górskich

dystylowany, wyborny w smaku, wzmacniający żołądek. Na połowaniach, lub wycieczkach, zmieszany z wodą, znakomicie odświeża.

Śrądek domowy godzien najlepsz. polecenia.

Ces. i król. nadw. dostawca

ALBERT ECKERT, Graz, Styrya.

WYPRZEDAŻ tylko do 15 czerwca 1905!

Ceny bez konkurencyi!

KAPY na łóżka. — SERWETY pluszowe, sukienne, jedwabne, gobelinowe, rypsove itp.

4405 4 KOLDRY na wełnie i puchu.

PARAWANY. — — — MAKATY.

A. Krzysztofowicz

ul. Kopernika 9 (przedtem Hotel George'a).

Meissnerowskie piece kaflowe, kominki, kuchnie etc.

firmy

2015

Konrad Knapp

przedtem Knapp & Simmel.

Specyalności firmy:

Idealne piece kaflowe o trwałym płonieniu

najlepszy piec pokojowy

Gazowe piece kaflowe i kominki gazowe

piece kuchenne

do opalania gazem i węglem.

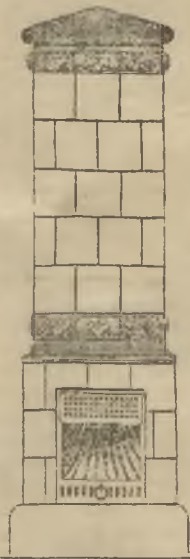
Wanny kąpielowe i kafele do wykładania ścian

en detail emaliowane kafele kuchenne en gros.

Prosimy w własnym interesie PT. Klientów przy nowych budowach, urządzeniach will i mieszkań etc. przed zwrotem się gdzieindziej o piece, kominki, kuchnie etc. zażądać wprerw od nas oferty i nasze piece zobaczyć.

Sprzedaż centralna i kantor

Wiedeń, I, Reichsratstrasse 9.



Gazowy piec kaflowy



Piec kaflowy o trwałym płonieniu.

nigdy, ale często nawet bywa początkiem sukcesów. I rzeczywiście, jednego dnia wygwizdane, drugiego oklaskiwane, znajdują już trzeciego dużo naśladowczyń. I moda, którą rzuciły bezwiednie, utrzymuje się przez lat sześćdziesiąt, tj. przez dwa długie rządy we Francji, skąd, naturalnie, jak zwykle, po całym cywilizowanym rozchodzi się świecie; zmusza do poddania się jej kaprysom trzy generacje kobiece, wkrada się w łaski takiej pani Pompadour, takiej Maryi Antoniny, ba takich wielkości w malarstwie jak Fragonard, Latour i młody Moreau.

Po tej pierwszej karyerze odradza się robroń w połowie następnego wieku i triumfuje pod nową nazwą — krynoliny. Balony o pięciu metrach obwodu zmuszają cesarzową Eugenię do zmiany kształtu swoich powozów, tak samo jak zmuszały przedtem żonę czy córki Ludwika XV do zajmowania trzech siedzeń zamiast jednego w ich łożu w operze.

Do nadzwyczajnego powodzenia krynoliny w tym drugim nawrocie przyczyniła się bez wątpienia w bardzo znacznej mierze we Francji naiwna trochę chęć małpowania mód XVIII wieku. Na początku drugiego cesarstwa „wyższe sfery“ przepadają za stylami Ludwika XV i XVI, kopiując je najściślej niechętnie.

W czasie mariażu Napoleona III z Eugenią krynolina w górę jest jeszcze dość skromna, w dół jednak ma już poważne rozmiary. Zaczynają już mówić o elegancjach, które „zaledwo mogą przejść przez Łuk Tryumfalny“, a Toussenet powiada, że „kobieta zajmuje dużo miejsca na świecie, czego dowodem — krynolina“. Są to jednak dopiero awangardy tej cudacznej mody. Wyższe towarzystwo się cieszy, że balony pozostaną przywilejem kobiet posiadających ekwipaże i że w ten sposób stworzy się odgraniczenie między mieszczkami a wielkimi damami. Co za dzieciństwo! Czyż mały świat nie znajduje zawsze sposobów naśladowania

wania wielkiego? Podczas wystawy w r. 1855 już wszystkie Paryżanki — i te, co chodzą tylko pieszo i te, co parują we wspaniałych powozach — noszą krynoliny. Monstrum to naraża je niekiedy na tego rodzaju przykrości jak np. straszne wykręcanie się w chwili wsiadania do powozu, brak swobody przy podawaniu ręki, trudność podkaszania się podczas deszczu. Kiedy wychodzą po schodach muszą manipulować niedostrzegalnymi sznurkami do zacieśniania balonów, a kiedy siadają na jakimś zebraniu, odginanie się sukni z przodu pozwala admiraować ich nogi trochę wyżej jakby wypadało.

Ale cóż to wszystko znaczy w porównaniu z przyjemnością, jakiej się doznawało w sukni ciężkiej, sutej, mierzącej kilka metrów obwodu! Entuzjazm dla krynoliny był tak wielki, że nie chciano się z nią rozstać pod żadnym pretekstem. Pani Castiglione występuje w niej w roli zakonnicy w jakimś balecie w Tuileriach. W Komedyi Francuskiej panna Fix nie porzuca krynoliny w rolach subretki Moliera; ażeby sławna Magdalena Brohan mogła się dostać na scenę, musiano usuwać kulisy. I przesady te wywołują zaledwo lekki uśmiech, bo przykład idzie z góry.

Wstrętnej tej modzie hołdowały, naturalnie, i nasze „Francuzki północy“, a te — rozsądniejsze chyba, bardzo jednak nieliczne — które nie chciały się jej poddać, narażały się — przypominam sobie to bardzo dobrze z moich lat dziecińczych — na różnego rodzaju szykany, krytyki i pełne politowania spojrzenia.

Głupstwo to trwało do r. 1867, t. j. do chwili, kiedy w przededniu wystawy powszechnej w Paryżu postanowiono w tym roku stworzyć w modzie coś zupełnie nowego, sensacyjnego i... zaatakowano krynolinę. Nie ośmielono się wyrzucić jej od razu, ale zmniejszono do tego stopnia, ukryto pod różnymi fałdami i drape-ryami, że zaledwo ją można było poznać. Ukłóty balon

zaczyna się gwałtownie prędko wypróżniać i zostaje zredukowany do niezbyt estetycznych także poduszeczek z włosienia, aż w końcu następuje ruina zupełna. Po r. 1868 krynolinę można już spotkać tylko tu i ówdzie, na zapadłej prowincji. Damy z lepszego towarzystwa nie mogą się dość nadziwić sobie, że dały się kiedyś porwać takiej okropności.

Smutny zwykle bywa koniec każdej niemal mody! To też i tak bardzo honorowana do niedawna krynolina, znalazła się raptem w składach bezużytecznych rupiec, na strychach i śmietnikach.

Czy tak haniebnie pogrzebana, może jeszcze zmar-twychwstać? Czy mogą się istotnie sprawdzić zapowiedzi jej powrotu? Przypuśćmy, że tak, przypuśćmy, że świat niewieści nie potrafi się zbuntować przeciwko wyroczniom rozmaitych Worthów, i że może nam się stać wkrótce za ciasno w naszych mieszkaniach, na ulicach, w teatrach, tramwajach. Gdyby jednak taki wypadek zaszedł rzeczywiście, to pociechą naszą będzie statystyka.

Wszak wiemy, że sztuka wznowiona w teatrze nie cieszy się nigdy tak długo powodzeniem, jak się cieszyła premiera. Coś podobnego dzieje się z modami. Widzieliśmy wyżej, że wertigale i wertigady (polskich wyrazów na określenie tych dwóch szczegółów toaletowych nie mogłem znaleźć w żadnym słowniku, a może za mało kompetentny, szukać nie umiałem) utrzymywały się wiek cały, ich pogrobki robrońy zeszyły ze świata po siedmdziesięciu latach żywota, a krynoliny trwały tylko lat piętnaście. Jeżeli więc wróca teraz, to miejmy nadzieję, że potrwają może dni piętnaście... A to znów nie byłoby tak straszne, przeciwnie, może nawet zabawne.

KŁ.

Drobne ogłoszenia

Wyjątkowo, dotychczas drobiazgi ogłoszeń, użycia Administracji „Słowa Polskiego” po przynajmniej marki pocztowej na odpowiedź.
Zgłoszenia wydane być mogą tylko za okazaniem kwitu na insert.
Zgłoszeń rekomendowanych nie przyjmuje się.

Polecamy nasze „Korespondentki literackie”, nabywać je można we wszystkich biurach dzienników i w większych trafikach. Ogłoszenia nadesłane korespondentkami insertami, bezzwłocznie zostaną umieszczone.
Administ. „Słowa Polskiego”.

Wychowanie i nauka

Dwa razy tygodniowo przyjeżdżać będą do Lwowa w celu udzielania lekcji nauki harmonii z uwzględnieniem starych tonacji i kontrapunktu służących do uzupełnienia wykształcenia muzycznego i egzaminów z muzyki, według własnej wypróbowanej metody. Za lekcje prywatne płaci się po 2 kor. za godzinę, w zakładach i szkołach muzycznych według umowy. Zgłoszenia przyjmuje Feliks Witeszczyk w Stryju, 5218.

Kursa prywatne dla nauki

rachunkowości państwowej i buchalterii urządzam według wymagań komisji egzaminacyjnej. Warunki bardzo przystępne. Dla pań osobne godziny. Za korzystny wynik nauki jestem odpowiedzialny. 4422 W. GRZYBEK, ck. urzędnik rachunk. ul. Szejkowa 22.

Posady poszukiwane

Stuchacz III. r. praw, ruty-rowany pedagog, poszukuje lekcji na prowincji. L. L. Poste restante, Lwów. 5237

Panna, mająca lat 20 z ukoń-czoną 8 kl. poszukuje miejsca nauczycielki w porządnym domu do jednego albo dwójki dzieci. Zgłoszenia pod post-restante T. T. Synowódzko Wyżne. 5259

Pomocnik handlowy z dzia-łania męsko-modnego, władający biegle językiem niemieckim i polskim w słowie i piśmie, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod „Zdolny” do Administracji Słowa. 4876

1000 koron za posadę ofiaruje „Maturzysta” post-rest. Tarnopol. 4642

Koncypiant adwokacki poszukuje zajęcia biurowego. Zgłoszenia do Admin. Słowa Pol. I. 22. 4641

Maszynista obeznany z róż-nymi maszynami tartaków, młynów itp. poszukuje posady. Jakób Tytko p. Stobódka Leśna. 5192

Koniuszy odznaczony za jazdę nagrodami, obznajomiony z wiatryniarą i re-produkcją, ujeżdża konie ze stada pod siodło i zaprzęg, przyjmie posadę w kraju lub zagranicą. Wiadomość, Lwów ulica Berka 17. 5135

Osoba łagodna, w średnim wieku przyjmie miejsce do zarządu domu, lub zajęcia się dziećmi. „Emilia” Administracja Słowa. 5114

22-letni młodzieniec szuka umieszczenia jako praktykant i pomocnik gospodarczy za wikt w większym majątku. Adres: Kaliński w Narolu. 5194

Młoda inteligentna wdowa poszukuje natychmiast miejsca do wychowania dzieci i zarządu domu. Post-rest. „Dora” Lipowce. 5183

Przyjmę miejsce praktykan-ta przy buchalterii za skromnym wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia p. r. Lwów 1 „Nadzieja”. 4644

Osoba w średnim wieku, energiczna, wszechstronnie obznajomiona poszukuje posady jako gospodyni. Migdałówna, post-rest. Lwów. 5245

Biuro nauczycielskie, Mo-rawska poleca Francuzki, na wakacji, Polki, ul. Halicka 10. 5260

Pierwsze centralne biuro pośrednictwa C. Bodyńskie, Lwów, Rynek, pasaż Andriego. 5251

Wszelką służbę dworską, miastową, do kąpiel poleca biuro Tarnawskiego, Lwów, Bernardynski 11. 5258

Gubernantki, bony, free-blanki, klucznice, panny służące, oicyalistów i wszelką służbę poleca Biuro Niemczyńskiego, Lwów, Rynek I. 12a. 5263

Osoba młoda z dobrego do-mu poszukuje miejsca do zarządu. „Lidia” post-rest. Stanisławów. 5228

Prawnik z praktyką nota-ryalną i adwokacką poszukuje posady post-restante Sławsko ad Stryj „Kandydat”. 5216

laborant, pilny i szybki ro-botnik, mogący samodzielnie prowadzić laboratorium, poszukuje posady w aptece. Jan Medwedczuk, Zaleszczyki. 5236

Ekonom w średnim wieku, kawaler, mając również kilkuletnią praktykę lasową poszukuje od 1-go lipca b. r. posady na stoł lub ordynary. Na obecnej posadzie jest już trzeci rok. Łaskawe zgłoszenia pod M. S. B. do biura ogłoszeń we Lwowie, Pasaż Hausmana. 5248

Posady zaofiarowane

Poszukuję nauczyciela do-mowego (izr.) (akademika) do dwóch uczniów gimnazjalnych. Wiadomość: Neuweid, Hetmańska 22. 5253

Poszukuję nauczyciela do dziesięcioletniego chłopczyka z dokładną znajomością języka niemieckiego i francuskiego. Artwiński, Gawłusowice. 5224

Poszukuję dobrego, trzeź-wego ślusarza, lub drugiego maszynisty, obznajomionego z obsługą maszyny do ryfowania. S. Borak, młyn parowy w Stryju. 5186

Fotograf Jaworski w Zło-czowie poszukuje dwóch operatorów, którzy bardzo dobrze pozycją i oświetleniem dają i dobrze retuszują, również kopysty b. dobrego. 5067

Magistra farmacji przy-mie zaraz dr. Juliusz Franzos, aptekarz w Tarnopolu. 5195

Apteka Jakóba Wyszatyckie-go w Jarosławiu, poszukuje młodszego, dobrze połączanego magistra. 5176

Do obsadzenia posada no-wnego stróża w rafinerii nafty w Jasle. Reflektuje się tylko na osoby uczciwe i w średnim wieku. Wysłuzeni podoficerowie mają pierwszeństwo. 5223

Apteka w Żydaczowie poszukuje aspiranta z praktyką przynajmniej jeannoroczną. 5090

Towarzystwo elektryczne szuka rutynowanego

obeznanego z zawodem zastępcy z wiadomościami fachowymi oraz znajomością języków krajowych. Oferty pod „P. V. 1570” do: Haasenstein & Vogler, Wiedeń, I. 4750

Poszukujemy gorzelniak lub pomocnik gorzelniak, któryby równocześnie pełnił funkcję pisarza gospodarczego. Zgłoszenia z opisami świadectw proszę nadsyłać pod adresem „W. W.” poczta Kołaczycze, nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 5006

Znaczniejsza firma win i koniaku na Węgrzech poszukuje samodzielnego urzędnika, któryby mógł szej zastępować ze znajomością buchalterii podwójnej i niemieckiej korespondencji. Początkowa pensja 2000 koron rocznie i mieszkanie w naturze. Reflektanci, którzy w tym fachu pracowali zechcą oferty wraz z odpisem świadectw przesłać pod „W. L.” do biura dzienników Buchstaba we Lwowie Karola Ludwika 21. 5202

Potrzebna francuzka do 3 chłopców blisko Lwowa. Zgłoszenia Długosza 11a. 4633

Poszukiwani zastępcy w każdej miejscowości. Artykuły bardzo pokupne, bez wysiłku można zarobić dziennie 10 kor. i wyżej. Agencja Marchewskiego, Lwów, Głowackiego 9. 5231

Potrzebna jest uzdolniona panna w hafcie oraz dziewczynka do nauki ul. Chorążczyzna 29. 5257

Pannę sklepową i emeryta znającego się na buchalterii poszukuje Bielski, ulica Hetmańska 8. Zgłoszenia od godz. 2—3-ej. 5196

Artykuły spożywcze

Znakomite kiszzone rydze i ogórki wysyła w 5 kg. faskach po 2 korony fabryka konserw F. Wojciechowskiego magistra farm. w Jarosławiu. 5056

Znakomite obiady wiejskie na świeżym maśle dla najmniejszych i słomianych wdowców, także pokoje z całonocnym utrzymaniem: Pension Zaczysze, Ossolińskich 11. 5233

Kupno i sprzedaż

Rybołówstwo!

Największy wybór wszelkich przyborów u

Alojzego Hübnera we Lwowie, Rynek 38. 4446

Fortepiany i pianina nowe i przegrane ze znakomitych fabryk po najtańszych cenach poleca Fr. Kubessa Rynek I. 17. 5027

Skład płócien korczyńskich Lwów, ul. Halicka 16

— poleca płótna i weby — w wielkim wyborze — oraz obrusy, serwety, ręczniki, chustki, ściereki, perkalę, arelicy, dymy, wysypki — wielki wybór bielizny damskiej i męskiej halki, pończochy, skarpetki, kołdry, materace, poduszki i t. d. — Kompletnie gotowe wyprawy ślubne wraz z pościelą od zł. 200. 4314

We własnych

pracowniach i pod osobistym kierownictwem wykonywamy najelegantsze ubrania męskie ostatniej mody z własnych najnowszych materij angielskich we wszystkich fasonach od zł. 14-50. Także na kredyt. — Z prowincji skutecznie się zlecenia jak najrychlej. — Jako okazję polecamy nasze bardzo leciutkie ubrania lustrynowe po zł. 7 i 8. Za nieodpowiednie zwracamy pieniądze.
Listy należy adresować:
Zarząd pierwszego krajowego domu towarowo-eksportowego „Jutrzenka” Lwów, Pasaż Mikolascha. 5211

Ważne dla letników! Do hali aukcyjnej, pasaż Mikolascha, nadeszły rzeczy żelazne, a to: łóżka, umywalnie, kołyski, wieszadła, oprócz tego rzeczy użytkowe każdego rodzaju, oraz antyki — wszystko po najniższych cenach. 4371

KASY ogniotrwałe oryg. Wertheimera, dostawcy dla c. k. sądów powiatowych i obwodowych poleca na dogodną spłatę jeneralny zastępca M. KORKES, skład maszyn rolniczych Ant. Reissen-zahna w Pradze Bublne. Pracownia ślusarsko-mechaniczna i zakład instalacyjny. Lwów, ul. Gródecka 1. 10. Telefon nr. 829. 3780

Eleganckie gustowne ramy do obrazów tania sprzedaje Fruchs, Hotel Bellevue, ul. Karola Ludwika 27 lub ul. Rejtana 6. 5256

Bezpłatnie!

wysyłam zeszyt okazowy nowej sensacyjnej powieści p. t.

Ojciec GAPON bojownik o wolność.

Proszę żądać! R. LANDAU Lwów, Czarneckiego I. 3. 4548

Krawatów

olbrzymi wybór po cenach — bardzo niskich — 4817 poleca

MAGAZYN pod firmą Adam Przylibski Lwów, pl. Halicki 3. 3744

Kupię przegrane pianino lub fortepian. Zgłoszenia: hotel Warszawski u portiera. 5234

Fortepian krótki, czarny, prawie nowy, sprzedam za 170 zł., pianino nowe tania sprzedam ul. Blacharska I. 2. 4647

Licytacja mebli w sądowej hali aukcyjnej odbędzie się począwszy od 27 maja przez kilka dni następnych. 5254

Jedynie istniejące wydanie

Skorowidz dóbr tabularnych

w Galicji i w Wielkim Księstwie Krakowskim z dwoma dodatkami do nabycia po zniżonej cenie zamiast k. 13 20 tylko kor. 6, oprawny kor. 7 w antykwarii i księgarni

M. Hölzla Lwów, ulica Trybunalska 14. 4389

Korzystna sposobność!

Lokomotywa wążkotrowa 760 mm (marka Kraus) 45 wózków żelaznych kolebkowych, kilka kilometrów szyn, zwrotnice, tarcze obrotowe etc. w używanym lecz dobrym stanie, także częściowo do sprzedania. Pisemne zgłoszenia pod „Spółka akcyjna” Biuro dzienników Pasaż Hausmana, Lwów. 5058

Pierwszy krajowy zakład wyrobu gorsetów, Lwów, ul. Jagiellońska 2, I. p. 3533

Obrazy olejne, oleodruki, artystyczne, grawury i oprawy tychże, poleca najtaniej nowo otworzony skład ram i obrazów, ul. Batorego I. 30. 4482

Przez każdą księgarnię otrzymać można oddzielne i w 41 wydaniu ogłoszone dzieło radcy sanitarnego dr. Müllera:

Nadwyrżony system nerwowy seksualny. Wysyła franco w kopercie za 120 kor. w markach pocztowych. Kurt Röber, Braunschweig 4831

Na piegi jedyny środek krem toaletowy dra Mejslera, stoik po 80 groszy i 1 kor. 69 groszy. Mydło na piegi po 50 i 80 groszy poleca najtańsza drogeria L. Menkesa, ul. Kaźmierzowska 19. 4494

Najlepsze rowery po umiarkowanej cenie i na dogodną spłatę miesięczną, kasy oryg. Wertheimera, płaszcze gumowe, artykuły techniczne, sikawki i przyrządy pożarnicze, maszyny rolnicze, siewniki Prazner — dostarcza L. Madfes, Czerniowce, Hauptstrasse 40. Bukowina, korespondencja polska. 4316

Fotograficzne aparaty najnowszych konstrukcji i przybory w największym wyborze poleca Władysław Borzemski i Ska, Lwów, Teatrulna 7 (naprzeciw katedry). 5002

Wanny cynkowe, lodownie pokojowe i tusze po 5 złr. poleca Ferdynand Bourdon, Lwów, Jagiellońska I. 2. 4568

Cegielnia parowa w Dobrzem-chowie, poczta i stacja Dobrzeczków ma na składzie ogniotrwałą dachówkę ciągniętą, prasowaną i rurki wszelkiego rodzaju po umiarkowanych cenach. 4886

Dachówki trwałe, szczerne, lekkie, dostarcza tania Kappel, Lwów, ul. Mickiewicza 18. 5122

Fortepiany przegrane z pierwszorzędnymi fabrykami jak Bösendorfera, Schweighofera, Heitzmanna i i. poleca Fr. Kubessa, Rynek I. 17. 5026

Dla chłopców do lat 10 poleca wszelką garderobę po najtańszych cenach magazyn JÓZEFA KIEBEL, Lwów, ul. Akademicka 24. 3744

Najtańsze i najlepsze TAPETY

nabywać Państwo możecie u firmy:

Erste Ostdeutsche Tapeten-Fabrik vormals GUSTAW Schieising w Bydgoszczy (Bromberg) W. Ks. Poznańskie ulica Gdańska 150, Telefon 574. Próbki wysyłamy wszędzie „franco franco”. Corocznie około 700 nowych wzorów najświeższej mody. 5238

Interesy handlowe

Pralnia dobrze rentująca się jest z powodu wyjazdu do sprzedania Wiadomość ul. Czarneckiego I. 3. 5213

Handel korzenny z pokojem do snadań jest pod korzystnymi warunkami do nabycia w mieście, licząc 60 tysięcy w tem załoga 12 tysięcy. Wiadomość: Zacharsiewicz, kupiec, Dąbrowa. 5221

Wydzierżawienie młyna podług najnowszego systemu urządzonego amerykański młyn walcowy, siła wodna, produkcyja miesięczna 3000 cetnarów metrycznych; prócz tego osobno pędzona t. z. flachmühle wraz z domem mieszkalnym; w najlepszej okolicy kraju położony, przy dobrej drodze, 16 km. od większego miasta, a 18 km. od kolei oddalony, jest do wydzierżawienia. Reflektanci zechcą z ofertami lub zapytaniami się zwrócić pod A. N. Lwów, poste restante. 5042

Salon Mód — tania do odstepienia. Blizsze porozumienie. Kopernika 28. 5121

Korzystny interes. Lokal na sklep z 4 pokojami, kuchnią, piwnicą, kregielnią, ogrodem w większym miasteczku o znacznym ruchu przejeżdżających zaraz do wynajęcia, ewentualnie dom do sprzedania. Zgłoszenia: Jasielski, agencja ogłoszeń Stanisławów. 5124

Poszukuję przedsiębiorcy — wspólnika celem wykonania i założenia fabryki dachówek, kafl. Warunki dogodne, materiały znakomite wypróbowane. Biuro wywiadowcze Kruszelnickiego, Stanisławów. 5227

Pożyczkę udzielam właścicielom realności i dóbr, oraz kredytu budowlanego na 4% do ewentualnie 4%. „Sors” pr. Lwów. 5203

Pożyczki! Urzędnicy i oficerowie mogą otrzymać pożyczki za kondyktym i bez. Oferty pod „Pożyczki” Biuro dzienników Buchstaba. Na odpowiedź marki pocztowe. 5255

Dziesięć ciagnień

rocznie, najbliższe i czerwca ma grupę:

1 los turecki 400 fr., 1 los włoski Czerw. Kr.

Polecamy oba losy z prawem gry już 1 czerwca za 252 koron w 36 ratach po 7 koron. Pierwsza rata łączna ze stempiem i podatkiem wynosi 9 kor. 50 hal. dalsze po 7 koron. Koszty dodatkowe wykluczone. Główne wygrane 600 tysięcy, 400 tysięcy, 200 tysięcy, 100 tysięcy itd. Najniższa wygrana, która na każdy los paść musi 240 koron.

Dom bankowy SCHÜTZ i CHAJES Lwów, pl. Maryacki 7.

Wydzierżawie nłyn amerykański w pobliżu m. Lwowa, mający do 3000 wózków pszenicy miesięcznie, kolej w pobliżu, położenie dla zakupna zboża i sprzedaży maki bardzo korzystne. Próbkę mąki z tego młyna przedłożę przy umowie, takowe mogą być wszystkimi mąkami w okolicy konkuruwać.

Pośredników poszukuję i honoruję podług umowy. Zgłoszenia z dokładnym adresem przyjmie admin. „Słowa Polskiego” pod „Szczęście 30”. 5037

Spółnika

do fabryki koników zabawkowych, dobrze się rentującej lub kupca poszukuję z powodu trudności w osobistym prowadzeniu dwóch interesów. Kapitał potrzebny od 5 do 6 tysięcy koron. Wszelkie ryzyko wykluczone.

Stanisław Piotrowicz rymarz i śladacz w Krakowie, Floryańska 8. 5074

Nieruchomości

Na sprzedaż majątki ziem-skie w Galicji w cenie od 600 000 do 7 1/2 miliona koron. Wyjaśnienie udziela kancelaryja adwokata dra Włodzimierza Krosińskiego we Lwowie ul. Kraszewskiego I. 5249

Janów. Domek z ogrodem, w pięknym położeniu, składający się z trzech pokoi, przedpokoju, kuchni i werandy do sprzedania. Cena 6000 kor. Wiadomość w Admin. Słowa pol. pod „A. W.” 4645

Sprzedam wille z ogrodem w II dzielnicy, 10 lat wolnych. Blizsze szczegóły poda Biuro dzienników, pasaż Hausmana 9. 5128

Majątek w Jasielskiem, oddalony 6 km. od stacji kolei wyborą szosą, w przepięknym położeniu, z piętrowym dworem i dwoma willekami, dobrymi budynkami gospodarskimi o obszarze 560 morgów, w tem: roli 205, łąk dwukośnych 67, ogrodów 10, stawów 3, lasu 274 w wieku od 10 do 20 lat, gęsto zalesione, mieszane, 1 młyn, 1 karczma, z długiemi Tow. kred. 40 000 zł z inwentarzem żywym 63 sztuk, i dostatecznym mariatwem, z powodu choroby właściciela za wyjątkowo niską cenę 132 000 zł. do sprzedania. Kościół w miejsc. Część ceny kupna może zostać przy hipotece. Blizszych szczegółów (tylko reflektantom) udzieli, i do traktowania upoważniony: Dr. Felix Kasparek, Kraków, ul. Wolska 6. 5087

Majątek w dobrej ziemi z pięknym lasem, gorzelnią parową i dobrymi budynkami, położony blisko stacji i dużego miasta do sprzedania. Zgłoszenia pod „Ziemia S” post-rest. Lwów, główna poczta. 4643

Willa z ogródkiem ewentualnie z placem pod kamienicę. Wiadomość ul. Króla Leszczyńskiego I. 9, u właściciela. 4583

Willa piętrowa, mały ogród, blisko śródmieścia; część kapitału może pozostać przy hipotece. Wiadomość: drukarnia ul. Cicha 5. 5197

Dom nowy murow. z wszelkimi wygodami, dużym ogrodem pięknym sądem przynależnym przyczem eleganckiego mieszkania 3 000 koron rocznego dochodu, przy kole i gościńcu w miasteczku środkowej Galicji położony, do nabycia. Dla emerytów wspaniała rezydencja. Zgłoszenia „Willa” poste restante Przemyśl. 5189

Willa jednopiętrowa blisko stacji tramwajowej do sprzedania. Wiadomość: Plac Akademicki 1, drzwi 18. 5235

Dom w mieście powiatowym, nowy, sosnowy, na podmurówce o 4 pokojach, przepokoju, kuchni, 2 werandach oraz 3/4 morga ogrodu owocowego i jarzynowego, odpowiedni na mieszkanie, restaurację, kasyno, do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość u M. Bogaciwicza w Ropczycach. 5222

Bliżko miasta folwarczek, 24 morgi dobrej ziemi, 18 lasu brzoźowego, z inwentarzem żywym i martwym oraz zbiorami za 22.000 kor. do sprzedania. Wiadomość: Weber, kancelista, Dąbrowa przy Tarnowie. 5241

Mieszkania i sklepy

W Janowie blisko hotelu i lasu 4 pojedynczo urządzone pokoje z kuchnią do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Suche mieszkanie post.-rest. Lwów“ 5108

Sklep do wynajęcia. Na froncie Filharmonii — ładny i tani lokal na pokój do sniadani albo biuro komisowe — kantor itp. Blizsza wiadomość w kancelarii gmachu hr. Skarbka — li piętro, brama obok Kawiarni teatralnej. 5220

Sródmieście! plac św. Ducha. Sklep od sierpnia pokój duży, l. p., zaraz 2 pokoje z kuchnią (oficyny). Wiadomość także: fabryka cukrów Jana Höflingera. 5147

Rozmaite mieszkania o jednymi, dwóch, trzech, czterech, siedmiu, ośmiu pokojach z kuchnią przedpokojami przy ulicach Łyczakowskiej 39, Kochanowskiego 42, Piekarskiej 73, Jacka 4, Łyczakowskiej 84 a. 5205

Przy ul. św. Zofii l. 16 są do wynajęcia od 1 lub 15 czerwca w parterze w ogrodzie 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka z przynależnościami. 4638

Do wynajęcia pokój, nóża i kuchnia z umeblowaniem srodmieście na 4—5 miesięcy. Zgłoszenia pod „E. G.“ do Adm. Słowa pol. 5150

Ikoncesjonowane Pension-Exquisite, pokoje z całem utrzymaniem. Lwów, Chorażczyzna 17, II p., III schody. 4345

Letnie mieszkania

Jaremcze. Zakład wodociętny położony w uroczej okolicy górskiej otwarty z początkiem czerwca. 4962

W bliskości lasu poszukuję mieszkania. Fedorowicz, Akademicka 13. 5191

ZAKOPANE. „Klemensówka“ wśród 3 morgowego parku świerkowego, w najpiękniejszym i najzdrowszym położeniu przy ul. Jagiellońskiej. Pokoje z całem utrzymaniem. Piersiowo chorych nie przyjmuje się. Własne łazienki. Zgłoszenia do zarządu. 5250

Doniesienia różne

Choroby weneryczne i zastarzałe, obojga płci choroby skórne i kobiece, osłabienie na tle neurasthenii leczą radykalnie 7

Dr. FRISCH
PASAZ HAUSMANA 8.
Zabiegi lecznicze odbywają się pod osobistym dozorem. Badania mikroskopijne i endoskopijne w godz. od 8—10 i od 2—5.

Dostatnie utrzymanie — serdeczną wdzięczność i ewentualną prawdziwą miłość i serce — ofiaruje wdowiec — swej przyszłej małżonce — za opiekę nad dziećmi i wniesienie posagu hipotecznego ubezpieczonego. Zgłoszenia pod „L. M. C.“ p. r. Sambor. 4939

Wiktu zdrowego dla trzech ewentualnie czterech handlowców w cenie 10—11 guldenów za obiad poszukuję. Zgłoszenia „Wikt“ do administracji Słowa. 5214

Zmiana lokalu! Biuro Wereszczynskiej przeniesione z ul. Skarbrowskiej 3, na ul. Batorego 6, ofiarowuje swoje staranne usługi P. T. Służbodawcom, również poszukującym pracy. 5247

Losy XXIV. loteryi państw.

Główna wygrana: **koron 200.000. 18.898** wygranych w kwocie ogólnej: **512.980 koron**

Cena 4 korony z przesył. **Losy zastawione** wykupuje i dopłaca się do pełnego kursu dziennego. — Te same losy odsprzedaje się na życzenie na dogodne spłaty miesięczne z natychmiastem, nieprzerwanem prawem gry. 5098

Dom bankowy
Rohatyn i Ułam
Lwów, ul. Sykstuska 8.

OGŁOSZENIE.

Zarząd masy konkursowej p. Gizeli Kössler, byłej właścicielki składu towarów bławatnych we Lwowie, ogłasza niniejszem ofertową sprzedaż wierzytelności tejże masy konkursowej, wynoszących w kapitale 3400 K 04 hal.

Oferty, do których należy dołączyć wadium w kwocie 100 koron, winne być wniesione najpóźniej dnia 12 czerwca 1905 do godziny 6 wieczorem, na rece zawiadowcy masy konkursowej p. adwokata dr. Zygmunta Mileńskiego, we Lwowie, ul. Hetmańska 12.

Uwiedomienie oferentów o przyjęciu lub odrzuceniu ofert nastąpi po powzięciu decyzji ze strony Wgo Komisara konkursowego.

Zarząd masy konkursowej odstępuje powyższe wierzytelności, pochodzące z tytułu ceny kupna za towary bławatne na kredyt pobrane ryczałtem bez jakiegokolwiek poręki lub odpowiedzialności masy rozbirowej, lub tejże zarządcy, za należność, płynność i osiągalność tychże wierzytelności.

Zarząd masy konkursowej zastrzega sobie prawo swobodnego przyjęcia lub odrzucenia ofert.

Oferent, którego oferta zostanie przyjęta, będzie zobowiązany zapłacić walutę ustępstwa po potrąceniu złożonego wadium na ręce zarządcy masy gotówką do dni trzech od chwili uwiedomienia go o przyjęciu jego oferty, a to pod rygorem utraty wadium na rzecz masy konkursowej. Koszty sporządzenia cesyi i należytości prawną poniesie nabywca. Wadium oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte, będzie zwrócone oferentom na ich koszt.

Spis wierzytelności i dłużników masy można przeglądać w biurze komisara konkursowego Wgo radcy c. k. sądu krajowego Garleina w c. k. sądzie krajowym we Lwowie, albo u zarządcy masy.

Gdyby do chwili przyjęcia oferty uskuteczniła została na poczet tych wierzytelności jakakolwiek upłata na ręce zarządcy masy, będzie ta kwota policzona na rzecz nabywcy w stosunku waluty cesyjnej, do łącznej sumy cedowanych wierzytelności. 5229

Zarząd masy konkursowej Gizeli Kössler.

Pan Kornicki w Nowym Sączu raczy odebrać wysłane papiery. Ordaczynski. 5232

Dostawca c. k. kliniki okulistycznej we Lwowie

Bogumił Pirkel

optyk mechanik

ulica Akademicka l. 6.

Wszelkie kombinacje okularów z przepisów Wnich PP. okulistów wykonywa ściśle według recept sumiennie. Reparatyry szybko, dokładnie, najtaniej. 3175

Kawaler lat 33, na posadzie rządowej z prawem awansu poszukuje młodej przystojnej panienki celem małżeństwa. Posag 3000 koron. Zgłoszenia wraz z fotografią „Jasion“ post.-rest. Zbaraż. 5262

Kawiarnia Amerykańska

przy ulicy Trzeciego Maja l. 11.

Codziennie KONCERT muzyki wojskowej. — Początek o godzinie 9 wieczór 4329

Nowy porost włosów! Nie ma odtąd łysych!

Według licznych orzeczeń lekarskich nie da się już wynaleźć lepszego środka na porost włosów niż „LOVACRIN“.



Doniesienie to posiada szczególny interes dla każdego, mężczyzny czy też damy, kto używał dotychczas bez skutku wielu innych środków na porost włosów. Wstrzymujemy się naturalnie od wszelkich sądów o innych środkach, o tem jednak z całą pewnością zapewnić Państwo mogę, że „LOVACRIN“ jest najskuteczniejszym. Sporządza się go stale podług słynnej recepty, dzięki czemu napływają do mnie codziennie setki uznań. W kilka dni po pierwszym natarciu zaczynają włosy rosnąć, co nie ustaje aż po zdrowy i pełny porost silnie wkorzenionych, naturalnych włosów skóry nie okryje. Nadto włosy, które wyrosły skutkiem użycia „LOVACRINU“, nie wypadają. Mogłbym cały niniejszy numer dziennika zapelnąć poświadczzeniami, jakie mnie doszły w ciągu ostatnich sześciu miesięcy.

„LOVACRIN“ działa w tak krótkim czasie, jak tego tylko życzyć sobie można. Nasamprzód pojawia się leciuchny meszek drobnych aie silnie wyrastających włosków, poczem włos rozwija się dalej z tą samą siłą, co u młodego, zdrowego człowieka.

„LOVACRIN“ używają osoby z wszystkich warstw społecznych płci obojga i każdego wieku. Wiele najbardziej znanych osobistości współczesnych używało go z skutkiem. 4104

Zapobiega on wypadaniu włosów, usuwa łupież, przywraca włosom przedwcześnie osiwiałym pierwotną ich naturalną barwę, rozpędza swiad oraz wzmacnia porost brwi, rzęs, wąsów i brody, tak samo jak włosów na głowie wylusiałej.

Cena dużej flaszki „Lovacrinu“, starczącej na kilka miesięcy kor. 5. — 3 flaszek kor. 12. — 6 flaszek kor. 20. — Wysyłka za pobraniem lub nadesłaniem uprzedniem należytości przez europejski skład:

M. Feith, Wien VI., Mariahilferstrasse 45. Dalej do nabycia w wielu drogeriach, perfum. i aptekach.

Słówko o nowym wynalazku ważnym dla palących papierosy.

Zastosowanie wiedzy w życiu praktycznem wydało już niejednokrotnie zdumiewające rezultaty, przyniosło wiele korzyści Ogółowi.

Dziś hygiena święci prawie na każdym kroku tryumfy, zrozumiałem więc jest, że i fabrykacya **tutek cygaretowych** — czyni postępy w tym kierunku, lecz nie wszędzie i nie zawsze z dodatnim rezultatem.

Moje wieloletnie próby, upodstawione nauką i fachowem doświadczeniem, uwieńczone zostały ostatnimi czasy **zdumiewającym skutkiem**. Udało mi się bowiem dojść **drogą badań chemicznych** do preparatu **znanego** już dziś prawie wszędzie — który nosi nazwę:

„Salvesol“.

Jest to **wata chemiczna**, mająca tak wielce **pożądaną dla palących papierosy** własność, że aby mnie nie posądzono o czczą przechwałkę — biorę sobie za zaszczyt powołać się na następujące, otrzymane w ostatnich czasach

U Z N A N I E.

1880 **WP. Mr. farm. W. Beldowski w Krakowie.**

Z przyjemnością donoszę W Panu, że od czasu, jak używam Pańskiej waty „Salvesol“ w cygarach szklanych, nie doznaję przykrych objawów, które mi dotychczas skutkiem palenia tytoniu. — Wobec tego upraszam o nadesłanie mi za pobraniem pocztowem kilo waty „Salvesol“.

Z w. p. **Prof. Dr. Antoni Mars.**

Lwów, dnia 2 maja 1903 r.

Zwracając uwagę Szan. Ogółu na powyższe uznanie, jakim za wynalazek mój ze strony tak wielce poważnej i kompetentnej zaszczycony zostałem, czynię to głównie i jedynie w interesie zdrowia Szan. palących papierosy i tytoni w ogóle.

Do waty „Salvesol“ mają znakomite i przyjemne zastosowanie cygarniczki szklane, bo w nich osadza się cała ilość **nielotyny**, a dym jest nader łagodny i chłodny.

Mr. farm. Wł. Beldowski.

FABRYKA „NORIS“ WŁ. BELDOWSKIEGO W KRAKOWIE

poleca:

1000 sztuk tutek cygaretowych „NORIS“ ze Salvesolem koron 2-80
1 pakietek waty Salvesol „ „ „ „ „ „ „ „ -60

Znakomite w działaniu i o wypróbowanej użyteczności

oryginalne

OSBORNE

brony sprężynowe o 7, 9, 15 i 17 zębach; talerzowe o 8 i 12 talerzach; kosiarki i żniwiarki „Columbia“.

5261

ADRIANCE

kosiarki i żniwiarki, wiązarki z elewateorem i bez elewatora, grabiarki.

MELOTTE

centryfugi mleczarskie belgijskie.

Ma na składzie i sprzedaje najtaniej jako wyłączne zastępstwo

ZWIĄZEK HANDLOWY KÓLEK ROLNICZYCH

w Krakowie (Pijarska 4) i we Lwowie (Kopernika 2).

Także wszystkie inne maszyny i narzędzia z najpierwszych fabryk. — Katalogi, cenniki, prospekty darmo i opłatnie.

NOWE WYDAWNICTWA

księgarni FELIKSA WESTA w Brodach.

Hebbel F. MARYA MAGDALENA, dramat w 3 aktach, tłómaczył J. Mirski. K. 1.—

Michaelis K. LOSY ULLI FAUGEL, dzieje młodości i małżeństwa, z duńskiego przełożył E. Schnell. K. 1.—

Missona K. DORASTAJĄCA MŁODZIEŻ A ŚWIADOMOŚĆ PŁCIOWA 40 h.

Schnitzler A. LALKI, studjum w 1 akcie, przełożył S. Baumfeld. 80 h.

Szczerota Jan BOŻYMIR, utwór uscenizowany wierszem. K. 1.—

Wróblewski K. U SCHYŁKU, tragedia narodu aktów pięciorgo. Kartę tytułową zdołał W. Tetmajer. K. 2-50

ZASADY PIĘKNA W SZTUCE, Dzieło bogato ilustrowane, obejmuje architekturę, rzeźbę i malarstwo, z szczególnem uwzględnieniem sztuki polskiej K. 5. Kartonowany K. 6. Oprawny K. 7.

Langwill L. MARZYCIELE Getha i inne nowele, przekład z angielskiego M. Kreczowskiej, z przedmową W. Feldmana, Kartę tytułową zdołał W. Wachtel. K. 3.—

Spis ostatnich tomików **Arceydzieł polskich i obcych pisarzy** wysyłam na żądanie. 5240



Irma

ma daleko piękniejszą cerę niż ja. Dopiero wczoraj udało mi się jej sekret z niemym trudem wydobyć. Używa ona oddawna „Helinu“ (prawie chron.) Do nabycia w aptekach, drogeriach, perfumeryach. — Skład główny we Lwowie w apt. pod Orfeuszem S. Ruckera. 4021

SAMOCHOBY

Pojazdy Mercedes

wyłączne prawo sprzedaży

Pojazdy Spitzu tzw. SPITZWAGEN

najulubieńszy z austriackich pojazdów

Używane pojazdy w nienagannym stanie wszelkich pierwszorzędnych systemów.

Arnold Spitz

król. angiels. nadworny dostawca, nadwor. dost. jego cesarskiej wysokości arcyksięcia Henryka Ferdynanda.

Wiedeń

IX. Schlickgasse 3.

Budapeszt

VI. Lehel ut. 10.



ROWERY

słynne pierwszorzędne „Atila“ i „Walworth“, Model 1905 r. wybornej i trwałej konstrukcji, drogowe, wyścigowe i półwyścigowe, silnej budowy, wagi 12 i pół klg. (unoszące ciężar 110 klg.) włącznie z piękną acetylenową latarką najnowszej konstrukcji. — Wyposażenie w hamulec działający przy wstępnym naciśnięciu pedałów 24 kor. Damskie rowery 155 kor. Pneumatyki Płaskie 4, 5, 6, 7, 8, 9 kor. Szałuhy 5 k. Używane rowery w dobrym stanie, nowej konstrukcji po 60, 75 i 80 kor. Zamówienia będą wykonane po otrzymaniu 15 kor. zadatku, a reszta za zaliczeniem. Korespondencja polska. — Cennik bezpłatnie. — Skład fabryczny: M. RUNDKIN, Wien, IX/1 Liechtensteinstrasse 23. 3731

PATENTY

na wynalazki

wyjednywa 18

inż. K. Ossowski

BIURO PATENTOWE
Petersburg Wozniesien-
skij Prospekt nr 3.

Do rozpowszechniania

nowego sposobu ubezpieczeń dla dzieci, jakoteż innych korzystnych kombinacji, przyjmuje się zdolnych i pewnych współpracowników dla stałego zajęcia w miejscu i dla podróży. — Oferty pisemne do Towarzystwa „Globus“ we Lwowie, plac Kapitulny 1. 3. 4613

J. Reif

specjalności gumowe

tylko pierwszej jakości wyroby

tuzin po k. 2, 4, 6, 8, 10, do 16

Wysyłka pod dyskrety. — Cen-
niki darmo.

Wiedeń

Brandstätte Nr. 3.

WĘGIEL i KOKS

do wszelkich celów przemysłowych

poleca najtaniej

KAROL LANDES.

Lwów, Gródecka 33. 5118

ROESSEMANN i KÜHNEMANN

— oddział dla —

kolei wązkotorowych

ARTURA KOPPELA

5243 LWÓW

ul. Jagiellońska 1. 12.

Telefon 1. 627,

trasują i budują koleje

wszelkich systemów.

Ulgi w spła-
tach wedle
umowy!

Ilustrowane
cenniki wy-
syłamy na
provincję
darmo i
opłatnie.



Ilustrowane
cenniki wy-
syłamy na
provincję
darmo i
opłatnie.

Ulgi w spła-
tach wedle
umowy.

Nie jest tajemnicą!

(SECRET PUBLIQUE)

że renomowana i wszechstronnie z taniości znana firma

„Au Louvre“ we Lwowie

sprzedaje na spłaty częściowe wszystkim dobrze sytuowanym osobom (bez względu na stan lub rangę) bluzki, haiki, szlafroki, matynki, fartuszki, konfekcję dziecienną i dla chłopców, parasole i parasolki, rękawiczki, pończochy i towary pończoszkowe, szyfony, towary iniane, bieliznę stołową, bieliznę męską, damską i dziecienną, jak również dywany, portyery, firanki, chodniki, kołdry, kapy na stół i łóżka, ceraty, linoleum i wszelkie do urządzenia potrzebne artykuły dekoracyjne.

Listy należy adresować:

Dom Towarowy „Au Louvre“

1454

we Lwowie, ul. Sykstuska 6.

Nasza nowo otworzona filia nowości damskich i dzieciennych znajduje się przy ul. Halickiej 19.

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do wiadomości, że najlepsze

PIWO OKOCIMSKIE.

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

Nastula Toepfer Trybunalska
Adler Markus, pl. Akademicki
Bogus, Hotel Warszawski
Bauer, Hotel de laus.
Blasbalg S. ul. Teatralna
Breyvogel H., Grodzieckich
Bruckner J., ul. Gródecka
Bichorn Gródecka.
Fabian, Pasaż Hausmana
Fisch, ul. Gródecka.
Fried Jakob, Rynek 13
Folscher, Gródecka 94.
Fräkel J., ul. L. Sapichy
Finkelstein, Karola Ludw.
Garfunkel Os., Sykstuska 2
Gefel, ul. Żółkiewska
Grüss W., Leona Sapichy.
Herold Antoni, Sykstuska 14
Heustein J., Lemartowicza 1.
Helliwig Edward, Kopernika.
Hilow, Halicka 10
Haw Europ., Jagiellońska.
Kell A., Kopernika.
Kostkiewicz A., Wajowa 13.
Kreindler J. Ch., pl. Bernard.
Kühl, ul. Gródecka
Kasarienvogel, Jagiel. 16
Landesberger S., ul. Gródecka.
Lemel S., Gródecka 54.
Löwenheek J., Trybunalska
Lopaciński W., Rynek
Ludwig Jan, Krakowska 7.
Makowski Kar., Krasielek.
Mehr, kantyna 30 pp.
Nassenblatt H., Gródecka.
Ostermann, Sykstuska 28.
Piorowski J., ul. Raska 18.
Przybylski K., Trybunalska
Rack, ul. Żółkiewska
Reich S., Rynek 5.
Rothberg, Kazimierzowska
Rudziński Antoni, rest. kol
Rothberg, ul. Janowska.
Rostignon, ul. Pańska.
Renzus Gródecka
Rochmarski Pasaż Mikola-
schu
Schapira S., Rynek.
Schall S., ul. Kazimierzowska.
Schwarzer Osias, Gródecka.
Staber, Hotel Pański, ulica
Gródecka
Schlecker, kant. ul. Pijarów
Strauch M., ul. Gródecka
Tennenbaum, Jagiellońska
Tomicki R., Rynek
Weissberg, ul. Gródecka.
Waldbaum, Krakowska 25.
Zimet, ul. Kazimierzowska
Zuckerman J., Zimorowicza
Zielicki T., Ormiańska

BOX OKOCIMSKI.

(Porter krajowy)

ToepferNastula Trybunalska
Baczewski Z., pl. Halicki
Restauracja Hotel Warsz.
Garfunkel O., Sykstuska
Schapira S., Rynek.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego

u pp. Ozyasza Wixla i Syna ul. Bogusławskiego 1. 11.

Telefon Nr. 6. 3627

Skład piwa flaszkowego u p. Wiesera, Sykstuska 14. Tel. 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy piwo okocimskie sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedawcy obcego piwa pod marką okocimską.

JAN GOETZ, browar w Okocimie



Tanie czeskie pierze na poduszki! 5 kilo: nowe darte k. 9-60, lepsze k. 12, białe miękkie jak puch, darte kor. 18, 24, śnieżnej białości, miękkie jak puch, darte, kor. 30 i 36. Wysyłka opłatnie za pobraniem. Zamiana i zwrot za pokryciem kosztów porta dozwolone. 2876

Benedykt Sachsels, Lobes 55 poczt. Pizno, Czechy.

Fa

3030

nie znam lepszego i bardziej skutecznego mydła lekarskiego do pielęgnowania skóry, szczególnie zaś do usunięcia piegów i zyskania delikatnej cery nad zdawną wypróbowane

Bergmanna Mydło

z mleka liliowego

(marka: 2 górników)

Bergmann & Co. Tetschen a/E

Sztuka 40 ct.

Na składzie u aptekarzy:

Zygm. Ruckera we Lwowie,

Szymona Haya,

w drogeriach A. Hübnera,

F. Mikolascha i Sp.

O. T. Winkiera i Syna,

A. Beacocka,

w Stryju: w drog. J. Kindlera,

L. Słodowskiego.

PANOMI

Capsulae c. Oleo

Santali 0,25 marka

Kapsułki zamba

Gorąco zalecane przez lekarzy przeciw cierpieniom pęcherza i dróg moczowych itd. nie szkodzą żołądkowi, szybko skutec.

Jedyny wytwórca

Prawd. tylko w czerw. pakietach po k. 4. — Du-

nabycia E. Brady, Wiedeń, I, Fleischmarkt 1,

we Lwowie: apteka Piepesa-Por-

tyńskiego plac Bernardyński 1. 1,

aptek pod srebrnym orłem Z.

Ruckera, apteka J. Wewiorskiego

i we wszystkich aptekach. 3246

Wiedeń VII. 0132

Siebensterngasse 7

naprzeciw c. k. urzędu patentow.

Adres telegraficzny: „Protection“, Wiedeń.

„Protection“, Wiedeń.

Telefon miejski nr. 3707.

Znacznie rozszerzona i zmodernizowana

Fabryka maszyn i odlewnia żelaza

E. Bredta i Ski w Ottynii

wyrabia

W ODDZIALE I.

37

Budowa maszyn:

Maszyny parowe i lokomobile do 500 HP. do ruchu zapomocą pary nasyconej i przegrzanej, następujące najwyższą oszczędność w materiale opałowym. Urządzenia browarów, gorzeln, fabryk drożdży, tartaków, narzędzia do głębokich wierzeń, urządzenia rzeźni, młyny itp. Kompletne urządzenia transmisji w fachowym wykonaniu. Pompy i urządzenia pompowe.

W ODDZIALE I. b

Budowa maszyn rolniczych:

Lokomobile, młocarnie parowe, kieratowe i ręczne, kieraty, młynki do czyszczenia zboża, sieczkarnie, prasy i gniotowniki do oleju.

W ODDZIALE II.

Kotłarnia żelazna wyposażona w instalację pneumatyczną:

Kotły parowe wszelkich systemów i każdej wielkości, przegrzewacze pary, aparaty, konstrukcje żelazne, zakłady gazowe, rezerwuary, kotły warzelne do browarów do gotowania zapomocą pary, chłodnice.

W ODDZIALE III.

Odlewnia żelaza i metali:

Odlewy metalowe i żelazne maszynowe i budowlane podług własnych i nadesłanych modeli, aż do wagi 5000 kg. jednej sztuki.

W ODDZIALE IV.

Kotłarnia miedziana:

Aparaty dla gorzeln i browarów, rurociągi, naczynia wszelkiego rodzaju itd.

Zamówienia dla nas przyjmuje także nasz inżynier, p. Henryk Katzenellenbogen, zamieszkały we Lwowie ul. Zygmuntowska 1. 11 a 1.